

# Ilski, Stanisław / Siedlecka, Jadwiga

---

## Szkoły w gminie Biezuń i ich nauczyciele 1593-1945 : część II

---

Biezuńskie Zeszyty Historyczne 3, 3-112

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

**Stanisław Ilski  
Jadwiga Siedlecka**

**Szkoły w gminie Biezuń  
i ich nauczyciele  
w latach 1593-1945**

**Część II**

**Rozdziały: III, IV, V, VI, VII**

**Biezuń 1990**



# Spis treści

<b>III. Nauczyciele bieżuńskiej szkoły w latach 1919-1945</b>	<b>7</b>
Fotografie nauczycieli i uczniów okresu międzywojennego oraz kopie stron tytułowych niektórych podręczników ..	28
Budowa nowej szkoły 1935-1937 .....	37
Nauczanie religii .....	45
Harcerstwo .....	47
Przypisy do rozdziału III .....	52
<b>IV. Nauczanie Żydów .....</b>	<b>55</b>
Przypisy do rozdziału IV .....	66
<b>V. Niektóre dane o szkołach uruchomionych w gminie Bieżuń w latach 1919-39 i ich nauczycielach .....</b>	<b>68</b>
Przypisy do rozdziału V .....	83
<b>VI. Strajk nauczycielski w 1937 r. ....</b>	<b>86</b>
Przypisy do rozdziału VI .....	88
<b>VII. Tajne nauczanie w gminie Bieżuń w latach 1939-1945 .....</b>	<b>89</b>
Przypisy do rozdziału VII .....	97
Wykaz źródeł .....	97
Wykaz dokumentów umieszczonych w tekście .....	100
Wykaz fotografii .....	100
Wykaz aneksów .....	101
Indeks nazwisk .....	102





### III. Nauczyciele bieżuńskiej szkoły w latach 1919-1945.

Z chwilą odzyskania niepodległości w 1918 roku w bieżuńskiej dwuklasowej szkole, która realizowała program czterech oddziałów, uczyło dwóch nauczycieli: Leon Sułkowski — kierownik szkoły, i Franciszka Gutkowska. Życiorysy tych nauczycieli podaliśmy w całości w poprzednim rozdziale. Zgodnie z Dekretem o Obowiązku Szkolnym z dnia 7 lutego 1919 r.<sup>1)</sup> bieżuńską szkołę zakwalifikowano jako 7-Klasową Publiczną Szkołę Powszechną. Szkole nadano imię Andrzeja Zamoyskiego. Początkowo oddzielnie uczyły się dzieci chrześcijańskie i żydowskie. Utworzona została oddzielna klasa dla dzieci żydowskich, w której uczyli nauczyciele — Żydzi, **Szymon Grynbaum** i **Brana Niedźwiedziew**. Od 1923 roku dzieci żydowskie, które ukończyły 4 oddziały w klasie żydowskiej, program piątego oddziału przerabiały już razem z dziećmi polskimi, łączny też był nabór do pierwszego oddziału. W 1927 roku oddzielna klasa dla Żydów przestała funkcjonować. Szymon Grynbaum przybył do Bieżunia około 1912 roku i uczył w zmodyfikowanym chederze "Podstawy Tory"<sup>2)</sup>, a od 1919 r. uczył w żydowskiej klasie Publ. Szkoły Powszechnej wszystkich przedmiotów. Po zlikwidowaniu oddzielnej klasy dla Żydów uczył w bieżuńskiej szkole języka niemieckiego<sup>3)</sup>. W 1931 roku przeniósł się do Szkoły nr 2 w Sierpcu. Według relacji Romana Gnypa, nauczyciela, Szymon Grynbaum nie nadawał się do pracy w polskiej szkole, ponieważ nie potrafił wyzbyć się żydowskiego akcentu i dzieci wyśmiewały się z tego. W żydowskiej klasie, razem z Grynbaumem, uczyła Brana Niedźwiedziew<sup>4)</sup>, która była w Bieżuniu prawdopodobnie do końca roku szkolnego 1923/24<sup>5)</sup>. Dokładniej piszemy o tych nauczycielach w następnym rozdziale.

W 1920 roku bieżuńska szkoła była szkołą 6-klasową, a w 1921 roku — już 7-klasową i realizowała program 7 oddziałów. W 1920 roku osiedliło się w Bieżuniu 2 następnych nauczycieli. Byli to Ignacy Kołodziejski i Maria Węglewska.

**Ignacy Kołodziejski** był nauczycielem kwalifikowanym po ukończonym Seminarium Nauczycielskim. Urodził się 22 sierpnia 1896 roku we wsi Wiadrowo k/Żuromina. Rodzice, Józef i Anna z Przystupów byli rolnikami. Jednoklasową szkołą początkową ukończył w Żurominie w 1912 roku. Męskie Seminarium Nauczycielskiego Grona Szkół Średnich i Powszechnych ukończył w 1920 roku (11



*Ignacy Kołodziejcki.  
Fot. w zbiorach autorów.  
Repr. St. Iłski 1989 r.*

XI 1916-13 VI 20) i rozpoczął pracę w szkole powszechnej w Bieżuniu. 30 grudnia 1922 r. ożenił się ze Stefanią Grzeškiewicz z Bieżunia. Mieli dwoje dzieci: Irenę i Tadeusza. Od 1927 roku Ignacy Kołodziejcki był nauczycielem stałym. Od 1 października 1933 roku został przeniesiony na stanowisko kierownika Pub. Szkoły Powszechnej w Grąbcu, również w powiecie sierpeckim, ale już w grudniu 1935 roku powrócił do Bieżunia, mimo że na stanowisku kierownika miał lepsze uposażenie. Początkowo nauczał wszystkich przedmiotów, następnie, kiedy szkoła była już 7-klasowa, uczył przede wszystkim matematyki.

W czasie okupacji Niemcy wyznaczili go do pilnowania dzieci w wieku szkolnym, które używano do prac porządkowych w miasteczku, sprzątania ulic i rynku — zamiatania i wydłubywania trawy spośród kamieni (ulice były brukowane). Wykorzystywane były również do zbierania kamieni na polach, pracy na drodze itp. Nie zaniechał jednak pracy nauczycielskiej — prowadził tajne nauczanie. Po wojnie nadal uczył w bieżuńskiej szkole, przeważnie matematyki.

W 1961 roku osiągnął wiek emerytalny, ale nadal był zatrudniony w szkole w niepełnym wymiarze godzin. Zaprzystał uczyć od pierwszego września 1972 roku, czyli po 52 latach



*Uczniowie Męskiego Seminarium Nauczycielskiego Grona Nauczycielskiego Szkół Średnich i Powszechnych w Płocku. 2 od lewej stoi Ignacy Kołodziejcki.  
fot. w zbiorach autorów*



*Ignacy Kołodziejcki  
fot. w zbiorach autorów*

leży jego pracę w Związku Nauczycielstwa Polskiego, w którym był przez wiele lat członkiem zarządu. W 1923 roku został zastępcą, a następnie członkiem Dozoru Szkolnego gminy Biezuń i funkcję tę pełnił aż do wojny w 1939 roku. Był opiekunem Przytułku w Sadłowie. Brał udział w spisach powszechnych, a w 1938 roku był Przewodniczącym Gromadzkiej Komisji Wyborczej. Najbardziej jednak zaangażował się w pracę w Straży Ogniowej. W organizacji tej działał przez cały czas pobytu w Bieżuniu, a pierwsze szkolenia strażackie odbył już w 1923 roku. Od 1956 roku był prezesem tej organizacji w Bieżuniu, aż do kresu życia. Przed wojną należał do "Wici" i PSL "Wyzwolenie", po wojnie był członkiem ZSL. Działał również w

pracy w zawodzie nauczycielskim. Zmarł 20 marca 1975 roku. Jest pochowany na biezuńskim cmentarzu w rodzinnym grobie, w którym później spoczęła jego żona, Stefania, oraz przedwcześnie zmarły w 1984 roku syn Tadeusz — chirurg, onkolog z Instytutu Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie, lekarz społecznik i wielki przyjaciel biezuńiaków. Ignacy Kołodziejcki, oprócz pracy pedagogicznej, podejmował liczne działania społeczne zarówno w okresie międzywojennym jak i po II wojnie światowej.

W pierwszym rządzie wymienić na-



*Kadr z Tableau w pos. rodzinny.  
Wyk. St. Iłski w 1988 r.*

Starosta Powiatowy w Cierpou

OdP.

Świadectwo lekarskie.

dnia 13/11 - 1980 r.

L.VII.17/4

- Zaświadczam, iż Janusz Kotodziejki lat 32  
zbadany/a/ przeze mnie w dniu 13-11-1980 r. nie wykazał/a/ żadnych  
objawów w organizmie, któreby świadczyły o/na/ przebiegu choroby  
ciężkiej. Specjalnie nie stwierdziłem u niego (u-niej):
- 1/ żadnych objawów wyjątkowych, wyjątkowych kłopotów i niezdolności  
wybitnych zmniejszenia i niepełnego twarzy, tętno i ciśnienie, ~~ciężkiej~~
  - 2/ ciężkiej i nieuleczalnej choroby skóry/ niezapalnych części  
ciała, przykryj wód z ust i nosa, ~~ciężkiej~~
  - 3/ rozwiniętej albo rozwijającej się poważnej choroby organicznej  
narządów wewnętrznych, zwłaszcza gruczoły wewnętrzne/ lub wewnątrz  
nej, niewyodróżnionej wody serosa, ~~ciężkiej~~
  - 4/ zaburzeń mowy/ niepełności, jękanie, bezkrotanie/, trudności w pi-  
niu /stałego drżenia rąk. kurzu pisarskiego/, ~~ciężkiej~~
  - 5/ wybitnego, niedającego się naprawić za pomocą szkieł upośledzone  
go wzroku i upośledzenia słuchu, ~~ciężkiej~~
  - 6/ zaburzeń w układzie nerwowym, nadmiernej i stałej pobudliwości i  
wybuchowości, jakiegokolwiek oznak ciężkiej choroby nerwowej w ro-  
dzaju drgawek padaczkowych, skłonności do zaburzeń usypczych i  
t.p.



Wobec tego uważam, że ze względu na stan swego zdrowia  
Janusz Kotodziejki może być poddany/a/ egzaminowi  
nie przysługującemu do zatrudnienia, może być wyznaczony/a/ na stanowisko  
nie przysługujące mu wyjątkowo.

Lekarz Powiatowy:

Dr. K. Kozłowski  
Dr. Kozłowski

spółdzielczości — był np. członkiem Rady Nadzorczej GS ZSCH, a funkcję tę pełnił przez wiele lat. To wszystko nie zamyka całokształtu jego działalności. Był odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką ZNP, Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa i innymi odznakami<sup>6)</sup>.

**Maria Sochacka**, córka Ludwika i Heleny Węglewskich, urodziła się w Warszawie 5 sierpnia 1898 roku. W 1905 roku osiedliła się wraz z rodzicami w Bieżuniu. Ojciec jej wybudował w Rynku 2-piętrowy murowany dom, w którym otworzył ekskluzywny sklep i restaurację. Oprócz tego uruchomił elektrownię i piekarnię. Był przez wiele lat osobą wyróżniającą się w środowisku.

Maria Węglewska od 1912 roku uczyła się w domu. Jej prywatną nauczycielką była córka kierownika i jedyne go nauczyciela szkoły elementarnej w Bieżuniu, Stanisława Jabłonowskiego, a potem żona następnego kierownika szkoły, Czesława Grabowskiego. W latach 1912-1914 ukończyła 3 klasy Pensji p. Piniarowicz w Sierpcu. Do 1918 roku ponownie uczyła się w domu prywatnie. W okresach wakacyjnych udzielali jej lekcji warszawscy studenci, zapraszani w tym celu przez jej ojca. W 1918 roku zdała do VII klasy Gimnazjum p. Rościszewskiej w Płocku. W roku 1920 uzyskała maturę i od 10 września zatrudniona została w Publ. Szkole Powszechnej w Bieżuniu, jako 3 z kolei nauczyciel. Była oczywiście nauczycielem kontraktowym. W następnych latach uzupełniła kwalifikacje nauczycielskie, kończąc kursy metodyczno-pedagogiczne w Płocku i z dniem 1 stycznia 1927 roku mianowana została na stałą



1920 rok.

Maria (Sochacka) Węglewska. Fot. w zbiorach autorów. Repr. St. Ilski 1988 r.

(etatowa) nauczycielkę 7-klasowej szkoły w Bieżuniu. Wyszła za mąż za Wincentego Sochackiego, naczelnika poczty w Bieżuniu i 22 kwietnia 1930 roku urodziła córkę Urszulę. Z mężem szybko nastąpiła separacja. W szkole bieżuńskiej uczyła do wybuchu wojny. W



*Maria Koliszycka (Hrynyszyn). Rok 1926. Fot. w zbiorach autorów.  
Repr. St. Iłski 1988 r.*

starszych klasach prowadziła język polski. Podczas okupacji uczyła dzieci, zorganizowane w komplety tajnego nauczania (od 2 listopada 1939 roku do 14 stycznia 1945 roku). Oficjalnie, wyznaczona przez władze niemieckie, udzielała lekcji języka niemieckiego Volksdeutsch'om.

Od 1 lutego 1945 roku ponownie podjęła pracę w szkole powszechnej w Bieżuniu. Oceny jej pracy, wystawione w 1945 roku przez wizytatora Franciszka Midurę, były bardzo dobre. W 1958 roku odeszła na emeryturę, ale nadal była zatrudniona kontraktowo na 17 godzin pracy tygodniowo, a od 1962 roku, na 12 godzin tygodniowo. Umowę o pracę rozwiązała definitywnie 31 VIII 1970 roku po 50 latach pracy w zawodzie nauczycielskim. Wyprowadziła się do Sierpca, gdzie zamieszkuje nadal. Jest odznaczona: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem KEN, Złotą Odznaką ZNP. Jej drobną postać wspominamy z życzliwością. Była bardzo dobrą, łagodną, miłą i sympatyczną nauczycielką<sup>7)</sup>.

W roku 1921/22 szkoła bieżuńska realizowała już program 7 oddziałów. Do pracy zgłosiła się następna nauczycielka. Była to **Maria Koliszycka**, która pochodziła z południowo-wschodnich kresów Polski. Uczyła przede wszystkim muzyki i śpiewu.

Po kilku latach pobytu w bieżeńskim klimacie miała kłopoty ze zdrowiem. Podejrzewano gruźlicę i z tego powodu w 1927 roku przebywała w sanatorium w Zakopanem. W Bieżuniu uczyła do II wojny światowej. Na kilka lat przed wojną wyszła za mąż za Hrynyszyna, który w Bieżuniu nie zamieszkał. Nie znaleźliśmy akt personalnych tej nauczycielki. Maria Koliszycka-Hrynyszyn ładnie śpiewała i grała na cytrze. Organizowała chóry szkolne, które wiele pieśni śpiewały na trzy głosy. Pracujący z nią nauczyciele wyczuwali nacjonalistyczne ukraińskie sympatie<sup>8)</sup>.

Jest rzeczą oczywistą, że 7 oddziałów szkoły, do której uczęszczało 300 dzieci, wymagało większej ilości pomieszczeń. W związku z tym kolejno wynajmowano izby w prywatnych domach i urządzano klasy szkolne. Mieściły się one w różnych częściach Bieżunia: na ulicy Zamkowej (11 Listopada) oprócz jednej klasy w budynku starej szkoły, jedna izba klasowa znajdowała się w domu Gołębiowskich, a dwie izby w domu, w którym po II wojnie światowej mieścił się ośrodek zdrowia (obecnie ul. Zamkowa 21). W ulicy Kościelnej jedna izba lekcyjna znajdowała się w domu Gołębiowskich, naprzeciwko kościoła. (Dom ten obecnie nie istnieje). Na ulicy Sierpeckiej były dwie klasy — jedna w domu Piotrowicza na rogu tryfty (dom też już nie istnieje), druga w domu Zaborowskich, obecnie ul. Sierpecka nr 19. Wynika z tego, że każdy oddział miał swoje pomieszczenie<sup>9)</sup>.

Od początku roku szkolnego 1923/24 przystąpili do pracy w 7 Klasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Bieżuniu nauczyciele: Kamila Rutkowska i Konstanty Aptewicz<sup>10)</sup>.

**Kamila Rutkowska** pochodziła z Warszawy. Nie udało się nam odtworzyć jej życiorysu. Starzy bieżeńiaczy pamiętają ją jako bardzo elegancką i przystojną pannę<sup>11)</sup>. W Bieżuniu pracowała niedługo. Nie figuruje już w spisie bieżeńskich nauczycieli związkowców w 1925 roku<sup>12)</sup>. Natomiast wiadomo, że wiosną 1929 roku pracowała w szkole w Zawidzu i była w tej szkole jeszcze w 1932 roku<sup>13)</sup>.

**Konstanty Aptewicz** s. Antoniego i Marianny z Grześkiewiczów, urodził się 5 VIII 1899 r. w Bieżuniu. Szkołę elementarną ukończył w Bieżuniu, a następnie Seminarium Nauczycielskie Męskie Grona Nauczycielskiego Szkół Średnich i Powszechnych w Płocku<sup>14)</sup>. W bieżeńskiej szkole powszechnej uczył od 1923 do 1930 roku. Pracował aktywnie w zarządzie Ogniska ZNP, a w końcu lat 20 został jego przewodniczącym. W styczniu 1930 roku został zawieszony w czynnościach nauczyciela z powodu wytoczenia przeciwko niemu dochodzenia sądowego z oskarżenia rodziców jednej z uczennic. Nie powrócił już do pracy w szkolnictwie. Pracował w urzędach gminnych w Sławęcinnie, Zawidzu, Siemiątkowie, Koziębrodach i Bieżuniu. W 1937 roku ożenił się z nauczycielką z Rostowej



k/Sięmiątkowa — Haliną Bejt<sup>15)</sup>. Podczas okupacji był zaangażowany w ruch oporu w POZ — aresztowany, osadzony w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen, został zamordowany w 1941 roku<sup>16)</sup>.

Od początku roku szkolnego 1924/25 został zatrudniony w szkole w Bieżuniu nauczyciel **Jan Gołęblewski**. Urodził się 16 maja 1903 roku w Ligowie w pow. sierpeckim. 4-klasowe progimnazjum Polskiej Macierzy Szkolnej ukończył w Sierpcu. W 1919 roku zdał egzamin uzupełniający z grupy przedmiotów humanistycznych w Sierpcu, a w 1921 roku z grupy fizyczno-matematycznej w Mławie. W roku 1922 ukończył kurs metodyczno-pedagogiczny w Sierpcu, a w 1923 roku geograficzno-przyrodniczy w Częstochowie. W tym czasie pracował jako nauczyciel kontraktowy w Jeżewie-Wesel (1921 r.) i w Cieciersku (1924 r.). Złożył wówczas egzamin, kwalifikujący go na nauczyciela stałego. Egzamin z przedmiotów artystyczno-technicznych i gimnastyki zdawał już jako nauczyciel stały w Bieżuniu<sup>17)</sup>. W szkole w Bieżuniu pracował do końca 1927 roku<sup>18)</sup> — odszedł po scysji z kierownikiem szkoły Leonem Sułkowskim<sup>19)</sup>.

W latach 1926-1929 uczyła w tutejszej szkole **Dora (Dwojra) Klejmanówna**<sup>20)</sup>. Była to Żydówka, która wyróżniała się niechlujnym wyglądem. Niczego więcej nie udało nam się dowiedzieć o tej nauczycielce<sup>21)</sup>.

W tych samych latach uczyła w Bieżuniu **Olga Doboszówna i Modest Klićki**<sup>22)</sup>. Od początku roku szkolnego 1927/28 przybyło dwóch następnych nauczycieli: Ignacy Myśliwiec i Mikołaj Matkowski. Nauczyciel **Ignacy Myśliwiec** pracował w Bieżuniu tylko 1 rok — nie mamy żadnych innych danych o tym nauczycielu<sup>23)</sup>.

**Mikołaj Matkowski** urodził się w Sielcu, w powiecie Sambor, w województwie lwowskim. Seminarium nauczycielskie ukończył w Samborze i od 16 sierpnia 1922 roku rozpoczął pracę w 1-Klasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Serokach k/Bieżunia jako nauczyciel tymczasowy. Od 1 sierpnia 1923 roku przeniesiony został do 1-klasowej szkoły w Karniszynie k/Bieżunia, a od 1 stycznia 1927 roku, kiedy zlikwidowano szkołę w



Mikołaj Matkowski.  
Fot. w zbiorach rodziny.  
Repr. St. Iłski 1989 r.

Karniszynie, został mianowany nauczycielem stałym w szkole w Bieżuniu<sup>24)</sup>. Ożenił się z Olgą Bałakimówną, nauczycielką z Maka (5 km od Bieżunia). Ślub odbył się podczas wakacji w 1930 lub 1931 roku. Mikołaj Matkowski uczył w Bieżuniu do wakacji w 1939 roku. Podczas okupacji zatrudniony był przez Niemców w tzw. Szkole Pracy — czyli nadzorował dzieci polskie przy sprzątanii ulic, pracy na drodze, zbieraniu kamieni na polach i podobnych pracach.

Po wyzwoleniu wrócił do pracy w bieżuńskiej szkole od 1 marca 1945 roku. W 1948 roku wyprowadził się z całą rodziną do Kartuz i podjął tam pracę w szkole powszechnej. Pracował jako nauczyciel do 1963 roku. Przeszedł wówczas na emeryturę. Zmarł 13 lipca 1976 roku.

Był odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi oraz Złotą Odznaką Związku Nauczycielstwa Polskiego<sup>25)</sup>.

Od 3 września 1928 roku zatrudniony został nauczyciel Tadeusz Karp. **Tadeusz Stanisław Karp** urodził się w Rzeszowie 11 lipca 1904 roku. Jest synem Jana i Walerii z Grzesików. Ojciec jego był bogatym krawcem. Tadeusz Karp ukończył 4- klasową szkołę elementarną, a następnie 3-letnią szkołę wydziałową w Rzeszowie. 5-letnie Seminarium Nauczycielskie w Rzeszowie ukończył w 1927 roku, otrzymując uprawnienia do nauczania w szkołach powszechnych. Pracę nauczycielską rozpoczął w 1927 roku w Ciechanowie jako nauczyciel kontraktowy. Od 3 września 1928 roku został przeniesiony do Bieżunia, gdzie po półrocznej pracy zaliczył egzamin praktyczny i został zakwalifikowany jako nauczyciel stały (etatowy) (od 16 III 1929 r.). W 1930 roku ożenił się z Sabiną Grodzicką, córką miejscowego stolarza. Zamieszkał u teściów przy ul. Płockiej. Miał dwoje dzieci. Kwalifikacje zawodowe uzupełniał na kursach. W 1931 roku przeniósł się do Polika, a następnie do Sadłowa, gdzie został kierownikiem 2- klasowej szkoły. Po ukończeniu zaocznego studium muzycznego, w 1937 roku został przeniesiony do 7-klasowej szkoły w Żurominie, gdzie nauczał muzyki i śpiewu. Pracował tam do wybuchu II wojny światowej. Brał udział w bitwie wrześniowej w rejonie Rzeszowa i Lwowa, a następnie powrócił do Bieżunia, aresztowany jako zakładnik w lipcu 1940 roku, osadzony został w obozie w Działdowie. Po 6 tygodniach został zwolniony. Uciekł wówczas do Rzeszowa, gdzie pracował w prywatnych zakładach handlowych jako kasjer lub księgowy. W sierpniu 1944 roku przedostał się z powrotem do Bieżunia, ale zamieszkał w sąsiedniej wiosce, Stawiszynie-Zwalewo u gospodarzy Kożuchowskich. Wstąpił wówczas do BCH pod pseudonimem "Kamień" i wziął udział w tajnym nauczaniu. Po odzyskaniu niepodległości podjął pracę w



*Olga Zofia Matkowska.  
Fot. w zbiorach rodziny.  
Repr. St. Iłski, 1989 r.*

bieżuńskiej szkole od dnia 16 lutego 1945 roku. We wrześniu tegoż roku przeniósł się do Działdowa, a następnie wyjechał na Śląsk. W 1947 roku (1.02.47-09.47) był kierownikiem Górniczej Szkoły Przemysłowej w Sosnowcu, a następnie nauczycielem matematyki w Średniej Szkole Zawodowej w Sosnowcu i Mysłowicach. W 1957 roku ukończył Studium Nauczycielskie i przeniósł się do Warszawy. Pracował tu kolejno: w Technikum i Zasadniczej Szkole Chemicznej, w Szkole Podstawowej Nr 37, w Zasadniczej Szkole Handlowej (od 1960 do 1969 roku), a następnie w Zespole Szkół Zawodowych (ul. Stawki 4) aż do odejścia na emeryturę, czyli

do dnia 31 sierpnia 1970 roku. Przez 4 lata zatrudniał się jeszcze na pół etatu. Rodzina Karpów jest interesująca z tego względu, że sześciu braci było nauczycielami, a czterech z nich miało żony nauczycielki. Syn Tadeusza Karpa jest również nauczycielem. Tadeusz Karp poza pracą zawodową w okresie międzywojennym prowadził działalność kulturalną — organizował chóry i zespoły teatralne w Bieżuniu, Sadłowie i Żurominie. W stopniu chorążego był instruktorem PW (przysposobienia wojskowego), a w organizacji "Strzelec" pełnił funkcję komendanta w Bieżuniu, a następnie w Żurominie. Był również zaangażowany w pracę ZNP, w szczególności w okresie powojennym. Przez wiele lat, pracując w Warszawie, pełnił funkcję prezesa koła. Tadeusz Karp jest odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939, Złotą Odznaką ZNP i innymi odznakami<sup>26)</sup>.

W 1929 roku przeniesiona została ze szkoły w Maku, do szkoły w Bieżuniu Olga Bałakimówna.

**Olga Zofia Bałakimówna (Matkowska)** urodziła się w Lubaczowie w województwie lwowskim 1 października 1905 roku. Seminarium Nauczycielskie ukończyła we Lwowie. Pracę nauczycielską podjęła 1 lutego 1928 roku w 1-Klasowej Publicznej Szkole Powszechnej we Władysławowie k/Bieżunia jako nauczycielka kontraktowa. W tym samym roku od 1 września przeniosła się wraz ze szkołą do sąsiedniej wioski Mak, w której przygotowano budynek szkolny. Pracowała tam zaledwie 6 tygodni i została przeniesiona do szkoły w Bieżuniu (od 16 X 1929 r.).

W 1931 roku została uznana za nauczycielkę stałą<sup>27)</sup> i w starszych klasach uczyła geografii, która była jej pasją. W 1930/31 roku wyszła za mąż za Mikołaja Matkowskiego, nauczyciela z Bieżunia. Miała troje dzieci, z których jeden synek zmarł. Była nauczycielką bardzo stanowczą, na lekcjach panowała cisza i porządek, wymagała dużo, ale dzieci ją lubiły. Podczas okupacji nie zaniechała pracy nauczycielskiej — tajne nauczanie prowadziła w swoim mieszkaniu od jesieni 1939 roku do stycznia 1945 roku. Łącznie uczyła 43 dzieci. Aneks 16. Po wojnie podjęła pracę w bieżuńskiej szkole powszechnej. W 1947 roku ukończyła Wyższy Kurs Nauczycielski — specjalność geografia. W 1948 roku przeprowadziła się wraz z rodziną do Kartuz, gdzie uczyła w szkole powszechnej. Była Powiatowym Inspektorem d/s geografii, lektorem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej i sekretarzem Ligi Ochrony Przyrody. Praca w Lidze Ochrony Przyrody była jej hobby do ostatnich chwil życia. W 1968 roku przeszła na emeryturę. Bieżuń odwiedzała wielokrotnie. Na niecały rok przed śmiercią, mając już świadomość zbliżającego się końca życia, przyjechała pożegnać Bieżuń, znajomych, dawnych uczniów. Oddana do końca ochronie przyrody, zafascynowana wielkością postaci Polskiego Papieża i zaangażowana w przemianach solidarnościowych Kraju — zmarła 20 października 1981 r. Była odznaczona: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalami za Działalność w Lidze Ochrony Przyrody, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką Honorową za Zasługi dla Ziemi Gdańskiej<sup>28)</sup>.

W latach 1927-1934 uczyli jeszcze w tutejszej szkole powszechnej nauczyciele: **Paciorkiewiczówna, Maria Helena Nowakówna** (do 1934 r.), **Zygmunt Gołatowski** (dane są z 1927 i 29 r.), **Ozimiński**(29). Nie udało się nam znaleźć bliższych danych o tych nauczycielach.

W 1932 roku sprowadziły się do Bieżunia dwie nauczycielki: Henryka Wawrzyńska i Janina Szamszulówna.

**Henryka Wawrzyńska** (później z męża **Sobieska**), córka Tomasza Wawrzyńskiego i Wiktorii z Grubowskich urodziła się 7 lipca 1906

roku w Skrwilnie w powiecie rypińskim. Szkołę początkową ukończyła w Rypinie, a następnie uczęszczała do Gimnazjum Państwowego im. Hetmanowej Reginy Żółkiewskiej w Płocku. Świadectwo dojrzałości otrzymała w 1925 roku, po czym ukończyła roczny kurs nauczycielski przy Państwowym Żeńskim Seminarium Nauczycielskim w Płocku. Pracę nauczycielską rozpoczęła w 1926 roku jako nauczycielka tymczasowa. Pracowała kolejno w Kikole, Dobrzyniu n/Wisłą i Lisewie w powiecie sierpeckim. W 1929 roku, po złożeniu egzaminu praktycznego w Seminarium Nauczycielskim w Wymyślinie, uzyskała pełne kwalifikacje zawodowe (nauczycielka stała, etatowa). Do Bieżunia sprowadziła się w 1923 roku. Uczyła języka polskiego, a w niektórych klasach historii. Pracowała społecznie. W Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK) była skarbnikiem, w "Strzelcu" była członkiem zarządu. Dla członków tych organizacji wygłaszała referaty o tematyce patriotyczno-historycznej i uczyła literatury. W 1937 roku wyszła za mąż za Stanisława Sobieskiego, również nauczyciela i przeniosiła się wraz z mężem do pracy w szkole w Żurominie (Stanisław Sobieski uczył uprzednio we wsi Mojnowo) i pracowała tam do końca roku szkolnego 1938/39. Po powrocie z wojennej ewakuacji nauczycieli na wschód Polski, osiedliła się wraz z mężem w Raciażu, gdzie prowadziła tajne nauczanie od 1 I 1940 do 1 I 1945 roku. Miała córeczkę, która zmarła i syna, który urodził się już po wojnie. W 1943 roku mąż, Stanisław Sobieski został aresztowany i osadzony w obozie koncentracyjnym Stutthof — przeżył i po wojnie powrócił do Raciaża. Małżonkowie Sobiescy podjęli pracę w szkole w Raciażu. W 1963 roku Henryka Sobieska przeszła na emeryturę. W 1973 roku zmarł nagle jej mąż. Henryka Sobieska zamieszkuje obecnie w Raciażu w budynku szkolnym. Jest wpisana do Księgi Zasłużonych dla Miasta i Gminy Raciaż i odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi (1938 r.), Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP, Medalem za Długoletnią Służbę (1938 r.)<sup>30)</sup>.

**Janina Szamszulówna** (później z męża **Sadkowska**), córka Edwarda i Marii, urodziła się w powiatowym mieście Jaworowie, w województwie lwowskim, dnia 3 czerwca 1907 roku. Ukończyła prywatną szkołę początkową i seminarium nauczycielskie w Jaśle. (Ojciec Janiny Szamszulówny był sekretarzem starostwa, stryjowie wojskowymi.) Mature uzyskała w Państwowym Żeńskim Studium Nauczycielskim im. Królowej Jadwigi w Krakowie i od 1 grudnia 1927 roku rozpoczęła pracę w szkole w Dobrzyniu n/Wisłą. Pracowała tam do 1 września 1931 roku, a następnie przeniosiła się do powiatu sierpeckiego i otrzymała pracę w szkole we wsi Sadłowo



*Janina i Wiktor Sadkowsky w 1934 roku.  
fot. w zbiorach autorów*

k/Bieżunia. Od 16 maja 1932 roku została przeniesiona do Publicznej Szkoły Powszechnej w Bieżuniu. 14 lipca 1934 roku wyszła za mąż za Wiktora Sadkowskiego<sup>31)</sup>, nauczyciela z sąsiedniego Maka. Nie miała dzieci. W Bieżuniu uczyła do wybuchu wojny w 1939 r. Uczyła przede wszystkim biologii. Prócz pracy nauczycielskiej była zaangażowana w pracę społeczną w Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (ZPOK) i w "Strzelcu" — prowadziła wykłady w tych organizacjach.

W początkach wojny w 1939 roku, razem z innymi nauczycielami, była ewakuowana na wschód kraju. Od 1940 roku zamieszkiwała w Jaśle i na tamtym terenie pracowała w szkołach powszechnych (na terenie GG istniało szkolnictwo postawowe). Po wojnie powróciła do Bieżunia i podjęła pracę w tutejszej szkole powszechnej, której kierownikiem był jej mąż. Po śmierci męża w 1959 roku objęła kierownictwo szkoły. W 1968 roku odeszła na emeryturę, kierownictwo przekazała Jerzemu Kraśniewskiemu, a sama została zatrudniona w niepełnym wymiarze godzin jako nauczycielka. W 1974 roku przeprowadziła się do Sierpca. Janina Sadkowska również po wojnie była bardzo czynna społecznie. Działała w ZSL i Lidze Kobiet, była wielokrotnie radną gminną i powiatową, twardo walczyła o utrzymanie Liceum Ogólnokształcącego w Bieżuniu. Jej staraniem budynek szkolny został rozbudowany — dobudowano salę gimna-

styczną i kilka pomieszczeń. W pracach ZNP brała udział także po odejściu na emeryturę. Działała w Klubie Seniora przy Spółdzielni Mieszkaniowej w Sierpcu. Była nauczycielką bardzo lubianą przez wszystkich. Całe serce oddała szkole i dzieciom. Zmarła 20 stycznia 1985 roku. Jest pochowana na cmentarzu w Sierpcu. Była odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką ZNP<sup>32)</sup>.

**Wiktor Sadkowski** urodził się 3 lipca 1907 roku w Dobrej k/Bo-dzanowa w powiecie płockim. Był synem rolników. Seminarium nauczycielskie ukończył w Płocku i w roku 1929/30 odbył służbę wojskową (ukończył szkołę podchorążych w Zambrowie). W 1931 roku rozpoczął pracę nauczycielską w 1-Klasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Maku k/Bieżunia<sup>33)</sup>. W 1931 roku ożenił się z Janiną Szamszulówną, nauczycielką z Bieżunia i został przeniesiony do pracy w bieżuńskiej szkole. Uczył języka polskiego i historii. Po odejściu na emeryturę, w 1938 roku, Leona Sułkowskiego, został kierownikiem szkoły. W 1939 roku brał udział w bitwie wrześniowej,



*Wiktor Sadkowski  
fot. w zbiorach autorów*

jako ppor. rezerwy, a następnie przebywał w niewoli do końca wojny. Początkowo osadzony został w jenieckim obozie oficerskim (Oflagu) II B — Arnswalde (Choszczno), skąd przeniesiono go do Oflagu II C w Woldenbergu (Dobieg-niew). Uzupełniał tam kwalifikacje nauczycielskie w Instytucie Pedagogicznym Koła Nauczycielskiego. W tym tajnie zorganizowanym instytucie wykładali oficerowie z wyższym wykształceniem, a nazwiska niektórych z nich zapisały się później na stałe w nauce polskiej, np.: ppor. mgr Marcina Głzy czy ppor. inż. arch. Jerzego Hryniewieckiego.

Niezmiernie ciekawy jest indeks wykładów i seminariów słuchacza Instytutu Pedagogicznego w Oflagu II C w Woldenbergu.


Na studia w Instytucie Pedagogicznym Wiktor Sadkowski zapisał się w 1939 roku, jeszcze przed wojną po uprzednim ukończeniu Wyższego Kursu Nauczycielskiego. Instytut ukończył po wojnie i był najwyższym kwalifikowanym nauczycielem szkół podstawowych w okolicy. Po zakończeniu wojny powrócił do Bieżunia na stanowisko kierownika szkoły<sup>34)</sup>. Potrafił przystosować się do nowych warunków politycznych, wziął więc czynny udział w działaniu GRN, będąc obok Stefana Gołębiowskiego główną postacią w oświacie i pracach społecznych. Był członkiem ZSL. Zmarł przedwcześnie 25 kwietnia 1959 roku. Jest pochowany w Bieżuniu. Wiktora Sadkowskiego wspominamy jako nauczyciela "b. zasadniczego" i wymagającego, ale o miłym stosunku do dzieci. Był czynnym członkiem zarządu "Strzelca"<sup>36)</sup>.

Przed przeniesieniem się do Bieżunia Wiktora Sadkowskiego uczyli tutaj jeszcze nauczyciele: **Jaroszevska**, która jest na fotografiach z 1932 i 1934 roku<sup>37)</sup>, **Ewa Kapelówna** z Lutocina — była krótko w roku szkolnym 1933/34, następnie przeniosła się do Żuromina<sup>38)</sup>, oraz **Szmul Włuka**, który uczył matematyki w latach 1932 do 1935/36. Nauczyciel ten był Żydem i poprzednio od 1927 roku pracował w Sierpcu w Szkole nr 2<sup>39)</sup>.

W 1933 roku uczył przez około pół roku, jako bezpłatny praktykant, nauczyciel **Tadeusz Zajdziński**, syn Franciszka i Bronisławy z Zaborowskich, rolników z Bieżunia. Urodził się on 18 marca 1910 roku. Seminarium Nauczycielskie w Działdowie skończył w 1931 roku. Odbił służbę wojskową — w 1932 roku ukończył Szkołę Podchorążych Piechoty Nr 5a w Cieszynie w stopniu kaprała podchorążego. W październiku 1932 roku rozpoczął pracę w magistracie w Żurominie, gdzie był kasjerem. Pracę nauczyciela praktykanta (bezpłatnego) podjął w szkole w Bieżuniu od początku roku szkolnego 1933/34, ale już w lutym został zatrudniony jako nauczyciel kontraktowy w 1-klasowej szkole powszechnej w Gościminie Wielkim w powiecie płońskim. Od 1 września 1934 roku przeniesiono go do szkoły w Budach Milewskich w powiecie sierpeckim. Była to szkoła 2-klasowa. Po roku został kierownikiem tej szkoły i pracował na tym stanowisku do lipca 1938 roku. W 1937 roku brał udział w strajku nauczycielskim jako jeden z organizatorów. Od 1 września 1938 roku został przeniesiony do szkoły w Poliku również w powiecie sierpeckim. W kwietniu 1939 roku ożenił się ze Stanisławą Grekotowicz, nauczycielką stałą z Poniatowa, która uprzednio pracowała razem z nim w Budach Milewskich. Kwalifikacje nauczyciela



Kółko Naucz.  
Obozu Ofic. II c.  
Legitymacja  
Ppor. Sadkowski Wiktor  
jest członkiem kółka  
Przes:  
N. 180 *Warkas ppor.*



INSTYTUT PEDAGOGICZNY  
KOLA NAUCZYCIELSKIEGO  
Oficerskim Obozie Jeńców Wojennych II c.  
w Woldenbergu.

LEGITYMACJA  
NR 66.

Ppor. Sadkowski Wiktor

## INDEKS

WYKADÓW, SEMINARIÓW, KOLEKTYW  
I INNYCH PRAC ŚRUCHACZA

FAN POR. SADKOWSKI WIKTOR,  
UL. 5 LIPCA 190/2. W N. DOGRA,  
POW. POKOŁ, JEST GŁÓWNYM  
INSTYTUTU PEDAGOGICZNEGO.

WOLDENBERG ON. 11 SZN CZNIA 1942.

*Warkas*  
PPOR. HEB. AN. LA. MARON  
KIEBAPTEL (MILITARY)

*Warkas*  
POL. KOM. WICENSKI STANISŁAW  
PREZES KOLA NAUCZYCIELSKIEGO

Ppor. Sadkowski Wiktor  
[Small illegible text below signature]

GRUPA ZAGADNIEN SPOŁECZNO-PEDAGOGICZNYCH:					
Lp.	PRZEDMIOT	GOSE	WYKŁADOWCA	WYKONANA PRACA PRZEZ UCYNIKA	PODPIŚCIE UCYNIKA
5	WSPÓLNOTA SPOŁECZNA	14	Por. mgr Polak Eugeniusz	wypracowanie	Markiewicz
6	GEOMETRIA / POCZĘTA	1	/	/	/
7	WIEŚCIEŃ / POLECZENIA	8	Por. dr med Bieńkiewicz Włodzisław	wypracowanie	DM
8	OPRĘKA / POLECZENIA	18	Por. Petruszynski Feliks	Colloquium prope in pinguine	Alch
9	POLITYKA / POLECZENIA I WOPROBARCZA	16	Por. mgr Michalowski Jerzy	wypracowanie	Wojcik
10	USTROJ I ORGANIZACJA SZKOLNICTWA	10	Por. Kwiatkowski Stanisław	wypracowanie	Alch

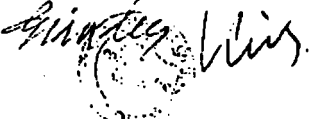
Lp.	PRZEDMIOT	GOSE	WYKŁADOWCA	WYKONANA PRACA PRZEZ UCYNIKA	PODPIŚCIE UCYNIKA
11	SEMIOLOGIA / PRZEMISŁ	25	Por. mgr Góral Marcin	wypisane	Alch
	1) Wybranie zagadnień z pedagogiki		Por. Hermaek Edward		
	2) Organizacja myślowa i organizacja		Por. Hermaek Edward		
12	1) Nauka o naukowcach	16	Por. Nisiodkowski Stanisław	wypracowanie	Alch
	2) Technika i ekonomia pracy umysłowej		Por. mgr Witczak Florian	wypracowanie	Furmanek

**GRUPA ZAGADNIEN KULTURALNO-ARTYSTYCZNYCH:**

13	KULTURA I Sztuka	18	Por. inż. arch. Hymelwajski Jerzy	WYSTĘPIAŁ	DM
14	MUZYOLOGIA	9	Por. Kapelnski Bursa Lech	wypracowanie	DM

Całkowita sieć drugiego okres (231 godz) / od dnia 16.8. do 31.12.1944 i równocześnie składowa sieć układowa pierwszego roku i Składowka Pedagogicznego.

Waldenberg, dnia 24.1.1945.

  
 Kierownik 1000 Szkoły Państw.

stałego uzyskał w 1937 roku po zdaniu wymaganego egzaminu, poprzedzonego kursami.

Zmobilizowany w 1939 roku, brał udział w walkach na Wołyniu w jednostce KOP-u. Dostał się do niewoli radzieckiej, ale udało mu się uniknąć losu tysięcy polskich oficerów, pomordowanych w Katyniu czy Starobielsku. Zawdzięcza to własnemu sprytowi — uciekał bowiem dwukrotnie w mundurze szeregowca i niezidentyfikowany jako oficer przetrwał w obozach pracy. W 1941 roku wstąpił do Polskiej Armii na Wschodzie, organizowanej przez gen. Władysława Andersa i w składzie 6 Dywizji "Lwów", a następnie 5 Kresowej Dywizji Piechoty przeszedł cały szlak



*Tadeusz Zajdziński  
w mundurze PPor. PSZ.  
fot. w zbiorach autorów*

bojowy aż po Monte Cassino, gdzie zasłużył się walcząc o wzgórze "Widmo". Pod Piedimonte w krytycznej sytuacji, kiedy był już w kresu sił, dostał się do niewoli<sup>40)</sup>.

Do kraju powrócił w czerwcu 1948 roku i podjął pracę w szkole powszechnej w Boćkach (pow. Bielsk Podlaski, woj. białostockie). Po dwóch latach przeniesiony został wraz z żoną do pracy w 7-klasowej szkole powszechnej w Milejczycach. Był kierownikiem tej szkoły i Szkoły Rolniczej. Od 1 września 1959 roku p. Zajdziński powrócił do Bieżunia. Tadeusz Zajdziński pracował w tutejszej szkole (i 2 lata w Strzeszewie) do emerytury, tj. do 1970 roku. W 1972 roku wyprowadził się do Sierpca i przez 6 lat uczył w niepełnym wymiarze godzin w szkołach w Bledzewie i Borkowie Kościelnym. Obecnie zamieszkuje wraz z żoną w Sierpcu. Działa aktywnie w kombatanckim środowisku "Montecassyńczyków".

Tadeusz Zajdziński został odznaczony: Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Monte Cassino, Medalem Wojska, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Medalem Zwycięstwa i Wolności, Złotą Odznaką ZNP i odznaczeniami brytyjskimi: Medalem Wojny, Gwiazdą za Wojnę 1939-45, Gwiazdą Italii<sup>41)</sup>.

Tadeusz Zajdziński założył w 1966 r. koło ZBoWiD w Bieżuniu i był jego prezesem do 1973 r.

W 1935 roku sprowadziła się do Bieżunia nauczycielka **Bronisława Złaber** (później z męża **Jackowska**). Urodziła się 22 stycznia

Melchior Wańkiewicz  
Italy.Polish Forces  
C.M.F. 62

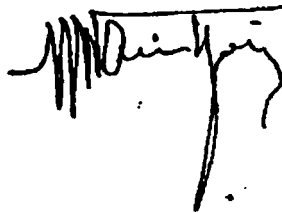
5.XII.45

Leutn. Zajdzinski  
P.O.Box 260/80 E.c.l.

Wykanczając trzeci tom bitwy o Monte  
Cassino, nie miałem możliwości zweryfi-  
kować u Pana Porucznika opowiadania  
tyczącego jego osoby. A przede wszystkim  
miałem dane bardzo szczupłe. I zwłaszcza  
nie wiem o dalszych losach Pana Porucznika  
jak zachowali się Niemcy, co Pan widział  
u nich bezpośrednio na tyłach i t.p.

Przysyłam przy niniejszem fragment  
tyczący Panskiej osoby po<sup>o</sup> Piedimonte  
(o Panu na Widmie już wydrukowane w  
I tomie, który powinien dobrać do Anglii).  
Bede bardzo wdzięczny, jeśli zechce Pan  
odwrotnie i jaknajszybciej przesłać swo-  
je opowiadanie. Jeśli to nastąpi naprawdę  
odwrotnie, to może zdołam jeszcze uwzględ-  
nić zarówno poprawki Pana, jak wkluczyć całe  
opowiadanie.

Serdeczny uścisk d'Yoni Łączę.





*Bronisława Ziąber-Jackowska wśród harcerek  
w 1938 r.  
Fot. w zb. autorów. Repr. Zb. Dobrowolski, 1986 r.*

1904 roku w Komorowie, w województwie lwowskim, w rodzinie robotniczo-rzemieślniczej. W 1927 roku ukończyła 7-Klasową Szkołę Powszechną w Komorowie, a następnie 5-letnie I Państwowe Seminarium Żeńskie im. Adama Asnyka we Lwowie. Pracę zawodową rozpoczęła 1 października 1927 roku w województwie warszawskim, w powiecie płońskim w szkołach powszechnych — kolejno w

Pieńkach, w Witkowie i w Bołędzinie. Do szkoły w Bieżuniu została przeniesiona od 1 stycznia 1935 roku i pracowała do wybuchu wojny w 1939 roku. Najlepiej pamiętają tę nauczycielkę harcerki z tamtych czasów, założyła bowiem drużynę żeńską, była jej opiekunką i drużynową. W szkole prowadziła przede wszystkim gimnastykę. 8 czerwca 1938 roku wyszła za mąż za Adama Jackowskiego, nauczyciela z Polika k/Rościszewa — wdowca z trojgiem dzieci. Dopiero po wojnie urodziła córkę Krystynę. Podczas okupacji niemieckiej, po powrocie z ewakuacji nauczycieli na wschód Polski, zamieszkiwała w Bieżuniu i prowadziła tajne nauczanie (od 1 XI 1939 do 19 I 1945 r.). Przez jej komplety przeszło 93 dzieci. Aneks Nr 17.

Po wojnie uczyła w szkole w Bieżuniu do końca roku szkolnego 1945/46. Potem pracowała w wielu szkołach i Państwowych Domach Dziecka:

1 IX 1946-1 IX 1947 — Szkoła Powszechna w Ossowicach, pow. Rawa Mazowiecka.

1947 - 1953 — Liceum Pedagogiczne w Tomaszowie Maz.

1953 - 1955 — Państwowy Dom Młodzieży w Pabianicach.

1955 - 1959 — Państwowy Dom Dziecka, jako wychowawczyni koreańskich sierot wojennych, w Soplicach i Swidrze k/Otwocka.

W 1959 roku przeszła na emeryturę i zatrudniała się w niepełnym wymiarze godzin w 7-klasowej Szkole Powszechnej w Michalinie k/Otwocka. W 1972 roku, po 45 latach pracy pedagogicznej przeszła w stan spoczynku. Obecnie zamieszkuje w małym pokoiku na piętrze szkoły w Michalinie. Z wielkim uczuciem wspomina lata pracy w Bieżuniu, a szczególnie harcerstwo i bardzo trudne lata okupacji, tajne nauczanie i wychowywanie trojga dzieci. Do niedawna spotykała się jeszcze z młodzieżą Michalina opowiadając o przeżyciach z czasu wojny, a szczególnie tajnym nauczaniu.

Jest odznaczona: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP i innymi odznakami<sup>42)</sup>.

**Adam Jackowski** urodził się 30 sierpnia 1906 roku w Mistrzewicach w powiecie Sochaczew. Ojciec jego był robotnikiem rolnym. Do szkoły elementarnej i powszechnej uczęszczał w Inowłodzu. Gimnazjum w Sejnach k/Suwałk ukończył w 1929 roku, a Szkołę Podchorążych Piechoty w 1930 r. w Grudziądzu<sup>43)</sup>. Po ukończeniu kursu pedagogicznego w Grodnie w 1932 roku został zatrudniony w Szkole Powszechnej w Poliku<sup>44)</sup>. W 1938 roku ożenił się z Bronisławą Ziaber, nauczycielką z Bieżunia. Był wówczas wdowcem i miał 3 dzieci w wieku 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, 3 i 5 lat. Od 1 września 1938 roku został przeniesiony do pracy w szkole w Bieżuniu. W sierpniu 1939 roku powołano go do wojska. Brał udział w bitwie wrześniowej, nie dostał się do niewoli, powrócił do Bieżunia na początku października. Został aresztowany i osadzony w obozie oficerskim Arnswalde (Choszczno) — Oflag II B, przeniesiony następnie do Oflagu II C w Woldenbergu (Dobiegniew), przebywał tam do końca wojny. Kwalifikacje zawodowe pogłębiał na kursach zorganizowanych w obozie<sup>45)</sup>. Do Bieżunia powrócił w styczniu 1945 roku i podjął pracę w tutejszej szkole. Od 1 września 1946 roku przeniósł się wraz z rodziną do szkoły w Ossowicach w powiecie Rawa



*Adam Jackowski. Fot. w zb. rodziny.  
Repr. Zb. Dobrowolski, 1984 r.*

Mazowiecka w województwie łódzkim. Po ukończeniu w 1947 roku Instytutu Pedagogicznego w Warszawie, podjął pracę w Liceum Pedagogicznym w Tomaszowie Mazowieckim, gdzie pracował do 1952 roku.

Od 1952 roku pracował jako wychowawca i pedagog w domach dziecka: w Pabianicach k/Łodzi, Śródborowie i Świdrze k/Otwocka. Od 1958 roku był podinspektorem w Wydziale Oświaty w Otwocku. Na emeryturę odszedł w 1969 roku. Zmarł 18 lipca 1985 r., jest pochowany w Michalinie k/Otwocka. Był członkiem PZPR. Odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem za udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Medalem Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP, Srebrnym Medalem Koreańskiej Republiki Demokratycznej i innymi odznakami<sup>46)</sup>.

Od początku roku szkolnego 1936/37 rozpoczął pracę w bieżuńskiej szkole powszechnej Stanisław Skoroszewski.

**Stanisław Skoroszewski** urodził się 2 maja 1912 roku w Pułtusku, tam ukończył szkołę powszechną oraz w 1931 roku seminarium nauczycielskie. W czasie nauki w seminarium wstąpił do ZHP. Przynależność harcerską złożył 17 czerwca 1928 roku. W 1929 roku (13-23 VII) brał udział, wraz z całą drużyną z pułtuskiego seminarium, w II Narodowym Zlocie Harcerskim w Poznaniu. W 1931 roku Stanisław Skoroszewski otrzymał pracę w powiecie rypińskim. Przez kilka miesięcy uczył w szkole powszechnej w Rypinie, a następnie w Wapielsku, gdzie był nowo wybudowany budynek szkolny z mieszkaniem dla nauczyciela. Od



*Stanisław Skoroszewski w mundurze podporucznika. Rok 1938. Fot. w zbiorach rodziny. Repr. St. Iłski, 1989 r.*

początku roku szkolnego 1931/32 został przeniesiony do pracy w szkole w Czumsku Dużym w powiecie sierpeckim, gdzie pracował do 15 września 1933 roku, a następnie zgłosił się do wojska<sup>47)</sup>.

Zasadniczą służbę wojskową odbył na Dywizyjnym Kursie Podchorążych Rezerwy w Grudziądzu (17 IX 33-IX 34). Od 16 XI 1934 roku był nauczycielem Szkoły Powszechnej w Osieku w powiecie płońskim, ale pracował tam tylko 6 tygodni.

31 XII przeniósł się do szkoły w Sokołowym Kącie, w powiecie sierpeckim. W tej szkole uczył do 31 sierpnia 1936 roku, a następnie został przeniesiony do szkoły w Bieżuniu, gdzie pracował do końca roku szkolnego 1938/39. Uczył przede wszystkim śpiewu, organizował chóry i występy artystyczne, zajmował się również harcerstwem. Harcerze z tego okresu do dziś wspominają wielką aktywność drużyny i zastępów. Obowiązywała wówczas codzienna działalność, a w każdą sobotę i niedzielę były zbiórki i ćwiczenia.

24 sierpnia 1939 roku Stanisław Skoroszewski został zmobilizowany. Brał udział w obronie Warszawy aż do jej kapitulacji. Podczas transportu jeńców pociągiem próbował ucieczki (w Sochaczewie), która jednak nie powiodła się. Cała załoga oficerska Obrońców Warszawy znalazła się w obozie jenieckim — Oflag XI A w Osterode w górach Hartzu. Po roku oficerów przeniesiono do innych obozów. Stanisław Skoroszewski znalazł się wówczas w Oflagu II B w Arnswalde (Choszczno), gdzie spotkał bieżuńskich nauczycieli — Sadowskiego i Jackowskiego. Razem z nimi został przeniesiony do Olfagu II C w Woldenbergu (Dobiegniewie), gdzie przebywał do momentu wyzwolenia przez wojska radzieckie w 1945 roku. Doksztalał się w obozie na Wyższym Kursie Nauczycielskim i w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Do Bieżunia powrócił 30 stycznia 1945 roku i podjął pracę w szkole. W lutym otrzymał bardzo znamienne zaświadczenie, stwierdzające, że jest nauczycielem Publicznej Szkoły Powszechnej w Bieżuniu. Jest to zaświadczenie w języku polskim i rosyjskim, podpisane przez Tymczasowego Inspektora Szkolnego, Kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Komendanta Wojennego (kopia na następnej stronie). W marcu otrzymał kartę powołania do wojska i po przejściu licznych komisji weryfikacyjnych i rehabilitacyjnych, skierowany został do jednostki w Swidnicy. W 1950 roku został z wojska zwolniony i powrócił do zawodu. Był dyrektorem Państwowego Ośrodka Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Budownictwa, a od 1 października 1951 roku objął stanowisko dyrektora 2-letniego Technikum w Mińsku Mazowieckim. Od 1 stycznia 1952 roku mianowano go dyrektorem 5-letniego Technikum Budowlanego w Mińsku Mazowieckim. Potem pracował w SGPiS w Warszawie i w Ministerstwie Rolnictwa w





Oryginał w posiadaniu Stanisława Skoroszewskiego

Departamencie Budownictwa Wiejskiego w Wydziale Szkolnictwa i Instruktażu. Od 15 maja 1955 roku został przeniesiony do pracy w Ministerstwie Kontroli Państwowej. W resorcie, który przekształcił się w NIK, pracował przez przeszło 23 lata, aż do emerytury. W NIK pracował w Zespole Oświaty, Nauki i Kultury.

Stanisław Skoroszewski zamieszkuje obecnie w Warszawie.

Został odznaczony: Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r., Medalem Zwycięstwa i Wolności, Brązowym Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Medalem Edukacji Narodowej. Jest kapitanem WP w stanie spoczynku.

Bieżuń i szkołę bieżuńską Stanisław Skoroszewski wspomina z wielką sympatią. Pamięta jeszcze wielu swych uczniów i harcerzy. W liście do autorów niniejszej pracy pisze między innymi: "... Nawiązując do wspomnień z Bieżunia jako żywo przypomina mi się organizacja strajku nauczycielskiego i solidarny w nim udział większości nauczycieli naszej szkoły, wyjątkowo sympatyczna atmosfera jaka panowała zarówno w szkole jak i na tzw. konferencjach rejonowych, no i oczywiście ciekawa i urozmaicona praca w drużynie harcerskiej, a zwłaszcza w czasie wycieczek terenowych...." <sup>48)</sup>.

Chronologiczny wykaz nauczycieli w latach 1919-1945  
(Lata, połączone myślnikiem oznaczają, że nauczyciel pracował w bieżącej szkole od — do; lata, przedzielone przecinkiem oznaczają, że w danym roku stwierdza się pracę nauczyciela w tej szkole.)

1. Franciszka Gutkowska 1916-1919-1931
  2. Leon Sułkowski 1917-1919-1938
  3. Szymon Grynbaum 1919-1931
  4. Brana Niedźwiedziej 1919-1925
  5. Ignacy Kołodziejski 1920-1945
  6. Maria Węglewska-Sochacka 1920-1945
  7. Maria Koliszycza-Hrynyszyn 1921-1939
  8. Kamila Rutkowska 1923,
  9. Konstanty Aptewicz 1923-1930
  10. Jan Gołębiewski 1924-1927
  11. Dora (Dwojra) Klejmanówna 1926-1929
  12. Olga Doboszówna 1928, ?
  13. Modest Klicki 1928, 1929
  14. Ignacy Myśliwiec 1927, 1928
  15. Zygmunt Gołatowski 1927, 1929
  16. Mikołaj Matkowski 1927-1939
  17. Tadeusz Karp 1928-1931
  18. Olga Bałakimówna-Matkowska 1929-1945
  19. Paciorkiewiczówna ? ?
  20. Ozimiński ? ?
  21. Henryka Wawrzyńska-Sobieska 1932-1937
  22. Janina Szamszulówna-Sadkowska 1932-1939
  23. Jaroszówna (Jaroszevska) 1932, 1934
  24. Szmul Włuka 1932, 1934
  25. Maria Helena Nowakówna 1933-1934
  26. Tadeusz Zajdziński 1933-1933
  27. Ewa Kapelówna 1933
  28. Wiktor Sadkowski 1934, 1939
  29. Bronisława Ziąbrówna-Jackowska 1935-1945
  30. Stanisław Skoroszewski 1936-1939
  31. Adam Jackowski 1938-1939
  32. Stanisława Zajdzińska 1939-1942
  33. Seweryna Zaborowska 1939-1945
  34. Maria Aptewiczowa 1940-1943
- Wykaz jest niepełny.

---

**Fotografie nauczycieli i uczniów  
okresu międzywojennego  
oraz kopie stron tytułowych  
niektórych podręczników.**



1. Przed fotografem W. Gołębiewskim i W. Rasztemborskim w Bieżuniu na ul. Płockiej. Rok 1924. Po lewej — Maria Sochacka, w kapeluszu — Stanisław Beliczyński z Lutocina, obok furmana — Sabina Kędzierska ze Strzeszewa.

Z albumu M. Sochackiej. Repr. St. Iłski, 1988 r.



2. Nauczyciele w bieżuńskim parku w 1926 roku. Od lewej stoją: Maria Koliszycka (Hrynyszyn), I. Kołodziejski, Z. Tokarska, ..... Konstanty Aptewicz. Siedzą: M. Sochacka, L. Sułkowski, A. Orzażewska, S. Orzażewski, J. Gołębiewski. Leżą: M. Matkowski, J. Kotarski, J. Gerczuk.

Z albumu Tadeusza Zajdzińskiego. Repr. Zb. Dobrowolski, 1986 r.



3. Przed wejściem do szkoły. 1928/29 rok. Klasa VII. Od lewej siedzą nauczyciele: Szymon Grynbaum, Maria Sochacka, Leon Sułkowski, Ignacy Kołodziejewski, Maria Koliszycka (Hrynyszyn), Konstanty Aptewicz. Powyżej stoją nauczyciele: Tadeusz Karp — po lewej, w środku — Modest Klicki, po prawej — Mikołaj Matkowski.

Fot. z albumu Zofii Czekańskiej z Bieżunia. Repr. Zb. Dobrowolski, 1986 r.

4. Pod lipami w "dużym sadzie". Klasa VII. Rok 1925. W środku Maria Sochacka. Siedzą od lewej: Kazimierz Bieniewski, Roman Czekański, Jan Kuczborski. Stoją od lewej: Franciszka Przemyńska, Zdankiewicz (Radzanów), Alma Truszczyńska, Józef Kusek, Czesława Kogowska. Za nimi: Julian Kossin (Sadłowo), Zenobia Dobrzeniecka, Stefan Przywitowski.

Fot. w zbiorach autorów. Repr. Zbigniew Dobrowolski, 1986 r.





**5. Rok szkolny 1927/28.**

I rząd — od lewej: Sara Lewinówna, Frajda Szajniakówna, Kazimiera Dobrzeniecka, Maria Łyskówna, Stanisława Zakroczymska, Róża Rozenówna.

II rząd od lewej: Czesława Oleksiakówna, Działdowówna, Ryfka Rozenówna, nauczyciel Ignacy Kołodziejski, nauczyciel Zygmunt Gólatowski, Janina Lubińska, Zofia Czekańska.

III rząd — stoją od lewej: Szmulewiczówna, Franciszek Truszczyński, Tadeusz Cywiński, Janina Klejnówna, Władysław Chyżyński, Aleksander Bulkowski, Jan Bartnikowski, Stefan Śniegocki, Łaja Lewinówna, Dąb, Dawid Rokitnica, Abram Wolman, Róża Rotszylówna, Ludomir Jaworski, Dobrosielski.

Z albumu Zofii Czekańskiej.



6. Rok 1932. Od lewej stoją: Wincenty Sochacki (kier. poczty), Mikołaj Matkowski, Janina Szamszulówna (Sadkowska), Ozimiński, Maria Koliszycka (Hrynyszyn), Ignacy Kołodziejski, Szmul Włuka.

Od lewej siedzą: Olga Matkowska, Maria Sochacka, Leon Sułkowski, Krogulski (inspektor sierpecki), PP. Sułkowka i Kołodziejska (żony nauczycieli), Franciszka Gutkowska.

Fot. w albumie M. Sochackiej. Repr. St. Ilski.



7. 1932 rok. 1 od lewej siedzi Jaroszówna, ostatnia Henryka Wawrzyńska (Sobieska). Po prawej stoi Wiktor Sadkowski.

Z albumu M. Sochackiej. Repr. St. Ilski, 1988 r.



8. Rok 1933. Zarząd Strzelca, przedstawiciele drużyn i nauczyciele, którzy doksztalcali młodzież zrzeszoną w tej organizacji. Od góry 2 rząd — od lewej stoją: 5 Maria Hrynyszyn, dalej — Henryka Wawrzyńska, Olga Matkowska, Mikołaj Matkowski. Rząd 3 — czwarty od lewej — Wiktor Sadkowski; 7 Leon Sułkowski; 9 Janina Sadkowska.

(Fot. z albumu Henryki Czekańskiej z Sierpca. Repr. Zb. Dobrowolski, 1986 r.)





9. Rok 1937. Po prawej nauczyciel Stanisław Skoroszewski, 4 od niego ksiądz prefekt Kazimierz Stankiewicz.  
Z albumu M. Sochackiej. Repr. St. Iłski, 1988 r.



10. Rok 1934. Od lewej siedzą: Szmul Włuka, Olga Matkowska, Maria Sochacka, ks. Jakub Zasada, Leon Sułkowski, Maria Hrynyshyn, Maria Helena Nowakówna, Jaroszówna, Wiktor Sadkowski. Od lewej stoją: Janina Sadkowska i Henryka Wawrzyńska. Za nimi Mikołaj Matkowski.

Fot. w albumie Ireny Ciesielskiej. Repr. Zb. Dobrowolski, 1986 r.



11. Rok 1936. Po lewej stoi Bronisława Ziąbrówna, po prawej — Ignacy Kłodziejski. W środku siedzi ks. Władysław Chrzanowski. Fot. w albumie M. Sochackiej. Repr. St. Iłski, 1988 r.



12. Rok 1938. Nauczyciele biezuńskiej szkoły.  
Od lewej: I. Kołodziejski, Br. Ziąbrówna (Jackowska), St. Skoro-  
szewski, M. Sochacka, Mikołaj Matkowski, L. Sułkowski, Olga  
Matkowska, ks. Kaz. Stankiewicz, M. Hrynyszyn, J. Sadkowska,  
Wiktor Sadkowski.  
Z albumu M. Sochackiej. Repr. St. Iłski, 1989 r.



13. Rok 1939. Po lewej — Adam Jackowski, 6 — ks. Stanisław Pilitowski.

Z albumu M. Sochackiej. Repr. St. Iłski, 1989 r.



14. Po wojnie

**Grono nauczycielskie w 1948 roku.** Od lewej stoją: Wiktor Sadkowski — kierownik, Katarzyna Cabajewska, Halina Aptewiczowa, Ignacy Kołodziejcki, Maria Sochacka, Janina Sadkowska, Mikołaj Matkowski, Olga Matkowska. Siedzą: (od lewej) Hanna Kusek, Bronisław Oleksiak, Janina Majlichówna.

Fot. w zbiorach Ireny Ciesielskiej.

**Prof. M. KAREJEW,**  
Członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności.

# PODREĆCZNIK HISTORYI NOWOŻYTNEJ

PRZEKŁAD Z OSTATNIEGO WYDANIA ORYGI-  
NAŁU, DOKONANY Z UPOWAŻNIENIA AUTORA

PRZEZ  
**Wł. Bukowińskiego,**  
Nauczyciela historyi w szkołach polskich.

WYDANIE CZWARTE WZNOWIONE.



NAKŁADEM KSIĘGARNI I SKŁADU NUT  
PERZYŃSKI, NIKLEWICZ i S-ka  
W WARSZAWIE, NOWY-ŚWIAT 21  
●●●●●●●●●● 1922 ●●●●●●●●●●

BRONISŁAW DUCHOWICZ I DR TADEUSZ WIŚNIEWSKI

*Franciszek Jankowski*

# WIADOMOŚCI Z CHEMJI I MINERALOGJI

DLA GIMNAZJÓW

WYDANIE CZWARTE ZE 101 RYCINAMI W TEKŚCIE



NAKŁADEM K. S. JAKUBOWSKIEGO  
WE LWOWIE ○○○○○○○○○○○○ 1922

Wydawnictwo  
K. S. Jakubowski  
Lwów  
1922

TADEUSZ SIERZPUTOWSKI

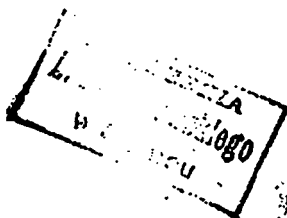
# ARYTMETYKA

CZEŚĆ IV

(DLA III KL. GIMNAZJALNEJ I VI I VII KL. SZKOŁY Powszechnej)

LICZBY WYMIERNE  
POCZĄTKI ARYTMETYKI OGÓLNEJ

WYDANIE SIÓDME



K S I A Ź N I C A - A T L A S

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY KARTOGRAFICZNE I WYDAWNICZE

TOW. NAUCZ. SZKÓŁ ŚREDN. I WYŻ. - SP. AKC.

LWÓW - WARSZAWA

1929

*Beckowska Jan*

J. JAKÓBIEC i ST. LEONHARD

*Be*

# SCHULE UND HAUS

PODRĘCZNIK NIEMIECKI  
DLA V ODDZ. SZKOŁY POWSZECHNEJ I I KLASY GIMNAZJALNEJ

ROZSZERZONE WYDANIE DZIEWIĄTE  
„PIERWSZEJ KSIĄŻKI DO NAUKI JĘZYKA NIEMIECKIEGO”

OPRACOWAŁ

JAN JAKÓBIEC



K S I A Ź N I C A - A T L A S

ZJEDNOCZONE ZAKŁADY KARTOGRAF. I WYDAWNICZE

TOW. NAUCZ. SZK. ŚREDN. I WYŻSZ., S. A.

LWÓW — WARSZAWA

1 9 3 0

## Budowa nowej szkoły 1935-1937 rok.

Klasa w starym budynku szkolnym i wynajęte izby w różnych punktach Bieżunia nie zapewniały odpowiednich warunków dla dzieci ani dla nauczycieli. Władze gminne i mieszkańcy Bieżunia oraz okolicznych wiosek szykowali się więc do budowy nowego budynku szkolnego. (Przypomnijmy, że budynek starej szkoły służył od 1806 roku.) Budowa rozpoczęła się późną jesienią 1935 roku z funduszu gminy i z pomocą pieniężną Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych (9000 zł pożyczki). Szkołę zlokalizowano przy ulicy Zamkowej, na placu za starą szkołą. Miała to być szkoła drewniana na podmurówce, wykonana przez cieśli i murarzy biezuńskich. Zawiązał się Komitet Budowy Szkoły w składzie: Józef Kuźniewski — wójt, Leon Sułkowski — kierownik szkoły, Ignacy Kołodziejcki — nauczyciel, Stefan Chotecki — inż. agronom, współwłaściciel pałacu, Franciszek Truszczyński i Władysław Dramiński — peowiaci oraz Jan Ilski — współwłaściciel pałacu, prezes "Strzelca". Roboty ciesielskie prowadził cieśla Loge z Sokołowego Kąta przy pomocy Jana Jędrzejewskiego i innych. Wójt Józef Kuźniewski zakupił działkę lasu, na której dokonano wycięcia. Z tego drewna cięto i ciosano bale na ściany szkoły. W ciągu 1936 roku szkołę wybudowano do dachu. Dach i prace wewnętrzne wykonano do wakacji 1937 roku, tak że nowy rok szkolny rozpoczęto już w nowej szkole. Uroczystego wyświęcenia szkoły dokonał ksiądz Wawrzyniec Suchcicki. W uroczystości wzięli udział: poseł na sejm i prezes Rady Szkolnej powiatu sierpeckiego Chojnacki, starosta sierpecki Stefan Morawski i inspektor szkolny Jan Gądzik. Przybyła ludność Bieżunia oraz sąsiednich wiosek. Dzieci szkolne popisywały się deklamacjami, śpiewem i tańcem.

Jednopiętrowy budynek szkolny zawierał wysokie, przestrzenne pomieszczenia dla 7 klas i pracowni. Nie było oczywiście bieżącej wody, kanalizacji ani centralnego ogrzewania. W każdej klasie stał kaflowy piec, w którym palono torfem<sup>49)</sup>.

Budynek starej szkoły był użytkowany aż do 1974 roku<sup>50)</sup>. Do wojny mieściła się w nim, jak dawniej, jedna klasa, zbór ewangelicki i mieszkanie nauczyciela. Podczas wojny część budynku Niemcy przystosowali na areszt. Po wojnie budynek starej szkoły mieścił pracownie zajęć praktycznych i mieszkanie pracowników, a przejściowo (od 1945 do 1952 roku) dwie izby zajmował ośrodek zdrowia.

Nowa szkoła, wzbogacona o salę gimnastyczną, pokój nauczycielski, sekretariat i gabinet dyrektora mieszczące się w murowanej



części dobudowanej za kierownictwa W. Sadkowskiego, służyła do końca roku szkolnego 1987/88<sup>51)</sup>.

ZIEMIA MAZOWIECKA, 1937, nr 23

### **Poświęcenie szkoły w Bieżuniu.**

Na inaugurację IV Tygodnia Szkoły Powszechnej w gminie Biezuń w powiecie Sierpeckim odbyła się w dniu 1 października b.r. podniosła uroczystość poświęcenia i oddania do użytku pięknego gmachu 7-klasowej szkoły powszechnej w Bieżuniu.

Biezuń to dawniej miasto, dziś osada w powiecie sierpeckim nad rzeką Wkrą, pamięta urodzeniem w 1716 roku Andrzeja Zamoyskiego, Kanclerza Wielkiego Koronnego. Okolica Bieżunia słynęła z ryb i raków, toteż utarło się znane powiedzenie: "Żeby nie ryby i raki, pomarliby bieżuniaki".

Tymczasem nie sprawdziło się tym razem przysłowie, bo wyginęły we Wkrze ryby i raki, a bieżuniaki nie tylko żyją, ale fundują takie pamiętne dzieła, jak obecnie oddany do użytku gmach 7-klasowej szkoły powszechnej.

Dotąd od wielu lat szkoła ta mieściła się w nędznych, wynajętych izbach w kilku punktach osady, toteż nic dziwnego, że dzień poświęcenia i oddania do użytku tak pięknego gmachu stał się wielkim świętem nie tylko dla samego Bieżunia, lecz i dla całej gminy i dalekiej okolicy, która z tej szkoły korzysta.

Budowę szkoły rozpoczęto w 1936 r. przy pomocy Warszawskiego Okręgowego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych i w bieżącym roku oddano do użytku.

Towarzystwo udzieliło 2 tys. złotych pożyczki na budowę tej szkoły, którą prowadził wójt p. Kuźniewski, a pomagał mu kierownik szkoły p. Sułkowski. Poświęcenia szkoły tej dokonał ks. Suchcicki, a uroczystość ta wypadła bardzo podniosłe i na długo pozostanie w pamięci bieżuniaków.

Na uroczystość przybyli z Sierpca p. Starosta Morawski, inspektor szkolny p. Gondzik i prezes Rady Szkolnej p. poseł Chojnacki.

Dobrze wypadł cały program uroczystości przygotowany przez dzieci szkolne, piękne były przemówienia, olbrzymie zainteresowanie zgromadzonych licznych tłumów publiczności, co przy tak pięknej słonecznej pogodzie stworzyło bardzo podniosły i radosny nastrój dorosłych i dzieci, które mają się wychowywać w tym nowym przybytku wiedzy, z którego wyjdą całe pokolenia dzielnych Polaków.



**Opuszczona Szkoła w Bieżuniu. Rok 1989. Fot. St. Iłski.**



**Szkoła w Bieżuniu, zbudowana w 1937 roku za kierownictwa Leona Sułkowskiego, z dobudowaną salą gimnastyczną za kierownictwa Wiktora Sadkowskiego (1956 r.), służyła bieżuńskim dzieciom do końca roku szkolnego 1987/88, a więc przez pół wieku.  
Fot. Jakub Iłski, 1990 r.**



## **Budowa i otwarcie szkoły w Bieżuniu 1935-1937 r.**



**Komitet budowy szkoły i robotnicy. Od lewej: 3 Ignacy Kołodziejski i kolejno — Leon Sułkowski, Stefan Chotecki, Władysław Damiński, Józef Kuźniewski, Jan Ilski, wyżej — Franciszek Truszczyński, cieśla Loge. Jesień 1935 r.**

**Fot. w zbiorach Andrzeja Kuźniewskiego.**

**W trakcie budowy — jesień 1936 r. Przed budynkiem stoi Józef Kuźniewski — wójt gminy Biezuń.**

**Fot. w zbiorach Andrzeja Kuźniewskiego.**





Szkoła gotowa do otwarcia. Październik 1937 rok.  
Fot. w zbiorach Andrzeja Kuźniewskiego.

Ksiądz proboszcz, Wawrzyniec Suchcicki wyświęca szkołę i boisko. Wodę święconą podaje Leon Sułkowski — kierownik szkoły.

Fot. w zbiorach autorów.





Przemawia proboszcz biezuński ks. Wawrzyniec Suchcicki.  
Fot. w zbiorach autorów.



Przed wejściem do szkoły.  
Od lewej: Jan Iłski, Józef Kuźniewki, Władysław Dramiński, Stefan Morawski — starosta sierpecki, Jan Gądzik — inspektor oświaty, Stefan Chotecki, Chojnacki — poseł, Leon Sułkowski.

Fot. w zbiorach autorów.



Występy dzieci. Dyryguje Bronisława Jackowska (Ziąbrówna) — pierwsza od lewej. I kolejno: Wiktor Sadkowski, Maria Hrynyszyn (Koliszycka), Stanisław Skoroszewski, Janina Sadkowska, Maria Sochacka.

Fot. w zbiorach Marii Sochackiej.



Występy dzieci — dyryguje Stanisław Skoroszewski.  
Fot. w zbiorach autorów.



Krakowiak. 1 od lewej Irena Kołodziejaska, 2 Hanna Zielińska, 3 Romualda Przywitowska, 4 Krystyna Głowacka, 5 Henryka Perłowska.

Fot. w zbiorach autorów.

Zdjęcia pochodzą z albumów Ireny Kołodziejaskiej i Jana Sułkowskiego. Reprodukcje — Zbigniew Dobrowolski, 1986 r.

•



## Nauczanie religii

W okresie międzywojennym religii katolickiej nauczali w bieżuńskiej szkole księża z miejscowej parafii. Do roku 1929 uczył ksiądz proboszcz Jan Szostakiewicz i ksiądz proboszcz Wacław Szczepkowski, a następnie księża wikariusze.

W 1929 roku	— ks. Bronisław Tałaszkiewicz
1929-1932	— ks. Adam Szymański
1932-1936	— ks. Jakub Zasada
1936-1937	— ks. Władysław Chrzanowski
1937-1938	— ks. Kazimierz Stankiewicz
1938-1939	— ks. Stanisław Pilitowski <sup>52)</sup>

Księża prefekci nie byli zżyci z gronem nauczycielskim, które miało tendencje do poglądów lewicowych. Tym niemniej brali udział w uroczystościach szkolnych i imprezach organizowanych przez nauczycieli. W niedzielę dzieci zbierały się w szkole i szły w szyku (parami) do kościoła na Mszę Św., na godzinę 9, oczywiście pod nadzorem nauczycieli<sup>53)</sup>.

# Harcerstwo

Harcerstwo było organizacją ściśle związaną ze szkołą. Nauczyciele pełnili funkcje opiekunów i drużynowych. W bieżuńskiej szkole harcerstwo zaczęło działać już w roku szkolnym 1920/21. Założone zostało przez nauczyciela Ignacego Kołodziejskiego. Wszyscy harcerze mieli mundury i wysokie skautowskie kije. Kazimierz Bieniewski i Tadeusz Zajdziński wspominają, że prócz nich należeli do drużyny harcerskiej: Feliks i Roman Czekańscy, Feliks Przywitowski, Stanisław Zajdziński i Antoni Bieniewski oraz wielu innych, których już nie pamiętają. Dziewczynki wówczas nie należały do drużyny, wiele z nich było zorganizowanych w stowarzyszeniu katolickim — „Sodalicii Mariańskiej”. Organizacja ta, prowadzona przez księży, działała poza szkołą<sup>54)</sup>.

Nie udało się nam odnaleźć danych, świadczących o ciągłości działania harcerstwa, podajemy więc uchwycone fragmenty. W czasopiśmie „Mazowsze Płockie i Kujawy” z 1929 roku podany jest stan liczebny drużyny i wiek harcerzy: „Lp. 2, patron drużyny: 1 Andrzej Zamoyskiego, miejscowość Biezuń, ogółem 30, bez stopnia — 30. Wiek: (8-12) = 19; (12-16) = 10; powyżej 18 lat — 1; zastępów 3”<sup>55)</sup>.

W innym miejscu, w tym samym numerze, pod tytułem „Drużyny Chorągwi Płockiej” — czytamy: „... I Biezuńska A. Zamoyskiego założona w 1928 roku. Drużynowy dh Modest Klicki lat 21 — nauczyciel. Opiekun dh Leon Sułkowski — kierownik. W nowo zorganizowanej drużynie praca posuwa się powoli naprzód.”<sup>56)</sup> Wywnioskować z tego należy, że między rokiem szkolnym 1920/21 a 1928/29 była przerwa w działalności harcerstwa w Biezuńcu. W 1930 roku harcerzami zajmował się ks. Adam Szymański — widzimy go na fotografii drużyny. Ostatnim opiekunem męskiej drużyny harcerskiej w Biezuńcu był nauczyciel Stanisław Skoroszewski (1936-1939). (Patrz str. 24) Żeńską drużynę założyła nauczycielska Bronisława Ziąbrówna-Jackowska, która była w Biezuńcu od 1935 roku. (Patrz str. 22) W 1937/38 roku drużynowym drużyny męskiej był Zygmunt Truszczyński, poważny chłopiec z 7 oddziału.

Zasadą ówczesnego harcerstwa była codzienna działalność, organizowana przez samych harcerzy. Zbiórki odbywały się w każdą sobotę po południu i w niedzielę. Bardzo często organizowano ćwiczenia w terenie. Noszenie harcerskiego munduru było honorem dla każdego chłopca.<sup>57)</sup>



3 maja 1921 rok. Uroczysty apel na rynku w Sierpcu. Drużyny harcerskie: męska i żeńska ze sztandarami (białym i czerwonym) (?) oraz delegacje drużyn powiatu sierpeckiego. 2 w prawo od białego sztandaru stoi Stanisław Zajdziński z Bieżunia.

Fot. w albumie Tadeusza Zajdzińskiego, zam. w Sierpcu. Repr. Zbigniew Dobrowolski, 1986 r.



1930 rok. I Drużyna Harcerska w Bieżuniu. Rząd górny, od lewej: Damazy Kurowski, Eugeniusz Drządzewski, Jan Bartnikowski, Wincenty Lorenc, Kubiński, Kazimierz Lemański; w środku ks. Adam Szymański. Rząd dolny, od lewej: Jan Czekański, Hieronim Tylicki, Kazimierz Grodzicki, Henryk Ruciński.

Jan Czekański 1930 r.

Obydwa zdjęcia w albumie Jana i Zofii Czekańskich z Bieżunia. Repr. Zb. Dobrowolski, 1986 r.





Irena Kołodziejka i Krystyna Sułkowska. 1937 rok.

1. Stanisław Ilski  
1937 r.



2. Jan Sułkowski

Z albumu J. Sułkowskiego. Repr.  
Zb. Dobrowolski, 1986 r.



Biezuńska drużyna harcerska, 1938 rok. W zbiorach autorów.

Od lewej I rząd (górny): Fafiński, Roman Lemański, Stanisław Skoroszewski — nauczyciel, opiekun drużyny męskiej; Zygmunt Truszczyński — drużynowy, Ryszard Kogowski.

Rząd II: J. Gronczewski, Walentyna Ratka, Kazimierz Grabowski, Janina Maciejewska, Stanisław Iłski, Bronisława Jackowska — nauczycielka, opiekunka drużyny żeńskiej; Krystyna Albrechcińska, A. Wróblewska, Danuta Przemyska.

Rząd III: Bronisław Żywiecki, A. Szmyt, Krystyna Sułkowska, Irena Kołodziejska, Irena Kurowska, Zenon Mrozek, Emma Grześkiewicz.

Rząd IV: Jan Sułkowski, C. Rydlewska, Hanna Nych, L. Zawadzka, Erna Mej, H. Klonowska, Franciszek Szymański, S. Krajnik, Ryszard Łabędź.

Rząd V: Józef Nowicki, Tadeusz Kołodziejski, W. Więckowski, Andrzej Kuźniewski, Jan Szmyt, Jan Nowicki, Władysław Pól, L. Frauc.

### Przypisy do rozdziału III.

1. Patrz strona 22 i 23
2. Księga Pamięci Męczenników Bieżunia (praca zbiorowa), Tel-Aviv 1957, tłumaczenie — Adam Bielecki, str. 52-53 — tłumaczenie nie publ.
3. Relacja Jadwigi Dokuczyc z Bieżunia i Zofii Czeakańskiej z Bieżunia.
4. Jak 2, str. 173.
5. AZG ZNP, syg. 1244.
6. a) Relacja Ireny Ciesielskiej, córki I. Kołodziejskiego i dokumenty w posiadaniu w/w — kopie w zbiorach autorów.  
b) AZG ZNP, syg. 1244 i syg. 698.  
c) PAD — PPRN Żuromin Wydż. Ośw. i Kult., Akta osobowe.
7. a) Relacja Marii Sochackiej, zam w Sierpcu.  
b) PAD — jak 6c.  
c) AZG ZNP, syg. 698.
8. a) Relacje nauczycieli: Marii Sochackiej, Tadeusza Zajdzińskiego, zam. w Sierpcu, Henryki Sobieskiej — zam. w Raciążu i Tadesza Karpa — zam. w Warszawie.  
b) AZG ZNP, syg. 1244.
9. Stanisław Ilski uczył się w tych klasach.
10. AZG ZNP, syg. 1244.
11. Relacja Marii Sochackiej, zam. w Sierpcu i Stefana Gołębiowskiego zam w Bieżuniu.
12. AZG ZNP, syg. 698.
13. Jak 10.
14. a) St. Ilski, J. Siedlecka, Album Historyczny, t. 5, k. 28, Bieżuń 1984 (nie publ.).  
b) Relacja Haliny Aptewicz z Bieżunia.
15. a) Jak 12.  
b) Relacja Tadeusza Zajdzińskiego, zam. w Sierpcu.
16. Jak 14.
17. APP — Inspektor Szkolny w Płocku 1917-39, syg. 127, k. 1-11.
18. Jak 12.
19. Wg relacji Tadeusza Karpa, b. nauczyciela w Bieżuniu, zam. w Warszawie, Jan Gołębiowski miał zatarg z kierownikiem szkoły Leonem Sułkowskim: "dzieci szkolne urządziły boisko poza terenem szkoły, a L. Sułkowski oddał je straży ogniowej. Podczas sprzeczki J. Gołębiowski uderzył go w twarz. Była sprawa w sądzie. Spowodowało to przeniesienie J. Gołębiowskiego na inny teren."
20. AZG ZNP, syg. 698.
21. Relacja Stanisławy Rochowicz z Bieżunia.
22. a) St. Ilski, Jadwiga Siedlecka, Album Hist. t. 2, k. 15 (nie publ.).  
b) Zofia Czeakańska z Bieżunia posiada pamiętnik, w którym pod datą 26 IV 1928 są wpisy z podpisami nauczycieli: Olgi Doboszówny i Zygmunata Golałowskiego.

23. Jak 20.
24. Tamże.
25. Relacja syna, Jerzego Matkowskiego z Kartuz i dokumenty u niego (kopie w zbiorach autorów).
26. a) Relacja Tadeusza Karpa. Kopie dokumentów w jego posiadaniu (kopie w zbiorach autorów).  
b) Jak 20.
27. Jak 25.
28. a) Tamże.  
b) Rozmowa Olgi Matkowskiej ze Stanisławem Ilskim w 1981 r.
29. a) Relacje Jana Bartnikowskiego i Zofii Czekańskiej z Bieżunia.  
b) Fotografie w albumie Marii Sochackiej, zam. w Sierpcu (kopia w tekście). Nowakówna-Brzozowska — zamordowana w Rypinie w 1939 r. (Relacja T. Zajdzińskiego.)
30. a) Relacja Henryki Sobieskiej, zam. w Raciążu i dokumenty w jej posiadaniu (kopie w zbiorach autorów).  
b) Jak 20.
31. a) Jak 20.  
b) PAD PPRN Żuromin, Wydz. Oświaty i Kultury, Akta osobowe.  
c) Księga Pamiątkowa ZNP — Zarząd Emerytów w Sierpcu.
32. a) Relacja Janiny Majlich, b. nauczycielki w Bieżuniu, zam. w Sierpcu.  
b) Jak 22a, k. 4v, 5.  
c) Legitymacje odznaczeń w zbiorach autorów.
33. Jak 20.
- 34 a) Jak 32a.  
b) Jak 31c.  
c) Indeks i legitymacja Instytutu Pedagogicznego Koła Nauczycielskiego w Oflagu II C — w zbiorach autorów.  
d) Jeniecki numer tożsamości z Oflagu II B, nr jeńca 1682 — w zbiorach autorów.
35. APP — Akta gmin powiatu sierpeckiego 1905-1954, syg. 6,42, 43. — Wiktor Sadkowski był przez wiele lat przewodniczącym Komisji Oświaty i Kultury gminy Biezuń.
36. a) Jak 22a, k. 4, 5, 18a.  
b) Autorzy byli uczniami Wiktora Sadkowskiego.
37. W/g fotografii grupowych bieżuńskich nauczycieli.
38. Relacja Haliny Aptewicz z Bieżunia.
39. a) AZG ZNP, syg. 1244, 18 II 1927 Szmul Włuka jest w spisie nauczycieli Szkoły Nr 2 w Sierpcu.  
b) Jest na fotografiach w tekście — daty mogą być niecisłe.
40. a) Relacja Tadeusza Zajdzińskiego, zam. w Sierpcu — relacja pisemna i na kasetach magnetofonowych, własność GK ZBoWiD w Bieżuniu. Kasety Nr 29-34.  
b) Melchior Wańkowiץ, Monte Cassino, W-wa 1978, s. 203, 217, 513-516.  
c) Jak 22a, t. 3, k. 13 oraz t. 4, k. 25-40.
41. Jak 40a, c.



42. a) Relacja Bronisławy Jackowskiej, zam. w Michalinie k/W-wy.  
b) AZG ZNP, syg. 698.
43. Relacja Adama Jackowskiego z 1983 roku.
44. AZG ZNP, syg. 1244.
45. a) Jak 43.  
b) Jak 22a, t. 3, k. 45, 47, 49.
46. Jak 43.
47. Relacja Stanisława Skoroszewskiego (z 1988 r.): do odbycia służby wojskowej zgłosił się na ochotnika, mimo że przysługiwało mu odroczenie, miał bowiem matkę na utrzymaniu. Bez uprzedniego uregulowania stosunku z wojskiem, nie mógł zostać mianowany nauczycielem stałym.
48. a) AZG ZNP, syg 698.  
b) Relacja Stanisława Skoroszewskiego i dokumenty (kopie w zbiorach autorów).
49. St. Ilski i J. Siedlecka, Album Historyczny, Biezuń 1985 r., t. 2, k. 17-19 (nie publ.).
50. Relacja Marii Szymańskiej z Bieżunia, b. dyrektora szkoły.
51. Relacja Jana Kąkola, b. woźnego szkoły i Reginy Mączewskiej, b. dyrektorki szkoły: dobudowa miała miejsce w 1956-57 r. Ówczesny kierownik Wiktor Sadowski był już przewlekle chory, a wszystkie sprawy związane z budową załatwiała jego żona, Janina Sadowska.
52. Akta Parafii Rzym.-Kat. w Bieżuniu — wg wykazu, sporządzonego przez ks. kan. Stefana Zaleskiego, proboszcza biezuńskiego, w 1988 r.
53. Relacje nauczycieli: Stanisława Skoroszewskiego i Bronisławy Jackowskiej.
54. Relacja Tadeusza Zajdzińskiego, zam. w Sierpcu i Kazimierza Bieniewskiego, zam. w Bieżuniu.
55. "Mazowsze Płockie i Kujawy", 1929, wyd. IV, Nr. 3, s. 34.
56. Tamże, s. 44.
57. Ze wspomnień St. Ilskiego, który był wówczas przybocznym.

## IV. Nauczanie Żydów

### Niektóre aspekty szkolnictwa elementarnego Żydów w Polsce.

Odrębne zagadnienie stanowi edukacja Żydów w Polsce. Zasadniczą komórką, kształcąca dzieci żydowskie, były szkoły religijne-chedery, które miały w programie naukę czytania po hebrajsku i zapoznanie z Biblią (chedery niższe) oraz Gemary (chedery wyższe). Następnym etapem była szkoła talmudyczna (akademia talmudyczna), czyli jeszybot. W żadnej z tych szkół nie przewidywano, a nawet zakazywano innych nauk.

Stosunek władz i społeczeństwa polskiego do kształcenia Żydów w różnych okresach był niejednorodny. W XVI w. Żydzi mieli korzystać ze szkół, w których uczyły się dzieci innych wyznań, przede wszystkim dzieci katolickie, bo szkoły zorganizował i prowadził głównie kościół katolicki. Uniwersytet Krakowski nie przyjmował Żydów. Bogatsze rodziny wysyłały swoich synów za granicę po wstępnym przygotowaniu ich przez prywatnych nauczycieli. Wielu Żydów polskich studiowało za granicą, np. w Padwie. Nawet polscy dostojnicy często korzystali z usług wykształconych Żydów, zwłaszcza żydowskich lekarzy. Zygmunt August, rozumiejąc ten problem, zatwierdził żydowskie gimnazjum w Lublinie, a następnie we Lwowie. Na Sejmie Czteroletnim wyrażono pogląd, uszczegółowiony później przez Czackiego, że Żydzi winni korzystać ze szkół stopnia elementarnego i średniego wspólnie z chrześcijanami. Ustalono także, że mogą mieć oddzielne szkoły, ale taki sam program nauczania. Rozumiano, że pozostawienie tak znacznej części społeczeństwa w ciemności i zabobonach byłoby poważną szkodą dla kraju. Król Stanisław August Poniatowski w swoim "Projekcie reformy Żydostwa polskiego" nakazuje wręcz, że "przy każdym zgromadzeniu żydowskim, przy każdej synagodze ma być założona polska szkoła dla żydowskiej młodzieży lub dzieci żydowskie muszą uczyć się do szkoły dla dzieci polskich". Obie szkoły miały mieć taki sam program. "Jeśliby żydowski chłopak uchylał się od korzystania z nauk w tych szkołach, to nie należy dopuścić go do nauki Talmudu i do zawarcia ślubu". Dopuszczalna była nauka w domu, ale musiała obejmować język polski w mowie i w piśmie. S. Staszic był innego zdania, uważał, że nie powinno być oddzielnych szkół dla

Żydów, że społeczeństwo, mimo różnic narodowościowych i religijnych, powinno być spójne. Uważał też, że z lekcji religii katolickiej Żydzi i innowiercy powinni być zwalniani. Należy też wyrażać zgodę, aby mieli własnego nauczyciela religii. Pogląd ten jest szczególnie interesujący jeśli weźmie się pod uwagę, że S. Staszic był duchownym katolickim.<sup>1)</sup>

Przed rozbiorem liczba Żydów w Polsce wynosiła 7% ogółu ludności i 28% mieszkańców miast.<sup>2)</sup> Wzmianki o szkołach elementarnych dla dzieci wyznania Mojżeszowego w prowincjach znajdujących się pod zaborem pruskim, spotykamy w postanowieniu króla pruskiego Wilhelma III z 1797 r., wydanym pod tytułem "Generalne urządzenie Żydów w prowincjach Prus Południowych i Nowowschodnich".

Zgodnie z tym w miastach, a szczególnie przy synagogach, powinny być zakładane publiczne szkoły żydowskie, których nauczyciele mieli być ustanawiani i opłacani przez rząd krajowy. Chłopcy, prócz religii żydowskiej, uczyliby się czytania i pisania po polsku i po niemiecku oraz arytmetyki. Jeśli nie byłoby odpowiednich nauczycieli Żydów, dopuszczalne było zatrudnianie nauczycieli innych wyznań. W razie niemożności uruchomienia szkoły żydowskiej, dzieci Żydów miały obowiązek nauki w szkołach polskich. Planowano wydanie w języku niemieckim książki dla szkół żydowskich, obejmującej prócz religii i inne nauki (m.in. zasady życia społecznego i państwowego). Nadzór nad żydowskimi szkołami zarezerwowany był dla rabinów i miejscowych dyrektorów szkół chrześcijańskich. Program dla dziewcząt obejmował naukę szycia i "innych pożytecznych robót domowych".

W 1806 r. te tereny Prus zostały zajęte przez wojska napoleońskie. Nie znaleźliśmy informacji o zakładaniu oddzielnych szkół dla Żydów w Księstwie Warszawskim.

W Królestwie Polskim, na sejmie w 1818 r., posłowie uważali, że dzieci żydowskie od 6 roku życia powinny uczęszczać do polskich szkół elementarnych. Jednak Komitet Starozakonnych w Warszawie domagał się od władz oświatowych wydawania zezwoleń na zakładanie szkół żydowskich.

W szkołach elementarnych proponowano przedmioty: hebrajski, język polski ("który miałby zastąpić dzisiejszą niezrozumiałą mowę Żydów") i matematykę początkową. Czasem proponowano i inne przedmioty: język niemiecki, geografę, rolnictwo, ogrodnictwo oraz historię Rosji i język rosyjski, który stał się wkrótce obowiązkowy. Wydawano zezwolenia na takie szkoły, ale ze względów praktycznych takich jak: brak nauczycieli, lokali, funduszków oraz niechęć chasydów, nieliczne szkoły żydowskie powstawały tylko w dużych

miastach. W 1859 r. poza Warszawą były cztery szkoły żydowskie - w Piotrkowie, Włocławku, Górze Kalwarii i Siedlcach. Na przełomie XIX i XX w. ilość tych szkół wzrosła. W guberni warszawskiej uruchomiono szkołę elementarną w Płońsku, a w guberni płockiej powstała 2-klasowa szkoła elementarna w Płocku, do której w 1900 r. uczęszczało 127 chłopców. Do oddzielnej szkoły dla dziewcząt chodziło 80 uczennic. Z sześciu miast powiatowych tej guberni, w czterech były żydowskie szkoły elementarne: w Lipnie (do szkoły żeńskiej chodziło 60 dziewcząt), w Mławie (21 chłopców i 66 dziewcząt), w Przasnyszu (32 chłopców i 65 dziewcząt). W całym Królestwie Kongresowym było ogółem 128 elementarnych szkół żydowskich. Mniejsza liczba uczęszczających do tych szkół chłopców spowodowana była naciskami chasydów, wskutek czego chłopcy najczęściej korzystali ze szkół religijnych (chedery). W mniejszych miastach zakładano na koszt żydowskich gmin szkoły "Talmud - Tora", czyli zmodyfikowane chedery. Było niejako przejście od tradycyjnych chederów do szkół elementarnych. Wykładano przedmioty religijne i hebrajski, ale również uczono czytania i pisania po rosyjsku i po polsku, czasem matematyki, niemieckiego i kaligrafii. W szkołach tych zatrudniano też nauczycieli z polskich szkół do uczenia języka rosyjskiego. Władze nie pozostawiły szkół żydowskich bez nacisków rusyfikacyjnych. Kasowano w nich początkowo język hebrajski, wprowadzając obowiązkowy rosyjski. Podobnie czyniono w szkołach polskich.

W dużych miastach funkcjonowały nieliczne szkoły zawodowe, zwykle rzemieślnicze. W Warszawie powstała w 1826 r. 5 - letnia Szkoła Rabinów, w której oprócz przedmiotów religijnych, wykładano takie przedmioty jak w polskich szkołach średnich. Po jej ukończeniu wielu Żydów rozpoczynało studia wyższe. Językiem wykładowym był język polski. Jednym z nauczycieli tej szkoły był Mojżesz Aron Cytkow, urodzony w Bieżuniu w 1813 r. (zmarł w 1884r.). Był to wielki uczoney i liberał znany wśród polskich Żydów tego okresu, przyjaciel Samuela Poznana<sup>3)</sup>, który zginął w powstaniu styczniowym, w bitwie pod Rozwozinem, 3 lipca 1863 r. Pochowany został na cmentarzu żydowskim w Żurominie.<sup>4)</sup>

Szkołę Rabinów w Warszawie władze rosyjskie zamknęły w 1863 r., a powstała na jej miejsce Szkoła Realną zlikwidowały w 1888 r. pod zarzutem nieprzestrzegania programów.<sup>5)</sup>

Do wybuchu II wojny światowej nie notuje się istotnych zmian w szkolnictwie żydowskim.

W Polsce międzywojennej szkolnictwo powszechne ustanowione zostało dla wszystkich wyznań. Żydowskie szkoły religijne działały nadal na niezmiennych zasadach.

## Nauczanie Żydów w Bieżuniu

Pierwsze wzmianki o obecności Żydów na tutejszym terenie znajdujemy za czasów Michała Zamoyskiego, ojca Andrzeja Zamoyskiego około 1735 roku.<sup>6)</sup> Możliwe, że Żydzi byli tu już wcześniej. W 1764 roku było w Bieżuniu 20 rodzin żydowskich - w sumie 172 osoby. W 1776 roku w tutejszej osadzie zamieszkiwało 174 Żydów, co stanowiło 18% w stosunku do 955 mieszkańców Bieżunia. W 1827 roku procent Żydów w Bieżuniu zwiększył się do 30. Na ogólną liczbę 1580 mieszkańców, 469 było Żydami. W 1858 roku odsetek Żydów wśród mieszkańców Bieżunia wynosił 32%.<sup>7)</sup> W przeciągu następnych lat liczba Żydów stale wzrastała i w roku 1909 przekroczyła 50% ogółu ludności.<sup>8)</sup> W okresie międzywojennym żyło w Bieżuniu ponad 200 rodzin żydowskich składających się z przeszło 1000 osób, co stanowiło ponad 40% ludności Bieżunia. Stan ten utrzymywał się aż do wojny 1939 roku. W czasie wojny bieżuńscy Żydzi, podobnie jak w całej Polsce, zostali wyniszczeni. Nieliczni, którzy przeżyli znajdują się w Izraelu lub Stanach Zjednoczonych.<sup>9)</sup>

Rozpatrywać będziemy oddzielnie szkoły elementarne i szkoły religijne - chedery.

### Nauczanie elementarne.

Od początku, kiedy pojawili się w Bieżuniu Żydzi - musiało istnieć nauczanie żydowskich chłopców w szkołach religijnych - chederach. Pierwszą wzmiankę na temat żydowskiej szkoły, która była prawdopodobnie zmodyfikowanym chederem, a w której wykładano przedmioty religijne oraz nauki elementarne, znajdujemy w 1776 roku. W protokole wizytacji biskupiej stwierdzono: "pośród rynku niewierni Żydzi mają bóżnicę, czyli szkołę z kuminem, tam gdzie nigdy były koszary dla wojska saskiego wystawione".

Znajdujemy również notatkę z 1826 roku, że jest drewniana żydowska szkoła. Możliwe, że chodzi o budynek opisany wyżej. Nie znaleźliśmy danych jak długo szkoła ta egzystowała.<sup>10)</sup> Można sądzić, że już w początku XIX wieku bogatsi Żydzi bieżuńscy wysyłali dzieci na dalsze studia. Np. Mojżesz Aron Cylkow, urodzony w Bieżuniu w 1813 roku, już w 17 roku życia został uznany za wielkiego znawcę pisma świętego i nauczał w szkołach warszawskich, między innymi w Szkole Rabinów.<sup>11)</sup>

W 1767 roku Andrzej Zamoyski w swoim Kodeksie Praw Miasta Bieżunia ustalił obowiązek uiszczania składek przez mieszczan na szkołę dla wszystkich wyznań. Szkoła elementarna w Bieżuniu

przyjmowała dzieci żydowskie zarówno w zaborze pruskim jak i za Księstwa Warszawskiego, w Królestwie Kongresowym i oczywiście w okresie międzywojennym. Do Szkoły Elementarnej w Bieżuniu razem z dziećmi katolickimi i ewangelickimi uczęszczało w 1865 roku 12 dzieci żydowskich, w 1870 - 10, w 1885 - 10, w 1910 - 2. Biorąc pod uwagę, że np. w roku 1885 było w bieżuńskiej szkole około 160 dzieci, Żydzi stanowili znikomy procent.

W końcu XIX wieku w większych miastach istnieją tendencje do zakładania oddzielnych szkół żydowskich elementarnych i średnich. W Bieżuniu szkoła taka nie powstała prawie do I wojny światowej. Wynika to z wielu źródeł. W 1883 roku w "Przeglądzie Guberni Płockiej" stwierdza się, że nie ma szkół żydowskich nawet w takich miastach gdzie Żydzi stanowią połowę ludności (np. w Wyszogrodzie, Dobrzyniu, Ciechanowie, Sierpcu, Bieżuniu). Podobne stwierdzenie znajdujemy w 1890 i 1911 roku.<sup>12)</sup> Szkoła, która łączyła nauki religijne z nauczaniem języka polskiego, rosyjskiego i arytmetyki powstała w Bieżuniu przed I wojną światową (około 1912 roku). Urządzono ją w domu modlitwy (Bejt-Hamidraszu), znajdującym się na ul. Mostowej (Mławskiej) obok synagogi, gdzie przedtem w oddzielnej części modliły się kobiety. Przeznaczono na ten cel 3 izby, w których jak w prawdziwej szkole, wstawiono ławki i stoły. Szkołę tę nazwano "Podstawy Tory". Uczęszczali do niej wszyscy chłopcy z dotychczasowych chederów. Szkoła była podzielona na oddziały dla młodszych i starszych. Przedmiotów religijnych uczyli melamedzi (nauczyciele żydowskiej religii) z dotychczasowych chederów oraz nauczyciel Szymon Grynbaum, który miał lekcje 2 razy w tygodniu. Uczył on czytania i pisania po polsku oraz arytmetyki. Do szkoły tej uczęszczały również żydowskie dziewczęta. Patronat nad szkołą "Podstawy Tory" objęło kilku najzamożniejszych bieżuńskich Żydów, a mianowicie: Efraim Fiszl Lewin, Josef Pesach Mittelsbach, Jehuda Lajb Goldrajch, Motl Koplowicz, Beniamin Meir Chila, Mosze Lejb Rubinsztajn i Mosze Mordechaj Kohena. Patroni ci czuwali nad prawidłowością nauk, a również wspomagali finansowo. Fundusze te były jednak niewystarczające i szkoła musiała być opłacana przez rodziców, przetrwała więc zaledwie kilka lat. Zlikwidowana została z braku pieniędzy. Ludność żydowska była w przeważającej części uboga, a w czasie działań wojennych została doszczętnie ograbiona przez działających na tym terenie, na przełomie 1914 i 1915 roku, Kozaków. Żydowskie chłopcy przechodzili suukcesywnie do polskiej szkoły powszechnej, gdzie nauka była bezpłatna. Pozostały przez pewien czas jeszcze dziewczęta, ale szybko i one zrezygnować musiały z płatnej nauki w żydowskiej szkole.

Pomieszczenia po szkole "Podstawy Tory" przeznaczone zostały na siedzibę Banku Ludowego, sekretariat gminy żydowskiej i siedzibę działaczy Funduszu Narodowego.<sup>13)</sup> Od 1918 roku, już w odrodzonej Polsce, szkoła żydowska dla dzieci obojga płci znajdowała się w jednej izbie w budynku Zaborowskich, przy ulicy Sierpeckiej. Nauczycielem był Szymon Grynbaum, który wraz z żoną i dwojgiem dzieci - Genią i Sławkiem, mieszkał w tym samym budynku w sąsiedniej izbie. Jeden nauczyciel nie wystarczał jednak dla tak dużej liczby dzieci, zatrudniona więc została nauczycielka z Płocka Brana Niedźwiedziej. Nauczali oni oboje pod nadzorem kierownika szkoły powszechnej, Leona Sułkowskiego. Dzieci, po ukończeniu IV oddziału w tej żydowskiej szkole, w 1923 roku przeszły do V oddziału polskiej Szkoły Powszechnej w Bieżuniu, która była 7-klasową szkołą rozwojową.<sup>14)</sup> Nabór dzieci polskich i żydowskich do pierwszego oddziału był od tego roku wspólny. Pozostałe w żydowskiej szkole dzieci, po ukończeniu IV oddziału, przechodziły również do polskiej szkoły i w 1927 roku oddzielna szkoła żydowska przestała istnieć.<sup>15)</sup>

Synagoga w Bieżuniu, obok dom modlitwy (Bejt-Hamidrasz), w którym w latach 1912-1917 mieściła się żydowska szkoła (zmodyfikowany cheder) "Podstawy Tory".

Fot. wykonana ok. 1957 r.  
- w zbiorach Stefana Gołębiowskiego

Repr. St.Ilski, 1988 r.



Dzieci żydowskie, które uczęszczały do polskiej szkoły musiały pokonywać trudności wynikające z różnicy poziomu nauczania, z odmierności religii i niedostatecznego opanowania języka polskiego. W czasie uroczystości państwowych - 3 Maja czy 11 Listopada, ponieważ uroczystości te były połączone z przemarszem do kościoła i Mszą Świętą, dzieci te znajdowały się w trudnej sytuacji. Również podczas modlitwy przed lekcjami i po lekcjach

dzieci żydowskie stały, ale nie modliły się. Nie wszystkie dzieci żydowskie czuły się Polakami. Wpływ na to miało m.in. dotychczasowe wychowanie w żydowskiej szkole przez nauczyciela Grynbauuma, który był syjonistą. Powodowało to konflikty z niektórymi nauczycielami. (Roza Chaimowicz w Księdze Męczenników Bieżunia wymienia nauczyciela Konstantego Aptewicza, Jana Gołębiowskiego i Ignacego Kołodziejskiego jako antysyjonistów.) Innym elementem było gorsze przestrzeganie higieny przez dzieci żydowskie z biednych rodzin. Były one częściej zawszone niż dzieci polskie i chorowały na grzybicę. Mimo tych trudności współżycie wszystkich dzieci w klasie (oddziale) było dość harmonijne. Większość żydowskich dzieci starała się mówić po polsku w szkole i poza szkołą, ponieważ koledzy wyśmiewali się z żydowskiego "szwargotu". Powstała nawet żydowska piosenka:

*"Aby je nie poznano  
że są Żydówkami  
polski jest dla nich język  
żydowski - brzydka rzecz."*

W starszych klasach żydowskie dziewczęta chodziły z polskimi chłopcami, rzadziej żydowscy chłopcy z Polkami. Poza szkołą życie młodzieży żydowskiej w Bieżuniu było bardzo urozmaicone z powodu różnorodnej działalności organizacji kulturalnych i politycznych. Istniała oddzielna żydowska biblioteka, orkiestra, chór, teatrzyk. Organizacje religijne i polityczne przedstawiały różnorodne poglądy od skrajnych chasyckich do syjonistycznych, Bundu, a nawet organizacji komunistycznej.<sup>16)</sup>

### **Chedery.**

Podajemy niektóre dane o chederach w Bieżuniu. Mimo że były to szkoły ściśle religijne - kształtowały one sylwetkę fizyczną i psychikę żydowskiej młodzieży.

O bieżuńskich chederach w pierwszej połowie XVIII wieku nie znaleźliśmy materiałów. Prawdopodobnie nie było takiej formalnie zorganizowanej szkoły z uwagi na zbyt małą liczbę dzieci tej narodowości. Dopiero w 1775 roku jest wzmianka o żydowskiej szkole, o której pisaliśmy wyżej. Szkoła żydowska, wzmiankowana w 1826 roku na ulicy Mostowej, była najprawdopodobniej chederem. Od tego czasu do 1869 roku, nie znaleźliśmy również żadnych dokumentów.



Chedery działały wówczas, podobnie jak szkoły polskie, w oparciu o trzy kolejne ustawy: 1. Najwyższa ustawa z 1841 roku, określająca prawa i warunki nauczania w prywatnych zakładach szkolnych przez nauczycieli domowych. 2. Ustawa z dnia 2 XII 1871 roku - nakazująca obowiązkowe nauczanie języka rosyjskiego. 3. Ustawa z dnia 25 marca 1885 roku, wprowadzająca do wszystkich szkół język rosyjski jako język wykładowy.

W 1889 roku Kurator Warszawskiego Okręgu Szkolnego na wniosek Naczelnika Płockiej Dyrekcji Naukowej wydał 5 zezwoleń (od nr 9433 do nr 9437) na otwarcie i prowadzenie chederów w Biezuńniu.<sup>17)</sup> (Aneks Nr 17.)

Ubiegający się o prowadzenie chederu melamed (nauczyciel) do wniosku, który składał u Naczelnika Dyrekcji Naukowej, załączał zaświadczenie rabina o posiadaniu wystarczających kwalifikacji do nauczania wiary żydowskiej i żydowskiego języka. Składał również zaświadczenie od wójta, stwierdzające poprawne sprawowanie, protokół komisji, która uznawała przydatność pomieszczenia na cheder i określała liczbę uczniów - oraz oświadczenie nauczyciela miejscowej szkoły elementarnej, że będzie w tym chederze uczył języka rosyjskiego nie mniej niż 2 godziny dziennie. Prócz tego melamed przedkładał oświadczenie, że dopilnuje, aby język rosyjski był nauczany w jego chederze zgodnie z wymogami.<sup>18)</sup>

Chedery zakładane były w prywatnych izbach, w drewnianych biezuńskich domach. Najczęściej izba taka wchodziła w skład mieszkania nauczyciela (melameda). Według obecnych norm warunki higieniczne były poniżej wszelkiej krytyki, również powierzchnia wymagana na jednego ucznia była niewielka. Z dokumentów wynika, że np. zatwierdzone zostało pomieszczenie na cheder dla 14 uczniów o kubaturze 7,2 sążni sześciennych. Przy wysokości 2 m wynosiło to 0,7 m<sup>2</sup> na jednego ucznia (1,4 m<sup>3</sup>). Obecna norma wynosi 1,3-1,5 m<sup>2</sup>. Jednakże na ówczesne warunki było to przeszło 2 razy więcej, niż w biezuńskiej szkole elementarnej, gdzie 160 uczniów uczyło się w klasie o powierzchni około 50 m<sup>2</sup>. Na ucznia przypadało więc około 0,3 metra kwadratowego powierzchni klasy.<sup>19)</sup> Michał Synoradzki w "Korespondencji Płockim" zwraca uwagę na to, że lepszych warunków wymaga się na pomieszczenie dla chederu, niż istnieją w Biezuńskiej Szkole Elementarnej (patrz str. 50). Z pięciu zezwoleń, wydanych na założenie chederów w Biezuńniu w 1889 roku, znaleźliśmy dokumentację na cztery.

1. Cheder Mordki Gortacza dla 14 uczniów. Cheder ten funkcjonował do 1910 roku, kiedy to w/w melamed zmarł w wieku 84 lat.<sup>20)</sup> (Aneks Nr 18.)

2. Cheder Szei Chaji Lewinzona dla 18 uczniów, który funkcjono-

wał do 1894 roku. W roku tym nauczyciel zmarł na cholere.<sup>21)</sup> (Aneks Nr 19.)

3. Cheder Joska Wigdorowicza dla 14 uczniów.<sup>22)</sup> (Aneks Nr 20. )

4. Cheder Chaima Manka dla 14 uczniów.<sup>23)</sup> (Aneks Nr 21. )

Działał również cheder Szmuela Ciemierzona, który nauczał w Bieżuniu do 1899 roku, a następnie przeniósł się do Dobrzynia, gdzie również prowadził cheder. Nie znaleźliśmy dokumentów podających datę uruchomienia tego chederu.<sup>24)</sup> Ciekawostką jest, że w zezwoleniach na prowadzenie chederu umieszczany był rysopis melamedów. Np. Chaim Manek opisany był w następujący sposób: lat 67, wzrost średni, twarz owalna, włosy czarne, oczy piwne, nos i usta umiarkowane, broda i wąsy czarne - średnie, znaki szczególne - nie ma.<sup>25)</sup>

Zajęcia w chederze prowadzone były codziennie prócz sobót, przez 8 godzin, tj. od 9 do 14, a następnie od 15 do 18. Dzieci uczyły się modlitwy, Pięcioksięgu i czytania po żydowsku oraz w godzinach popołudniowych - języka rosyjskiego.<sup>26)</sup> Języka rosyjskiego rzadko uczył nauczyciel szkoły elementarnej, mimo że się do tego zobowiązywał. Rodzice dzieci żydowskich nie chcieli opłacać nauczyciela. Rosyjskiego uczyli więc starsi chłopcy, którzy ukończyli szkoły początkowe. Brali oni trzykrotnie mniej, ale nie interesowali się wynikami nauczania.<sup>27)</sup> Po roku 1885, kiedy językiem wykładowym był język rosyjski i nie wolno było w szkole rozmawiać innym językiem, nie wymagano tego w chederach, ponieważ melamedzi języka rosyjskiego nie znali.<sup>28)</sup> (Aneks Nr 22.)

W 1895 roku otworzył cheder w Bieżuniu Lejb Gersz Szembrich. Cheder ten dla 20 uczniów działał do 1899 roku, kiedy melamed Szembrich przeniósł się do Lipna i tam założył cheder.<sup>29)</sup> W 1896 roku otworzył cheder w Bieżuniu Jankef Abramowicz.<sup>30)</sup> Z pewnością nie są to wszystkie chedery, które w tym czasie działały w Bieżuniu. Dość obszerny materiał o chederach przed I wojną światową, ale bez określenia dat, znajduje się w Księdze Pamięci Męczenników Bieżunia.<sup>31)</sup> Wzmiankowany jest tam w/w Mortka Gortacz (Mordechaj Gurtat) zwany również Mordechaj Kłojcki. Uczył on dzieci od 4 do 8 lat Pięcioksięgu i Gemary. Opisywani są również melamedzi: Chaim Zelner, który uczył dzieci 3-6 letnie modlitw, alfabetu i Pięcioksięgu, Zelig Motl Lewi oraz jego brat Henoch Lewi-obaj uczyli Pięcioksięgu i Gemary. Icie Meir Kienżer uczył starszych chłopców Gemary i Pisma. Był wybitnym "uczonym" i uczył tak dobrze, że młodzieniec, który ukończył jego szkołę potrafił samodzielnie uczyć w chederze. Wymieniony jest również nauczyciel Glazman, który przyjechał z Warszawy i jak mówiono w Bieżuniu "nauczał współcześnie".<sup>32)</sup> Wspomniany jest również nauczyciel

Wajngarten i Zelig Żelinowski.<sup>33)</sup> Interesujący opis chederów w Bieżuniu daje Josef Mundari Afula: "Tak, jak każde żydowskie miasteczko mieliśmy swoich nauczycieli. Dzielili się oni na trzy rodzaje. Rozpoczynające naukę i najbiedniejsze dzieci grupowały się u Icchaka Motela. U niego uczyły się alfabetu. Był to bogobojny Żyd, którego żadna rzecz nie mogła wyprowadzić z równowagi, a bojąc się naruszyć jakikolwiek nakaz religijny, zasypywał rabina pytaniami. Był małym, wychudzonym Żydkiem, ale uczył dzieci osiągając dobre rezultaty. Całe swoje życie przeżył z dzieckiem żydowskim, które było dla niego wszystkim na świecie. Bardziej postępowym i mającym trochę świeckiego wykształcenia, był Mosze Glazman bł.p. Swój cheder prowadził bardziej współcześnie. Najczęściej uczyły się u niego dzieci rodziców o syjonistycznych poglądach. Sam, też był gorącym syjonistą. Znany był z zamiłowania do kantorstwa. Najbardziej pobożny był rebi Judel Domb bł.p. (błogosławionej pamięci). U niego uczyły się dzieci starsze. Od niego prowadziła droga albo do jeszwy (szkoła średnia) albo dalej uczyły się w domu pod jego nadzorem. Dotyczyło to jednak tylko dzieci biegłych w Piśmie Świętym chasydów. Prawdę mówiąc, był to dobry rabi, dobry pedagog i miał dobre podejście do sprawy. Patrzył na młodzież nieco inaczej, niż inni nauczyciele, pewnie dlatego, że przez kilka lat żył w kraju "Wuja Sama". Miło mu było, kiedy mając dobry nastrój, opowiadał o Ameryce, a szczególnie o swoich sukcesach jako kantora. O prawdzie tego mogliśmy się przekonać, kiedy słyszeliśmy jak w bóżnicy prowadził modlitwy. Modlił się w bóżnicy Górokalwaryjskiej, ale również wielokrotnie w synagodze. W tej atmosferze przeszły nasze lata w chederze i lata szkolne. W szkole odczuliśmy pierwsze antysemityczne poburzenia i gwałty..." 34) Wspomnienie o chederach spisał również Jakow Kohn Raanana: "...Kiedy miałem 5 lat, oddano mnie do chederu prowadzonego przez zgarbionego rebeego Cadyka. W małym pokoiku znalazło się nas 28 chłopców w moim wieku. Uczono nas tylko nauk żydowskich. Uczyliśmy się także u rebeego Altera Lajzera (dzieci nazywały go "spłaszczony nos"). Rebe przed obiadem chodził modlić się do bóżniczki, a kiedy wrócił, długo siedział w ubikacji. Zdarzało się często, że Rafael Szlip zamknął drzwi od zewnątrz, wtedy rebe krzyczał, stukał i żądał żeby mu otworzono, tak długo, aż któryś z chłopców odsunął rygiel. Wpadał wtedy do pokoju, łapał za ramię i krzyczał: "zaraz was nauczę!". Zanim to zrealizował, zasiadał do śniadania sam, bez żony i dzieci. Żądał, żeby żona podała mu sól i mówił do nas: "szybciej łobuzy, znajdźcie stronicę i zaczynajcie (stukał rękami w stół) - zakute łby! Niczego nie umiecie!". Siedzieliśmy cicho i drżeliśmy ze strachu. Druga połowa dnia była jednak gorsza- trzeba było się

uczyć....Ale rano, zanim rebe przyszedł, biegaliśmy na zewnątrz, rzucaliśmy kamieniami i żołędziami. Żona rebe go starała się dawać nam zatrudnienie: jednemu kazała wymieść pokój, drugiemu przynieść drzewo do kuchni, trzeci pilnował mleka aby nie wykypiało. Mnie zlecała zawsze wyjmowanie węgla z kuchni i studzenie ich w płomienicy (kubel z brudną wodą). Węgla potrzebne były do żelazka do prasowania bielizny. Po tej robocie dzieci nazywały mnie kominiarzem. Choć długo się myłem zawsze byłem czarny. Każdej soboty po jedzeniu ojciec przesłuchiwał mnie z postępów w nauce. O ile coś przekręciłem bił mnie, a następnego dnia w chederze rebe dodawał mi rzemieniem. Obiecywałem, że na następną sobotę będę umiał lepiej. Później, bardziej postępowy cheder otworzył rebe Kelman i część chłopców przeszła do niego na naukę. Tu uczono także trochę hebrajskiego.... "W szkołach trzeba się było uczyć niemieckiego i śpiewać "Deutschland, Deutschland über alles" (chodzi o okres I wojny światowej - uwaga autorów).<sup>35)</sup>

Mnogość chederów w Bieżuniu zaspokajała potrzeby wykształcenia religijnego chłopców. Dziewczęta nie uczęszczały do chederów, uczyły się modlitw we własnych domach. Warunki lokalowe i sanitarne żydowskich szkółek nie uległy poprawie również i w okresie międzywojennym. Od 1923 roku, kiedy dzieci żydowskie uczyły się w szkole powszechnej razem z dziećmi polskimi, pozostały chedery, które kontynuowały swoje zadanie kształcenia religijnego. Pozostał np. cheder Zelig Motla Lewiego - w małej izdebce na strychu u Gerlica. Funkcjonował również, w tych samych izbach co dawniej, cheder Mosze Glazmana. Budynek Bejt-Hamidraszu (domu modlitwy) był ponownie wykorzystany na cheder.<sup>36)</sup>

---

## Przypisy do rozdziału IV

- 1) a. (bez autora) Z Dziejów Gminy Starozakonnych w Warszawie w XIX stuleciu, t.I, Szkolnictwo, Warszawa 1907 r.  
b. (Praca zbiorowa) Księga Pamięci Męczenników Bieżunia, Tel-Aviv 1957 r., tłumaczenie z jidisz A.Bielecki, Warszawa 1988 r. (nie publikowane).
- 2) Wielka Encyklopedia Powszechna PWN, Warszawa 1967 r., t.12.
- 3) Z Dziejów Gminy Starozakonnych w Warszawie w XIX stuleciu, t.I, Szkolnictwo, Warszawa 1907 r.
- 4) Marian Przedpeński, Włosi w Powstaniu Styczniowym 1863 na ziemiach pn. Mazowsza, Notatki Płockie, Nr 4/87, Płock 1976 r.
- 5) Księga Pamięci Męczenników Bieżunia, Tel-Aviv 1957 r., tłumaczenie z jidisz A.Bielecki, Warszawa 1988 r. (nie publikowane).
- 6) AGAD-Księga Płocka Grodzka obl.8, k.67. (fotokopia u Mariana Przedpeńskiego).
- 7) E.Bergman i M.Petsch - Studium Hist. - Urbanistyczne s.40, 43. (nie publikowane).
- 8) Jerzy Antoniewicz - Studia i materiały Ziemi Zawkrzeńskiej, Warszawa 1971, t.I, s.177.
- 9) Księga Pamięci Męczenników Bieżunia (praca zbiorowa), Tel-Aviv 1957 r., z jidisz tłumaczył A.Bielecki, Warszawa 1988 r., s.13.
- 10) a. E.Bergman i M.Petsch, Studium....., s.48.  
b. Dziennik Urzędowy Woj. Płockiego Nr 16 z dnia 22 IV 1826, Dodatek II, s.2.
- 11) a. Bez autora - Z Dziejów Gminy Starozakonnych w Warszawie w XIX stuleciu, Warszawa 1907 r. t.I - Szkolnictwo.  
b. Księga Pamięci Męczenników Bieżunia ..... , s.52, 53.
- 12) Przegląd Guberni Płockiej za rok 1883, s.81; za rok 1890, s.83.
- 13) Księga Pamięci Męczenników Bieżunia ..... , s.52, 53.
- 14) Tamże - s.115, 173.
- 15) a. Tamże - s.173.  
b. Relacja Kazimierza Bieniewskiego i Romana Gnypra (w zbiorach autorów).
- 16) Księga Pamięci Męczenników Bieżunia....., s.175, 176.
- 17) APP-Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej, syg.458.
- 18) Tamże - syg.388, 409, 410, 411, 412, 458.
- 19) Tamże - syg.410.
- 20) a. Tamże - syg.388.  
b. USC Biezuń - akt zgonu Nr 6/1910.
- 21) a. APP-Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej, syg.411.  
b. USC Biezuń - Akt zgonu Nr 94/1894.
- 22) Naczelnik Płockiej Dyrekcji Naukowej, syg.410.
- 23) Tamże - syg.409.

- 24) Tamże - syg.412.
- 25) Tamże - syg.409.
- 26) Tamże - syg.409.
- 27) Przegląd Guberni Płockiej za rok 1900, s.84.
- 28) Tamże - rok 1894, s.94.
- 29) APP-Naczelnik ....., syg.454.
- 30) Tamże - syg.458.
- 31) Księga Pamięci Męczenników Bieżunia ....., s.16, 52, 189.
- 32) Tamże - s.16.
- 33) Tamże - s.52.
- 34) Tamże - s.178, 179.
- 35) Tamże - s.189, 190.
- 36) Tamże - s.173, 52.

## V. Niektóre dane o szkołach, uruchomionych w gminie Biezuń w latach 1919-39 i ich nauczycielach.

Po odzyskaniu niepodległości, pierwsza regulacja prawna, dotycząca szkolnictwa, ukazała się 7 lutego 1919 roku. Był to Dekret o obowiązku szkolnym, stanowiący m.in., że szkoły wiejskie winny powstawać w takiej odległości, aby dzieci przebywały drogę nie dłuższą niż 3 kilometry. Zgodnie z tymi wymogami powstawały szkoły w gminie Biezuń. Nierównocześnie jednak, a w zależności od możliwości lokalowych i kadrowych.

Poza już istniejącymi, uruchomiono szkoły w następujących miejscowościach:

- |              |                 |
|--------------|-----------------|
| 1. Karniszyn | 6. Semborz      |
| 2. Mak       | 7. Seroki       |
| 3. Mojnowo   | 8. Strzeszewo   |
| 4. Obręb     | 9. Władysławowo |
| 5. Sadłowo   |                 |

Uwzględniamy również dane ze szkół w Myślinie i Kobylej Łące. Szkoły te położone były w gminie Stawiszyn, lecz w bezpośrednim sąsiedztwie z Bieżuniem (odległość 3 km), a dzieci z tych szkół od V oddziału uczęszczały do szkoły w Bieżuniu.

### Szkoła w Karniszynie.

Szkoła w Karniszynie powstała około 1919 roku. Była to szkoła 1-klasowa, 4-oddziałowa, mieszcząca się w jednej wynajmowanej izbie w domu Czyżyków. Uczyła nauczycielka Duplicka, która pochodziła z Sierpca<sup>1)</sup>. 1 sierpnia 1923 roku stanowisko nauczyciela tymczasowego objął w tej szkole Mikołaj Matkowski. Od początku 1927 roku zlikwidowano szkołę w tej wsi, a nauczyciel M. Matkowski został przeniesiony do Bieżunia. Dzieci chodziły, od tego czasu, do odległej o 2 km szkoły w Bieżuniu<sup>2)</sup>.

### Szkoła w Maku.

Przed I wojną światową szkoły we wsi Mak nie było, ale odbywało się prywatne nauczanie pojedynczych uczniów. Około 1905 roku w

II Maku uczył Krupniewski. Był to rolnik, który umiał czytać i pisać. Uczyli się u niego m.in. Feliks Kowalkowski, ur. w 1895 roku oraz 2 braci Karolaków<sup>3)</sup>. Przed I wojną światową, od około 1910 roku dojeżdżał z Bieżunia nauczyciel szkoły elementarnej Czesław Grabowski. Podczas wojny, kiedy wkroczyli już Niemcy (w 1915 roku), uczyła prywatnie Żbikowska. Nauczanie odbywało się w domu Malinowskich w I Maku. Mieszkańcy obu Maków dawali nauczycielce wyżywienie i mieszkanie. W pierwszych latach po wojnie szkoły w Maku nie było, a dzieci uczyły się w szkole w Zawadach, odległych o 3 kilometry<sup>4)</sup>. Dopiero od 1 września 1929 roku uruchomiona została szkoła w Maku. Sprzęt i nauczycielkę Olę Bałakimównę przeniesiono z sąsiedniego Władysławowa, gdzie szkoła została zlikwidowana. Bałakimówna uczyła tutaj tylko do 15 października, potem została przeniesiona do szkoły w Bieżuniu<sup>5)</sup>. W latach 1931-1933 uczył Wiktor Sadkowski, który też został przeniesiony do Bieżunia. Następnie osiedliła się w Maku nauczycielka Florentyna Dzięgielewska (dane z 15 II 1935 r.), a po niej Halina Aptewicz (dane z 21.10.38 r.), która pracowała do II wojny światowej. Nie mieszkała ona w Maku, dojeżdżała z Bieżunia, gdzie jej mąż Konstanty Aptewicz był sekretarzem gminy<sup>6)</sup>.

#### Szkoła w Mojnowie.

W czasach Królestwa Polskiego szkoły w Mojnowie nie było, dzieci uczyły się w jednoklasowej Szkole Elementarnej w Swojęcinie, odległym o 2 kilometry. Podczas I wojny światowej (okupacja niemiecka) uczyła prywatnie nauczycielka Buraczewska, a następnie dwie młode panny, siostry Suchorzewskie (starsza miała na imię Róża).

Nie było stałej izby szkolnej, dzieci przychodziły ze stołeczkami kolejno do mieszkań różnych gospodarzy. W roku 1918/19 uczył prywatnie **Ogiński**, a panny Suchorzewskie wyjechały. W 1920 roku uruchomiono szkołę w wynajętej od Kapeli izbie w opuszczonym przez niego domu. Była to Publiczna 1-klasowa Szkoła Powszechna, w której dzieci kończyły 4 oddziały, a następnie uczęszczały do Lutocina (szkoła 6-klasowa). 7 klasę niektórzy chłopcy kończyli w Bieżuniu. Nauczycielem był przez kilka lat **Górski**<sup>7)</sup>.

W 1925 roku została zatrudniona nauczycielka **Julia Wiernicka** (garbata panna), która pracowała do wakacji 1930 roku<sup>8)</sup>. Po niej objęła pracę **Władysława Kotarska**, z domu Ciepła. Pracowała do 1935 roku. Od czerwca 1935 roku zatrudniony został **Stanisław Władysław Sobieski**, który w 1937 roku ożenił się z nauczycielką z Bieżunia, Henryką Wawrzyńską, i przeniesiony został do szkoły w



Żurominie<sup>9)</sup>. Na jego miejsce przyszedł **Stanisław Byber**, który przepracował tylko 1 rok<sup>10)</sup>. Ostatnim nauczycielem w Mojnowie, przed wojną 1939 roku, był Roman Gnyp. **Roman Gnyp** urodził się 10 września 1913 roku w Sadłowie, w powiecie sierpskim. Był synem rolników Antoniego i Elżbiety z Gorajów. Szkołę powszechną ukończył w Bieżuniu w 1928 roku. Wstąpił do Seminarium Nauczycielskiego w Wymyślinie, ukończył je w 1936 roku uzyskując dyplom nauczyciela szkół powszechnych. W tym samym roku rozpoczął pracę zawodową, najpierw w Skępem, a w 1937/38 jako nauczyciel kontraktowy w Publicznej Szkole Powszechnej nr 2 w Sierpcu. W roku szkolnym 1938/39 został zatrudniony jako nauczyciel etatowy w 1-klasowej Publicznej Szkole Powszechnej w Mojnowie w gminie Biezuń. Oprócz pracy zawodowej Roman Gnyp był bardzo aktywnym działaczem społeczno-politycznym. Od października 1936 roku należał do Stronnictwa Ludowego i był sekretarzem koła w Sadłowie, a następnie w Mojnowie.



Roman Gryp, nauczyciel z Mojnowa.  
Fot. w zbiorach autorów.

Podczas okupacji pod pseudonimem "Chmura" wstąpił w szeregi BCH i działał w "Rochu". W 1942 roku objął przewodnictwo trójki "Rocha" w gminie Biezuń oraz został szefem informacji i propagandy w Komendzie BCH Obwodu Sierpeckiego. Na terenie gminy Biezuń zorganizował wiele placówek BCH. Od jesieni 1939 roku był współorganizatorem tajnego nauczania w gminie Biezuń i członkiem Powiatowego Zarządu TON (Tajna Organizacja Nauczycielska). Miał pod opieką 14 kompletów tajnego nauczania, a sam uczył dzieci kolejno w Sadłowie, Kobylej Łące i w Mojnowie.

Po wojnie powrócił do pracy w Mojnowie, był tam kierownikiem szkoły do końca roku szkolnego 1947/48. Następnie przez 15 lat



*Szkoła w Mońskowie, zbudowana w 1938 roku (część prawa),  
rozbudowana po wojnie (część lewa).  
Fot. St. Ilski, 1990 r.*

był kierownikiem szkoły podstawowej w Krajkowie, również w powiecie sierpeckim. Od 1963 do 1973 roku kierował szkołą w Zawidzu (pow. Sierpc). Od 1 września 1973 roku przeszedł na emeryturę i pracował nadal na  $\frac{1}{2}$  etatu w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Zawidzu — przez 15 lat. Był członkiem PSL, a następnie ZSL. Zmarł w 1989 roku. Jest pochowany na cmentarzu w Lutocinie. Był odznaczony Krzyżem Grunwaldu III klasy, Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Partyzanckim, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką za Tajne Nauczanie i innymi. Nie wyczerpuje to działalności Romana Gnypa — zainteresowanych odsyłamy do materiałów, znajdujących się w Komisji Historycznej ZSL w Sierpcu<sup>11)</sup>.

### Szkoła w Obrębie

Przed I wojną światową nie było szkoły w Obrębie. Dzieci uczyły się w szkole elementarnej w Swojęcinie, odległym o 2 kilometry. Po odzyskaniu niepodległości do 1923 roku uczył prywatnie Grodzicki, który przychodził z Bieżunia w okresie zimy. Następnie uczyła Oleksiakówna z Bieżunia, która mieszkała w Obrębie u Ratajczyka.

Izba szkolna mieściła się wówczas u Jana Marca, a dzieci przychodziły na lekcje ze stołeczkami<sup>12)</sup>. Z dniem 1 stycznia 1923 roku uruchomiona została Publiczna Szkoła Powszechna w Obrębie. Była to szkoła jednoklasowa, mieściła się w wynajmowanej izbie w domu Jana Kąkola. Zatrudniono nauczyciela **Jana Kotarskiego**, który uczył i zamieszkiwał w Obrębie do stycznia 1927 roku<sup>13)</sup>. W listopadzie 1923 roku wymieniona jest w dokumentach Zofia Tokarska, jako nauczycielka w tej szkole. Możliwe, że była ona na zastępstwie, kiedy Jan Kotarski pełnił służbę wojskową<sup>14)</sup>. Po odejściu nauczyciela J. Kotarskiego szkoły w Obrębie nie było aż do 1935 roku. Dzieci, jak dawniej, uczęszczały do szkoły w Swojcinie. W tym okresie starzy mieszkańcy wymieniają Kuberską i Oleksiakównę z Bieżunia, które okresowo uczyły prywatnie niewielką grupę dzieci. Mieszkańcy Obręba ubiegali się przez dłuższy czas o przywrócenie szkoły w swojej wiosce. Nie było jednak odpowiedniego budynku na klasę i mieszkanie dla nauczyciela. Od Zarządu Gminy w Bieżuniu otrzymali więc do wyřębu przydrożne topole, wapno i nieco innych materiałów, potrzebnych do budowy. Topole wyrabali, przetarli ręcznie i zbudowali budynek szkolny. Była tam jedna duża izba lekcyjna i pokój z kuchnią dla nauczyciela. (Budynek ten obecnie już nie istnieje.) Sprowadził się wówczas do Obręba Stefan Borek, który nie był kwalifikowanym nauczycielem, ale miał maturę. Początkowo uczył jako bezpłatny praktykant, żywiła go wówczas wioska, a następnie został zatrudniony jako nauczyciel kontraktowy<sup>15)</sup>. **Stefan Borek** urodził się w Lutocinie w 1915 roku. Rodzice byli rolnikami. Szkołę powszechną ukończył w Lutocinie, a w Gimnazjum Św. Stanisława Kostki w Płocku otrzymał maturę w 1935 roku. W Obrębie uczył od 1935 do 1937 roku do wakacji. Zwolnił się z pracy nauczycielskiej, wyjechał wraz z żoną do Rypina, a następnie do Świecia, gdzie pracował w urzędzie skarbowym. Ożenił się w 1936 roku z Ireną Przybyłkowską z Kobyłej Łąki i miał 4 dzieci. Podczas wojny wrócił do Obręba, zamieszkał w domu po bracie i prowadził tam tajne nauczanie w godzinach popołudniowych i wieczornych, ponieważ od rana był zatrudniony w Bieżuniu w niemieckiej firmie handlowej.

Po wojnie uczył w Liceum Ogólnokształcącym w Bieżuniu łaciny i polskiego. Chorował na gruźlicę płuc. Zmarł 9 stycznia 1948 roku. Był pochowany na cmentarzu w Bieżuniu. W 1988 roku przeniesiono jego prochy na cmentarz sierpecki. W Sierpcu zamieszkuje jego żona<sup>16)</sup>. Po Stefanie Borku posadę nauczyciela w Obrębie objął **Zdzisław Światłowski**<sup>17)</sup>. Nauczyciel ten brał udział w wojnie w 1939 roku. Po wojnie do Obręba nie powrócił<sup>18)</sup>.

## Szkoła w Sadłowie.

W latach 1916-1918 w Sadłowie uczyła prywatnie **Agnieszka Szkolmowska**. Nauka odbywała się u niej w domu, a następnie w domu Pestów. Program nauczania składał się z rachunków, j. polskiego, j. niemieckiego i religii. Lekcje dla dzieci młodszych odbywały się od godziny 8 do 15, dla dzieci starszych od 16 do 20. Uczęszczało do tej "szkoły" około 20 dzieci.

Agnieszka Szkolmowska pochodziła z Konstancina k/Warszawy. Szkołę elementarną ukończyła w Milkowie k/Jeziornej. Była to szkoła zorganizowana przy fabryce papieru. Następnie ukończyła Pensję Pani Ruckiej w Warszawie. Miała więc wystarczające kwalifikacje do nauczania dzieci na poziomie elementarnym<sup>19)</sup>. Po odzyskaniu niepodległości i rychłym uruchomieniu Publicznej Szkoły Powszechnej pierwszą nauczycielką była **Wąsicka**, która miała ukończone 4 klasy gimnazjalne. Pracowała ona 1 rok i ustąpiła miejsca nauczycielce kwalifikowanej o nazwisku **Kraśńska**, która także wyjechała po 1 roku pracy<sup>20)</sup>. Po niej, stanowisko nauczycielki w Sadłowie objęła **Franciszka Miętkiewiczowa**. Są o niej dane z 1923 i 1924 roku<sup>21)</sup>. Następnie zamieszkała w Sadłowie **Zofia Tokarska**, która poprzednio była w Obrębie. Nauczycielka uczyła w tej szkole od 1931 roku. Wyszła za mąż za inżyniera Jankowskiego i wyjechała do Warszawy, skąd pochodziła.

Szkoła w Sadłowie była początkowo jednoklasowa, 4-oddziałowa i mieściła się w domu Górskiego. Od 1927 roku, ze względu na powiększającą się liczbę uczniów, uruchomiono drugą klasę w tym samym domu Górskiego. Od tego czasu uczyło w Sadłowie 2 nauczycieli, ale nadal realizowany był program 4 oddziałów. Do 1931 roku oprócz nauczycielki Z. Tokarskiej uczył od 1 września 1927 roku — **Mieczysław Galkowski**. Ostatnią wzmiankę o nim znajdujemy w 1929 roku (4 marca). Od początku roku szkolnego 1931/32 uczyła **Izabella Siudaczyńska**<sup>25)</sup> i **Janina Szamszulówna**, która już w maju 1932 roku została przeniesiona do szkoły w Bieżuniu. Na miejsce Szamszulówny przyszła z Bieżunia **Franciszka Gutkowska**, która została kierowniczką szkoły i uczyła w Sadłowie aż do wybuchu wojny w 1939 roku. Nie udało nam się ustalić jak długo pracowała Izabella Siudaczyńska. W 1933 roku znajdujemy ją w Sokolowym Kącie<sup>27)</sup>, natomiast w 1932/33 roku uczył w Sadłowie nauczyciel **Ozimiński**<sup>28)</sup>. W 1933 roku przeniesiono z Bieżunia do Sadłowa nauczyciela **Tadeusza Karpa**, który był do 1937 roku i przeniósł się do Żuromina, a na jego miejsce zatrudniono **Irenę Domańską**. Irena Domańska, od 1936 roku **Cywińska**, urodziła się 26 stycznia 1908 roku w Warszawie. Była córką Stanisława i Zofii

z Gorajskich. Ojciec jej był inżynierem budowy mostów, matka w czasach panieńskich — prywatną nauczycielką. Irena Domańska ukończyła szkołę powszechną i Seminarium Nauczycielskie SS Felicjanek w Warszawie. Początkowo podjęła pracę jako nauczycielka prywatna. Po dwóch latach zatrudniła się jako nauczycielka kontraktowa w szkole w Zaciszu k/Warszawy, a od 1937 roku przenieśli się do pracy w Publicznej Szkole Powszechniej w Sadłowie k/Bieżunia. W 1938 roku, po zdaniu wymaganych egzaminów dostała nominację na nauczycielkę stałą (etatową) tej szkoły. W 1938 roku wyszła za mąż za Tadeusza Cywińskiego, syna rolnika z Sadłowa. Miała troje dzieci — 2 córki i syna.



Irena Cywińska  
fot. w zbiorach autorów

Podczas okupacji pozostała w Sadłowie i od 31 grudnia 1939 roku do 31 grudnia 1944 roku prowadziła tajne nauczanie. Napisała wówczas ręcznie wiele egzemplarzy elementarza dla swoich uczniów. Był to elementarz małej objętości i zawierał tylko najważniejsze słowa, zdania i rysunki. Elementarz w pełnym zakresie wykonała Irena Cywińska po wyzwoleniu, kiedy jeszcze nie było książek. (Również Tadeusz Cywiński uczył tajnie z zakresu niższych klas.) Okupację przeżyła szczęśliwie, bez aresztowań i dochodzeń. Po wojnie, od lutego 1945 roku, została kierownikiem Publicznej Szkoły Powszechniej w Lutocinie, a od 1950 roku, przez 6 lat, kierownikiem Szkoły w Stawiszynie-Łaziskach. Potem uczyła w szkołach w Borkowie Kościelnym k/Sierpca i w Męczeninie k/Goślic w powiecie plockim. Kierownikiem tych szkół był jej mąż, Tadeusz

Cywiński. Po osiągnięciu wieku emerytalnego pracowała na 1/2 etatu. Była korespondentem PAN. Należała do ZSL. W 1971 roku zaprzestała pracy. Zmarła 10 maja 1983 roku w Płocku. Była odznaczona: Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP<sup>29)</sup>.

Okolo 1935 roku, staraniem mieszkańców Sadłowa i Urzędu Gminy zakupiony został drewniany dom w Serokach i ustawiony w Sadłowie jako dom szkolny. Były w nim dwie klasy oraz mieszkania dla nauczycieli. Program nauczania obejmował nadal materiał 4 oddziałów<sup>30)</sup>.



*Dom szkolny w Sadłowie, ustawiony ok. 1935 roku.  
Fot. St. Ilski, 1989 r.*

### Szkoła w Serokach

Za czasów okupacji rosyjskiej i podczas I wojny światowej szkoły w Serokach nie było. W 1918, 1919 i 1920 roku uczyły prywatnie osoby niewykwalifikowane — przez 1 rok Buraczewska, a następnie mężczyzna, którego nazwiska mieszkańcy już nie pamiętają. W 1920 roku, a może w 1921 roku uruchomiono 1-klasową, czterooddziałową Publiczną Szkołę Powszechną w izbie, wynajętej u Ewy Dobies. Uczyła **Franciszka Miętkiewiczowa**, a następnie **Zofia**



*Dom szkolny w Strzeszewie, wybudowany w 1935/36 roku.  
Fot. Jakub Ilski, 1990 r.*

**Tokarska**<sup>31)</sup>. Od początku roku szkolnego 1922/23 zatrudniony został **Mikołaj Matkowski**, ale uczył w Serokach tylko 1 rok. W roku szkolnym 1923/24, wobec braku miejscowego nauczyciela pracę w tej szkole podjął **Jan Kotarski**, nauczyciel z sąsiedniego Obręba<sup>32)</sup>. Od 1 stycznia 1924 roku w Serokach zatrudniono **Tadeusza Borzęckiego**. Pracował on do końca roku szkolnego 1924/25, potem został przeniesiony do szkoły w Lutocinie. Wobec trudności z dostaniem następnego nauczyciela i bliskością 6-klasowej szkoły w Lutocinie (2 km.), szkołę w Serokach zlikwidowano. Wznowila ona działalność dopiero po II wojnie światowej<sup>33)</sup>.

#### Szkoła w Strzeszewie.

Przed I wojną światową mieszkańcy Strzeszowa (ze składek) opłacali Kowalewskiego z sąsiedniej wsi Młudzyn, który uczył dzieci kolejno w różnych domach (po 3 dni). Nie był to nauczyciel, lecz gospodarz, którzy umiał pisać i czytać, a był mądrzejszy od innych<sup>34)</sup>. Pierwszą naczycielką kwalifikowaną była **Inocenta Krajevska**, później z męża Sułkowska. Uczyła w Strzeszewie zaraz po zakończeniu I wojny światowej<sup>35)</sup>. Szkołę urządzono wówczas u Potorskich w jednej, dużej izbie. Uczniów było około 40, ponieważ

uczęszczały również dzieci z Młudzyna. Nauczycielka mieszkała w domu Opalów<sup>36)</sup>. Następna nauczycielką była **Sabina Kędzierska**, która pochodziła z Sierpca (dane z roku 1925/26)<sup>37)</sup>. Po niej przyszła **Kamleńska**, która pochodziła z Rypina. Mieszkała u Marców. Następnie w Strzeszewie uczył **Jan Kotarski**, który był nauczycielem szkoły w Swojęcinie, odległym o 3 kilometry. (Od stycznia 1927 roku do sierpnia 1935)<sup>38)</sup>. Następnie zamieszkiwał w Strzeszewie nauczyciel **Michalski**, który pochodził z Lubowidza. Klasa szkolna została wówczas przeniesiona do Kryszczaków. Mieszkańcy Strzeszewa twierdzą, że wszyscy wymienieni wyżej nauczyciele byli finansowani ze składek<sup>39)</sup>. Strzeszewiacy starali się o zbudowanie budynku szkolnego, ponieważ warunki dla szkoły i nauczyciela w prywatnie wynajmowanych izbach były złe i nie akceptowały ich władze szkolne. Budynek szkolny wybudowany został ze składek mieszkańców i czynem społecznym, przy częściowym poparciu finansowym władz gminnych i powiatowych. Murowana z czerwonej cegły szkoła uruchomiona została w 1936 (1935 ?) roku. Od tego czasu nie płacono już składek na utrzymanie nauczyciele, który dojeżdżał ze Swojęcina, gdzie była szkoła 2-klasowa. Nauczyciel ten nazywał się **Nazar**. Uczył w Strzeszewie do 1938 roku. W roku szkolnym 1938/39 mieszkał we wsi i pracował w szkole **Bronisław Drzewiecki**, nauczyciel pochodzący z Płocka. Strzeszewska szkoła przez cały czas realizowała program 4 oddziałów. Od klasy 5 dzieci uczęszczały do szkoły w Bieżuniu<sup>40)</sup>.

### Szkoła we Władysławowie

Pierwszą wzmiankę o szkole we Władysławowie znajdujemy w roku szkolnym 1926/27. Uczyła tam wówczas nauczycielka **Zofia Pajtaszówna**, a od 1 lutego 1928 roku **Olga Bałakimówna**. Od dnia 1.09.1929 roku szkoła i nauczycielka została przeniesiona do Maka (wieś sąsiednia)<sup>41)</sup>.

### Szkoła w Kobylej Łące (gmina Stawiszyn).

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku pierwszą nauczycielką w Kobylej Łące była **Rozalia Matyjaszczuk**, później z męża **Lubaszewska**. Uczyła do 1924 roku. Rozeszła się wówczas z mężem i wyprowadziła z tego terenu<sup>42)</sup>. Pracę po niej objęła panna Sabina Załęska, ale pracowała tylko do końca roku szkolnego i przeniosła się do szkoły w Mańkowie, w gminie Majki w pow. płockim.

**Sabina Załęska** urodziła się 10 listopada 1905 roku. 6 klas szkoły średniej ukończyła w Sierpcu 23 czerwca 1923 roku. W 1924 roku

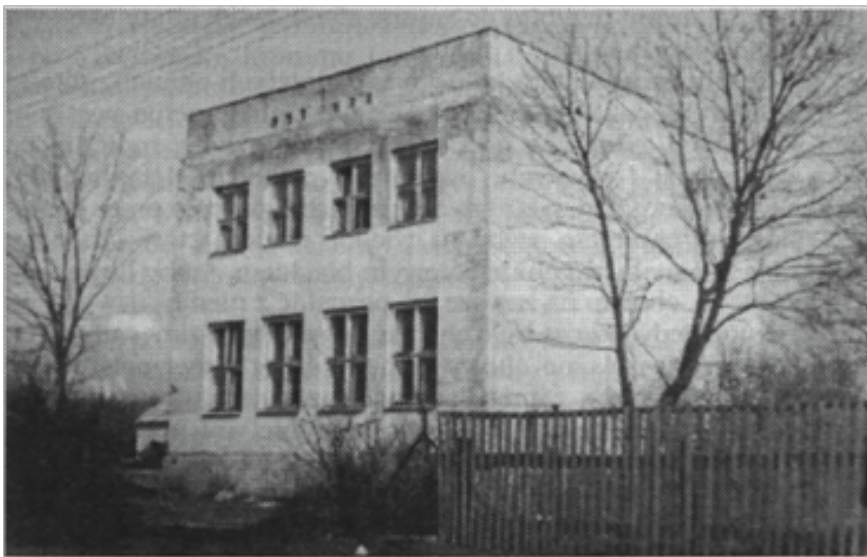


odbyła praktyczny kurs metodyczno-pedagogiczny w Płocku i złożyła przysięgę nauczycielską przed inspektorem w Sierpcu w dniu 18 kwietnia 1924 r. Została zatrudniona w Publicznej Szkole Powszechniej w Kobylej Łące od dnia 1 kwietnia 1924 roku<sup>43)</sup>. Na jej miejsce przysłała **Maria Harasymówna**<sup>44)</sup>, a od września 1928 roku **Bronisław Jeliński**, który uprzednio pracował w Sołyńcu w powiecie ciechanowskim. Przepracował w Kobylej Łące tylko 1 rok<sup>45)</sup>. Od 1 września 1929 roku uczyła **Olga Doboszówna**, która uprzednio pracowała w Bieżuniu<sup>46)</sup>. Od wakacji w 1931 roku, a może już wcześniej rozpoczęła pracę w szkole w Kobylej Łące **Władysława Mackiewicz**. Nauczycielka ta pracowała w tej szkole do końca roku szkolnego 1938/39. Podczas okupacji nie wyjechała nigdzie i prowadziła tajne nauczanie w zakresie siedmiu klas. Uczyła 17 dzieci<sup>47)</sup>. Według relacji nauczycielki z Bieżunia Janiny Majlich, Niemcy dowiedzieli się o tajnym nauczaniu prowadzonym przez Władysławę Mackiewiczową i przyjechali ją aresztować. Mackiewiczowie mieli wówczas małe dziecko. Mąż prosił Niemców, żeby nie brali żony, a aresztowali jego. Edward Mackiewicz został osadzony w obozie koncentracyjnym w Dachau i w 1943 roku zamordowany<sup>48)</sup>.

#### Szkoła w Myślinie (gmina Stawiszyn)

Przed I wojną światową tajne nauczanie prowadziła **Marianna Kacperowska**. Nauczanie odbywało się w zimie, ponieważ latem dzieci zatrudnione były w polu, a Kacperowska wyjeżdżała do Prus na roboty. Dzieci uczyły się j. polskiego, rachunków i religii. Jedna z uczennic, Stanisława Strzelecka, z domu Rosmanowska, urodzona w 1901 roku opowiada: "U Kacperowskiej była jedna izba przeznaczona na nauczanie. Przez całą izbę stała duża ława, a dzieci przynosiły ze sobą stołeczki. Przychodziło około 25 dzieci. Na początku wsi czuwała warta i jak zobaczyła strażników, to leciała nas ostrzec. Wówczas uciekaliśmy z tymi stołeczkami, każdy w innym kierunku. W tej klasie była tablica, ale mniej zdolne dzieci dostawały tabliczki i gryfle do pisania." Równoległe z Kacperowską uczyli w Myślinie **StegnarSKI** i **Oczko**, który pochodził z Galicji. (Córka jego wyszła za Cecelskiego z Kocewa.) Wszyscy wymienieni "nauczyciele", były to osoby niekwalifikowane<sup>49)</sup>. Marianna Kacperowska zmarła w 1918 roku<sup>50)</sup>. Pierwszą, kwalifikowaną nauczycielką, która uczyła w Myślinie, była **Antonina Rozalia Matyaszcuk**, która następnie pracowała w Kobylej Łące<sup>51)</sup>. Od 1922 roku zatrudniony został **Stanisław Zdziemborski**, który w sierpniu 1925 roku niechcący postrzelił się i zmarł z tego powodu<sup>52)</sup>. W tym czasie szkoła mieściła się w domu Giżyńskich<sup>53)</sup>. Od 1925 roku do 1927

roku uczył **Paweł Listek**, a następnie przez 1 rok tj. do wakacji w 1928 roku, uczyła jego żona, **Marta Listkowa**. Od września 1928 roku stanowisko nauczycielki w szkole w Myślinie objęła **Olga Krubianka**, pracowała tam do 1930 roku. Następnie przyszła **Cecylia Lewandowska**, później z męża **Ziemińska**<sup>54)</sup>. Pochodziła ona z Babca Piasecznego k/Sierpca<sup>55)</sup>. W Myślinie pozostała w czasie wojny i prowadziła tajne nauczanie do 1941 roku. W zakresie 7 klas uczyła 12 dzieci<sup>56)</sup>.



*Budynek szkolny w Myślinie, wybudowany w 1937 roku, obecnie opustoszały.  
Fot. Jakub Ilski, 1990 r.*

W 1936 roku, staraniem gminy, a w szczególności wójta Józefa Ziembickiego i z pomocą mieszkańców rozpoczęto budowę szkoły w Myślinie. Wybudowano jednopiętrowy dom o wysokich i przestronnych klasach, w którym mieściło się również mieszkanie dla nauczyciela. Budowa ukończona została we wrześniu 1937 roku. Uroczyste wyświęcenie szkoły, przy udziale starosty sierpeckiego Stefana Morawskiego, inspektora szkolnego Jana Gondzika, wójta gminy Stawiszyn — Józefa Ziembickiego i mieszkańców wiosek, odbyło się 26 września 1937 roku. Uroczystość tę opisał Stanisław Dyksiński na łamach Ziemi Mazowieckiej

### Nowa szkoła w Myślinie.

Dzieci z Myślina jak tysiące podobnych dzieci chłopskich w Polsce, chodziły do niskiej, pochylonej od starości chaty z słomianym dachem, porośniętym zielonym mchem i wszelkiem zielskiem. Nad drzwiami tej chaty, które w żaden sposób nie chciały się dobrze zamknąć ani otworzyć, wisiała ładna, emaljowana tablica z napisem: "4-ro oddziałowa Szkoła Powszechna w Myślinie". Tabliczka ta z pięknymi literami przybita do zmurszałych desek chaty tworzyła jakiś rażący kontrast.

W jednej mrocznej izbie szkolnej o zapadniętych oknach, gniotły się dzieciśka chłopskie nie znajdujące nigdzie polepszenia swej doli. Tam w chatach jednakich podobnych do ich szkoły, mniej może tylko wietrznych i czystych, o glinianej podłodze, ścianach nie rzadko wygładzonych wyrzutką, zalegały izbę, patrząc przez koślawe, zaklejone papierem szyby na wielkie słońce, które ginąc na skraju lasu, napełniało chatę różowym blaskiem, jakby litując się nad ich biedą, chciało na zawsze już pozostać z nimi.

W lecie pół biedy jeszcze było chodzić do szkoły, w zimę, gdy mróz ścisnął ziemię w żelazne okowy, a biały śnieg przysypał nagość ziemi, wtedy dzieciśka zamatulone w chustki troskliwych matek, chuchały w zziębnięte palce, tupały zmarzniętymi nogami, aż w klasie dudniało i cisnęły się do pieca, który sam był blady i trząsł się od zimna. Wiatr jucha wciskał się przez szczeliny w drzwiach, ścianach i hulał po izbie szkolnej jak pijany parobek w karczmie.

Dzieci coprawda przyzwyczajone od urodzenia do niewygód życia, przywykły do swej sali szkolnej.

Lecz ... a było to jakoś na wiosnę w 1936 r., gdy nagle po szkole gruchnęła wieść, że gmina będzie budować w ich wiosce nową szkołę - i to już od nowego roku szkolnego będą do niej chodzić. Ucieszyły się z tego dzieci, ale żałowały trochę tej starej szkoły do której przecież tak już przywykły. W jakiś czas na plac tuż za wsią, obok płynącej rzeczki przyjechał pan wójt i jacyś panowie, którzy dokładnie wymierzili powierzchnię i za kilka dni ludzie zaczęli w to miejsce zwozić wapno, cegłę i kamienie. Odtąd dzieci wzorem starszych, każdą godzinę, która była przeznaczona na roboty lub gimnastykę, chodziły z nauczycielką zbierały kamienie po drodze, polu. Chciały przecież pokazać, że i one coś dopomogą w budowie ich szkoły.

Rychło jakoś w tym roku kończyły się lekcje i rozpoczęły wakacje. Wśród słońca lata zapomniały o nauce, ale nie zapomniały o szkole, która za wsią rosła z godziny na godzinę.

Z nastaniem nowego roku szkolnego, a było to później jak zwykle,

bo w dniu 26 września 1937 r., dzieci zebrane przez nauczycielkę, przyszły na duży plac przed nowo pobudowanym gmachem szkolnym, aby uczestniczyć w tym niezwykle uroczystym dniu poświęcenia budynku szkolnego i powitać Pana Starostę z Sierpca, Pana Inspektora Szkolnego i licznie zaproszonych gości. Ustawily się długim rzędem na nowym boisku szkolnym, wysypanym bieluśkim piaskiem i wraz z innymi organizacjami przyglądały się ciekawie z podziwem swemu domowi.

O godz. 17 przyjechał p.Starosta Stefan Morawski i p.Inspektor Szkolny Gondzik, powitani marszem przez orkiestrę. Wójt gminy Józef Ziembicki, któremu bardzo dużo dzieci mogą zawdzięczać, przywitał p.Starostę i p.Inspektora, poczem przedstawił wybitnych przedstawicieli społeczeństwa gminy Stawiszyn, następnie p.Starosta i p.Inspektor pozdrowili dzieci i skierowali swe kroki ku szkole. Orkiestra zagrała hymn narodowy, obecni odkryli głowy, a w tym czasie na wysoki maszt została wciągnięta flaga państwowa. W chwilę potem ksiądz dokonał aktu poświęcenia szkoły, a p.Inspektor Szkolny w prostych i ujmujących słowach przemówił do zebranych i dzieci.

Szkolę p.Inspektor nazwał pałacem i dziękował Wójtowi gminy p.Ziembickiemu i obywatelom za cenny prezent, dany dzieciom i społeczeństwu. "Tak właśnie należy rozumieć - mówił - hasło Marsz. Rydza-Śmigłego o podciąganiu Polski wzwyż". Pan Wójt podziękował gościom za łaskawe przybycie i współpracę Zarządu i Radzie Gminnej, poczem wszyscy udali się zwiedzać piękny budynek szkolny wybudowany kosztem 15 tysięcy złotych. Dzieci razem z innymi chodziły po dużych, słonecznych salach, pełnych słońca i powietrza, artystycznie wymalowanych przez młodego chłopca malarza-samouka Kopycińskiego, słuchały z radością głosów zachwyty nad ich przyszłą kuźnią wiedzy i charakterów.

Nie będą już marznąć w starej ruderze, pozbawionej świeżego powietrza i słońca, nie będą chuchały w palce i tupwały nóżkami.

W jasnych wysokich salach, pełnych swobody i radosnego słońca, przyjdzie dzieciom lepsza chęć do nauki, a świetne boisko szkolne i gimnastyka przyczyni się do ich tężyzny duchowej i cielesnej. Z tej właśnie szkoły przyniosą trochę radości i uśmiechu do swych mrocznych chat, które może kiedyś staną się takie jasne jak ich szkoła.

Cieszymy się razem z dziećmi z ich szkoły i życzymy, powtarzając słowa Pana Starosty - "żeby takie szkoły w Polsce na kamieniu się rodziły".

*Dyksiński St.*  
Myślin we wrześniu 1937 r.

## Szkoła w Semborzu.

Semborz, to wieś prawie już nie istniejąca. Są tam tylko 3 domy, a najstarsza mieszkanka ma 73 lata.

Pierwszym nauczycielem, którego pobyt w Semborzu około 1924 roku udało nam się ustalić, był **Jan Gerczuk**. Nauczyciel ten, pochodzący z okolic Lwowa, pracował w miejscowej szkole do 1928 roku, następnie przeniósł się do Dzieczewa k/Sięmiątkowa<sup>57)</sup>. Po jego odejściu, przez krótki okres czasu, pracowała w semborskiej szkole **Helena Nowakowska**<sup>58)</sup>. Po niej posadę objął **Kazimierz Piotrowski**, o którym pierwszą wzmiankę, potwierdzającą obecność w Semborzu, znajdujemy w 1931 roku<sup>59)</sup>. Kazimierz Piotrowski był nauczycielem od 1924 roku. Był żonaty i zamieszkiwał w Adamowie u Dobrosielskich<sup>60)</sup>. Przez ostatnie 2-3 lata przed wojną uczył w Semborzu **Kazimierz Szczytniewski** (kawaler). Poszedł on na wojnę w 1939 roku, a po jej zakończeniu nie wrócił do Semborza.

Szkoła mieściła się w domu u Nadratowskich i zajmowała dwie izby, rozdzielone ruchomą ścianą. Mieściły się tam dwie klasy, w których realizowano program 4 oddziałów<sup>61)</sup>.

Podczas okupacji w Semborzu tajne nauczanie prowadzili małżonkowie Marian i Helena Przedpełscy. Nauka odbywała się w dobudówce do domu Borkowskich, w której była izdebka o powierzchni około 7 metrów kwadratowych<sup>62)</sup>.



*Dom Nadratowskich w Semborzu, w którym mieściła się szkoła.  
Fot. St. Ilski, 1990 r.*

## Przypisy do rozdziału V

1. Relacja Stanisławy Szczechowicz, ur. w 1911, z Karniszyna.
2. Odpisy akt personalnych w posiadaniu syna Jerzego Matkowskiego. Kopie w zbiorach autorów.
3. Relacja Feliksa Kowalkowskiego z Maka, ur. w 1888 r.
4. Relacje małżonków Stanisławy i Teofila Kowalkowskich z Maka.
5. W/g odpisów dokumentów w posiadaniu syna, Jerzego Matkowskiego. Kopie w zbiorach autorów.
6. a) AZG ZNP, syg. 698.  
b) Relacja Haliny Aptewicz z Bieżunia.
7. Relacja Stefana Pawlaka i Władysławy Pawlak z d. Rogowiczówny z Mojnowa, ur. w 1907 r.
8. AZG ZNP, syg. 698 i 1244.
9. a) Relacja Henryki Sobieskiej z Raciąża.  
b) AZG ZNP, syg. 698.
10. Tamże (b).
11. a) Własnoręczny życiorys i kopie akt personalnych w zbiorach autorów.  
b) Tadeusz Fijałkowski, pod kryptonimem "Wkra", W-wa 1971, s. 342.
12. Relacja Jana Kąkola z Obręba, ur. 1913 r.
13. Inspektorat Oświaty w Sierpcu, archiwalne akta personalne nauczycieli.
14. AZG ZNP, syg. 1244.
15. Jak 12.
16. Relacja Ireny Mossakowskiej z Sierpca, żony Stefana Borka.
17. AZG ZNP, syg. 698.
18. Jak 12.
19. Relacja Agnieszki Szkołmowskiej z Sądłowa, ur. w 1898 r.
20. a) Relacja Romana Gnypa z Sierpca, b. nauczyciela w Mojnowie.  
b) Relacja Władysławy Matusiewicz z Sądłowa, ur. w 1913 r.
21. AZG ZNP, syg. 1244.
22. a) Relacja Romana Gnypa z Sierpca, Tadeusza Cywińskiego z Plocka i Sabiny Radzywińskiej z Sądłowa.  
b) AZG ZNP, syg. 698.
23. Relacja Romana Gnypa z Sierpca.
24. a) AZG ZNP, syg. 698.  
b) Relacja Sabiny Radzywińskiej z Sądłowa.
25. Jak 24a.
26. a) Państwowe Archiwum w Działdowie (PAD), Wydz. Oświaty i Kult. PPRN w Żurominie, akta personalne.  
b) AZG ZNP, syg. 698.

27. AZG ZNP, syg. 698.
28. Relacja Sabiny Radzymińskiej i Leokadii Antoszek z Sadłowa.
29. a) Życiorys Ireny Cywińskiej, napisany w 1989 roku przez jej męża Tadeusza Cywińskiego z Płocka i dokumenty w jego posiadaniu. Kopie w zbiorach autorów.  
b) AZG ZNP, syg. 698.
30. Jak 23.
31. Relacja Antoniego Błaszczaka z Serok, ur. w 1908 r.
32. AZG ZNP, syg. 1244.
33. Jak 31.
34. Relacja Czesława Bulkowskiego ze Strzeszewa, ur. w 1902 r.
35. AZG ZNP, syg. 1244.
36. Jak 34.
37. AZG ZNP, syg. 698.
38. Inspektorat Oświaty w Sierpcu, archiwalne akta personalne nauczycieli.
39. Jak 34.
40. Tamże.
41. a) AZG ZNP, syg. 698.  
b) Odpisy dokumentów personalnych Olgi Bałakimówny — w posiadaniu syna — Jerzego Matkowskiego w Kartuzach, kopie w zbiorach autorów.
42. USC w Bieżuniu. Akt ślubu 18/1923.
43. APP — Inspektor szkolny 1917-1939, syg. 122, k. 40-44.
44. AZG ZNP, syg. 698.
45. Tamże.
46. a) Relacja Jana Bartnikowskiego z Bieżunia, ur. w 1922 r.  
b) W/g relacji Janiny Majlich, em. nauczycielki, zam. w Sierpcu, Władysława Mackiewicz uczyła w Kobylej Łące od ok. 1931 do 1939 roku.  
c) AZG ZNP, syg. 698.
47. Marian Przedpeński — Niepełny imienny wykaz nauczycieli czynnych w czasie okupacji. Rękopis w archiwum własnym.
48. St. Ilski, J. Siedlecka, Album Historyczny, Biezuń 1984 r., t. V, k. 22a (nie publ.).
49. Relacja Stanisławy Strzeleckiej z Myślińca, ur. w 1901 r.
50. USC Biezuń. Summariusz aktów zgonów — Akt zgonu Nr 91/1918.
51. Jak 49.
52. AZG ZNP, syg. 1244 i jak 49.
53. Jak 49.
54. Tamże.
55. Relacja Stanisława Małachowskiego, ucznia p. Cecylii Lewandowskiej, zam. w Bieżuniu, ur. w 1922 r.
56. Jak 47.

57. a) AZG ZNP, syg. 698.

b) Relacje Heleny Łaskowskiej z Semborza, ur. w 1917 r.

58. Wg relacji j.w. Brak innego potwierdzenia.

59. Jak 57a.

60. Relacja Haliny Lenkiewicz z Semborza, ur. w 1927 r.

61. Relacja Hieronima Nadratowskiego z Semborza, ur. w 1930 r.

62. Relacja Teresy Giżyńskiej, z d. Borkowskiej, zam. w Semborzu, ur. w 1924 roku.



## VI. Strajk nauczycielski w 1937 r.

Wielu nauczycieli w swoich zyciorysach podaje udział w strajku nauczycielskim w 1937 roku, który miał miejsce w Sierpcu, a swoim zasięgiem objął, prócz szkół sierpeckich, wiele szkół z rejonu powiatu. Strajk, który rozpoczął się w Warszawie, a potem objął inne miejscowości w kraju, zorganizowano jako protest przeciwko zawieszeniu w czynnościach Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego i mianowania kuratora rządowego. Działanie to podjął Rząd po wydrukowaniu w "Płomyku" (tygodnik dla młodzieży i starszych dzieci, wydawany przez ZG ZNP) artykułu apoteozującego gospodarkę w ZSRR, a szczególnie kolchozy. W wyniku tych nauczycielskich protestów, po kilku miesiącach, zawieszony w czynnościach zarząd powrócił do działania<sup>1)</sup>. W sprawie słuszności strajku istnieją kontrowersje wśród starych nauczycieli. Nie wszyscy też brali w strajku udział. Jedni twierdzą, że było to działanie prokomunistyczne, a więc szkodliwe dla polskiej państwowości, inni widzą tylko represję rządu w stosunku do niezależnego związku i udział w proteście przypisują sobie za honor. Większość jednak nie pamięta już dokładnie jak to było. Poniżej przytaczamy dwie różne i najbardziej konkretne relacje:

1. Roman Gnyp, ur. w 1913 roku, który w 1937/38 roku był nauczycielem kontraktowym w Szkole Powszechnej Nr 2 w Sierpcu pisze: "Przebieg strajku nauczycielskiego w pow. sierpeckim w październiku 1937 roku.

Na wieść o zawieszeniu, przez premiera Składkowskiego, Zarządu Głównego ZNP i mianowaniu kuratorem Musioła, a zwłaszcza po plenarnym zebraniu nowego Tymczasowego Zarządu Okręgu Warszawskiego w dniu 6 października 1937 roku, Zarząd Oddziału Powiatowego w Sierpcu pod przewodnictwem prezesa Kazimierza Bojenki, odbył kilka zebrań. Przyjęto wytyczne zawieszonego Zarządu Głównego: nieprzyjmowanie Głosu Nauczycielskiego i czasopism, wydawanych przez Musioła, niepłacenie składek członkowskich i w ogóle nieutrzymywanie żadnych kontaktów z nowymi władzami i równocześnie postanowiono zaprotestować w formie strajku nauczycielskiego, wyznaczając termin zjazdu strajku w Sierpcu. W powiecie odbyły się zebrania ognisk, które obsługiwali członkowie Zarządu Oddziału Powiatowego i wyjaśniali stanowisko Związku. Do najbardziej aktywnych organizatorów, przygotowujących akcję protestacyjną, poza prezesem Bojenko, należeli Kłodziejski Franciszek — sekretarz Zarządu Oddziału od 1926-1939, którzy

razem z prezesem Kazimierzem Bojenko przede wszystkim wspólnie ten strajk organizowali. Do następnych aktywistów strajku należeli: Tadeusz Zajdziński, Stanisław Magiera, Franciszek Smulski, Stanisław Lejman, Sylwester Kalin, Marian Lewandowski, Jan Wolnik, Teodor Cichocki. Na wyznaczony dzień po 10 października przybyło do Sierpca około 80 nauczycieli. (Wszystkich nauczycieli w szkołach powszechnych było około 200.) Wszyscy zebrali się najpierw w kinie Czajkowskiego, gdzie odbył się wiec. Uchwalono protestacyjną rezolucję i wybrano delegację 3 osób, aby wręczyła tekst rezolucji Inspektorowi Szkolnemu, Janowi Gondzikowi. W skład delegacji weszli: kol. Kołodziejska Jadwiga, Magiera Stanisław, nazwisko trzeciego członka delegacji zatarło się w pamięci. Następnie strajkujący zebrali się przed Inspektoratem Szkolnym przy ul. Płockiej — tu delegacja wręczyła rezolucję Inspektorowi Szkolnemu Janowi Gondzikowi, który przyjął ją jak najbardziej z wyrozumiałością, ponieważ był to człowiek poważny i taktowny, który starał się zawsze bronić nauczyciela i otaczać go wielką opieką. Z kolei uformował się pochód w szyku dwójkowym i przemaszerował ulicami miasta na cmentarz, gdzie pod pomnikiem powstańca złożono kwiaty i odśpiewano "Rotę". Na tym uroczystym momencie manifestację zakończono. Pochodowi przez cały czas towarzyszyła policja bez żadnych ingerencji z jej strony. Inspektor Gondzik nikogo nie wzywał na żadne zeznania. W kilka dni po strajku był w Szkole nr. 2 w Sierpcu i rozmawiał o mającej się odbyć wkrótce konferencji rejonowej w Sierpcu, a o udział w strajku wcale nie zaczął, chociaż kierownik Tuziński siedł w pierwszej dwójce pochodu. Za udział w strajku nie były stosowane żadne karne sankcje. Strajk odbył się w nastroju poważnym, jako protest przeciwko zarządzeniom ówczesnych władz w stosunku do ZNP. Premier Składkowski zawiesił Zarząd Związku za wydanie wiosną 1937 roku "Płomyka" poświęconego idei komunistycznej." (—) Gnyp Roman 1989 r<sup>2)</sup>.

2. Tadeusz Zajdziński, ur. w 1910 r., który w 1937 roku był nauczycielem stałym w Budach Milewskich relacjonuje:

"Strajk nauczycielski w b. powiecie sierpeckim odbył się 6 października 1937 roku. Organizatorem był Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP. Strajk poprzedziły tajne posiedzenia i narady Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP, ognisk i niektórych aktywistów. Akcja protestacyjna nauczycielstwa przyjęła formę zorganizowanego strajku. Strajk objął wszystkie szkoły i chyba 80% nauczycieli. Postanowiono popierać Zarząd Główny ZNP. Nie brać Głosu Nauczycielskiego, Płomyka i innych pism, nie płacić składek członkowskich, nie uznawać zarządu komisarycznego. W dniu 6 października prawie wszystkie szkoły były nieczynne. Nauczyciele

---

przyjechali do Sierpca na manifestację. Przed inspektorem szkolnym na ul. Płockiej odczytano krótką rezolucję, wyjaśniającą dlaczego protestujemy przeciwko zarządzeniu zawieszenia Zarządu Głównego ZNP. Następnie uformował się pochód i poszliśmy pod pomnik powstańców z 1863 roku, gdzie złożono kwiaty i odśpiewano "Rotę". Późem pochód został rozwiązany. W czasie pochodu towarzyszyła nam policja. Pochód odbył się spokojnie bez zaczepek i zakłóceń. Na zakończenie naszej manifestacji odbył się wiec w miejscowym kinie. Niektórzy nauczyciele byli wzywani do inspektora szkolnego na tłumaczenie, dlaczego brali udział w tym proteście i nie pracowali w szkole". Tadeusz Zajdźński był wzywany do inspektora szkolnego Jana Gondzika, aby wytłumaczył się dlaczego 6 października 1937 roku szkoła była nieczynna w Budach Milewskich i nauczycielka Stanisława Grekotowicz oraz kierownik szkoły brali udział w Sierpcu w manifestacji nauczycieli. T. Zajdźńskiemu zarzucano jeszcze, że jeździł do wielu szkół i zawiadamiał nauczycieli, aby w dniu 6 października stawili się na manifestację do Sierpca....<sup>3)</sup>.

## Przypisy do rozdziału VI

1. a) Wielka Encyklopedia PWN, W-wa, t. 11, s. 37.  
b) Na podstawie rozmów z nauczycielami: Stanisławem Skoroszewskim, Marią Sochacką, Henryką Sobieską, Bronisławą Jackowską oraz na podstawie wspomnień współautora Stanisława Iłskiego, który był wówczas uczniem kl. VI.
2. Relacja Romana Gnypa, rękopis w zbiorach autorów, 1989 r.
3. Relacja Tadeusza Zajdźńskiego — maszynopis z 1987 r. w zbiorach autorów.

## VII. Tajne nauczanie w gminie Biezuń w latach 1939-1945.

Zagadnienie tajnego nauczania w gminie Biezuń opracowane zostało szczegółowo przez Mariana Przedpeńskiego. Odsyłamy więc zainteresowanych do tych publikacji<sup>1)</sup>. W życiorysach nauczycieli, którzy pracowali w opisanych powyżej szkołach, uwzględniliśmy ich udział w tajnym nauczaniu, ograniczamy się więc tutaj do podania niepełnego wykazu imiennego nauczycieli czynnych w czasie okupacji. Wykaz ten został sporządzony przez Mariana Przedpeńskiego<sup>2)</sup>.

### **Biezuń**

1. Ignacy Kołodziejski — X.39-I.45., 7 klas, 8 dzieci.
2. Stefan Gołębiowski — X.39-I.45. (przez 3 lata nie wychodził z domu, prowadził komplety w zakresie gimnazjum i liceum wg programu. Przez lata wojny wyspecjalizował się w jęz.łacińskim i matematyce, będąc polonistą).
3. Maria Sochacka — XI 39 -I 45 , 6 klas, 50 dzieci.
4. Maria Aptewiczowa — I 40 -I 43 , 16 dzieci, IV kl. i I kl. gimnaz.
5. Bronisława Jackowska — XI 39 -I 45 , 37 dzieci, 6 klas.
6. Olga Zofia Matkowska — XI 39 -I 45 , 45 dzieci, 5 klas i I, II gimnaz.
7. Seweryna Zaborowska — XI 39 -I 45, 20 dzieci, 7 klas.  
Maria Eiska, Jaworowo, 1940-45, 10 dzieci, 7 klas.  
Helena Przedpeńska, Semborze, 1940-45, 18 dzieci, 4 klasy.<sup>3)</sup>  
Marian Przedpeński, Semborze, 1940-45, 47 dzieci, 7 klas.  
Władysława Kotarska, 1941-45, 24 dzieci, 7 klas. Jonne.  
Ewa Kaźmierska, Lutocin.

### **Sadłowo**

1. Irena Cywińska — XII 39 -XII 44, 40 dzieci, 6 klas.
2. Roman Gnyp — XII 39 - I 45 , 6 klas i I, II gimnaz., 23 dzieci (uczył w Sadłowie, Kobylej Łące i Mojnowie).
3. Franciszka Gutkowska — X 39 -I 45 , 28 dzieci, 7 klas.
4. Tadeusz Cywiński — I 40 -I 45 , 40 dzieci, 6 klas<sup>4)</sup>.
5. Janina Kosko — I 40 -I 45 , 20 dzieci, 6 klas<sup>5)</sup>.
- Borek Stefan, Obręb — I 40 -I 45 , 10 dzieci, 4 klasy.

## **Stawiszyn**

1. Stanisław Byber — X 39 -I 45 , 9 dzieci, 7 klas.
2. Zofia Szulczewska — XI 39 -I 45 , 32 dzieci, 7 klas (również w Dębsku)
3. Władysław Kowalski — X ?-I 45, 16 dzieci, 7 klas.  
Franciszek Midura, Głodowo — 1940-45, 8 dzieci, 7 klas + gimnaz.  
Bolesław Bogucki, Myślin — 1940-44, 17 dzieci, 7 klas.  
Cecylia Ziemińska, Myślin — 1939-41, 12 dzieci, 7 klas.  
Władysława Mackiewiczowa, Kobyla Łąka — X.39.-I.45, 19 dzieci, 7 klas.

W aneksach załączamy sprawozdania z tajnego nauczania Olgi Matkowskiej (Aneks nr 15 i 16).

Irena Cywińska napisała wspomnienia o swojej pracy w Sadłowie — przytaczamy fragmenty, dotyczące tajnego nauczania.<sup>6)</sup>

“...Najgorzej, że szkoła zamknięta, dzieci się nie uczą. Pocięczałam ich — nie martwcie się — będziemy się uczyli po kryjomu, szkoła będzie. Zrazu zlekli się, że to nie wolno, że będą karać — a od czego wy? musicie pomagać. I pomagali przez całe 5 i pół roku. Już w grudniu zaczęliśmy pracować. Dzieci przychodziły — nie zapisywałam ich. Bez rejestru, bez żadnej listy. Znałam je wszystkie i wiedziałam, w której były klasie. Mieszkaliśmy w domu sołtysa, pokoi miałam nieduży, musiałam uczyć prawie cały dzień, aż do zmierzchu — bo były 4 klasy — na razie było 10-20 dzieci, ale stopniowo przybywało, ogółem uczęszczało około 40 dzieci i tak było do końca. Trudna to była nauka... Dzieci szły rozglądając się, książki i zeszyty kryły koło siebie, by nie budzić podejrzeń, w lecie chodziły przez żyta, polnymi ścieżkami, poza budynkami, lub ktoś je odwoził wozem. Mimo to kolega z Bieżunia ostrzegł nas, że wśród Niemców jest wiadomość, że dzieci mają szkołę w Sadłowie. Odtąd wzmogliśmy czujność i uwagę na drodze. Ustaliliśmy posterunki ze starszych dzieci na drodze z rowerami, aby zdążyli nas ostrzec. Tak się praca ułożyła, że wszyscy mieszkańcy czuwali, a członkowie BCH nawet sami czuwali na rozstajach.”

Pośród nauczycieli, którzy prowadzili tajne nauczanie w okresie okupacji, znajdują się tacy, którzy w okresie międzywojennym nie uczyli w gminie Biezuń. Chodzi tu o **Mariana Przedpeńskiego**, **Sewerynę Zaborowską** i **Stanisławę Zajdzińską**. Wymienić również należy **Tadeusza Karpa**, który po 1937 roku uczył w Żurominie, a w gminie Biezuń był przedtem oraz **Józefa Makowskiego**, który ukrywał się w Kocewie.

**Marian Przedpeński** urodził się 30 sierpnia 1912 roku w Warsza-

wie. Jest synem Bronisława i Józefy z Kanigowskich. Ukończył 31 Publiczną Szkołę Powszechną w Warszawie, a następnie w 1933 roku Państwowe Męskie Seminarium Nauczycielskie im. Stanisława Konarskiego, zaliczył również 2-letnie studia na Wolnej Wszechnicy Polskiej (historia i etnografia) oraz Studium Rozwoju Ziem Wschodnich przy Uniwersytecie Warszawskim. Do 1939 roku uczył w szkołach powszechnych i zawodowych, a również na kursach wieczorowych dla dorosłych w Warszawie. W 1936 roku ożenił się z Heleną Bieniek z Karolewa, wioski pod Bieżuniem. W kwietniu 1940 roku, ze względu na zły stan zdrowia, wyjechał z Warszawy i przez "zieloną granicę" przedostał się do Karolewa, gdzie zamieszkał wraz z żoną u jej rodziców. Tajne nauczanie prowadził w sąsiedniej wiosce — Semborzu. Pomagała mu w tym żona, która nauczycielką nie była. Po wojnie przez 7 miesięcy uczył w Poliku, w pow. Sierpc, a następnie był Inspektorem Szkolnym w Radzyminie, Gostyninie i Lipnie. Nie potrafił się przystosować do reżimu lat 45-50. Nękany przez dyspozycyjnych kolegów przeniósł się do Warszawy w 1950 roku, gdzie uczył w 149 Szkole Powszechniej do 1956 roku. Następnie był naczelnikiem Wydziału kwater i hoteli robotniczych oraz oświaty zawodowej w Ministerstwie Budowy Miast i Osiedli. W 1959 roku z uwagi na zły stan zdrowia przeszedł na rentę. Pasją Mariana Przepielskiego są regionalne prace historyczne, które rozpoczął już w 1934 roku, kontynuował je podczas wojny i po wojnie. Działania te prowadzi nadal z samozaparciem, mimo znacznego upośledzenia słuchu i wzroku oraz dręczącego go reumatyzmu. W 1971-72 roku rozpoczął remont domu na muzeum w Bieżuniu, w którym miały być umieszczone jego pokaźne i wartościowe zbiory. Został jednak odsunięty od tych prac. W 1978 roku otworzył wraz z żoną w Towarzystwie Naukowym w Płocku salkę etnograficzną. W 1986 roku oddał swoje zbiory Muzeum Okręgowemu w Ciechanowie, po daremnych usiłowaniach nawiązania kontaktu ze Szkołą Podstawową w Bieżuniu.

Marian Przepielski ma w swoim dorobku szereg publikacji, w tym kilka dotyczących oświaty — jak: "Oświata w pow. sierpeckim w XV-XX wieku", "Z dziejów tajnego nauczania na Mazowszu", "Kępa Juranda. Wokół Krzyżaków Henryka Sienkiewicza", "Włosi w Powstaniu Styczniowym 1963 r. na ziemi Północnego Mazowsza".

W "Autobiografii nauczyciela" o tajnym nauczaniu i swoim przetrwaniu pisze m.in.: "...Doprawdy, trzeba było wielkiego hartu dziecka polskiego, aby codziennie i zawsze "pod strachem Boga" uczyć się po polsku i mijać się z dziećmi niemieckimi, zdążającymi do swojej szowinistycznej szkoły w Sokołowym Kącie.... I ja społeczeństwu Bieżunia i okolicznych wsi zawdzięczam swe życie. Józef

Gołębiowski, syn gospodarza bieżuńskiego, absolwent Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, pracując w kancelarii komisarza niemieckiego — Szpringera — w Bieżuniu, dostarczał mi "Kennkarte" i dzięki niemu nie byłem aresztowany i wywieziony do obozu. On sam jednak zginął na szubienicy w Rościszewie w 1942 r. ... Gdy pod Bieżuniem strzelano do mnie, nieznanemu rolnik zaczął na mnie na drodze i wywiózł mnie szybko końmi pod wieś Dąbrówki. Ukrywano mnie po strychach, piwnicach, dołach (pod stodołą, w wozowni) i żywiono bezpłatnie...."7).



Marian Przedpełski prowadził tajne nauczanie w Semberzu.

Fot. w zbiorach autorów.

Dom Borkowskich. Tu, w małej przybudówce uczyły się tajnie dzieci z Semborza i sąsiednich wiosek.

Fot. St. Ilski, 1990 r.



Marian Przedpełski zamieszkuje obecnie w Warszawie, w małym mieszkanku pełnym książek i materiałów naukowych, które są podstawą jego niestrudzonego działania.

**Seweryna Zaborowska** urodziła się 21 stycznia 1898 roku w Bieżuniu. Była najmłodszą z sześciu córek Jana Zaborowskiego, wójta gminy Biezuń, z zawodu — garbarza. Szkołę elementarną ukończyła w Bieżuniu, następnie uczęszczała do Państwowego Seminarium Żeńskiego w Płocku (prawdopodobnie bezpośrednio po odzyskaniu niepodległości). Nie ukończyła jednak tej szkoły, zachorowała bowiem na gruźlicę. Kiedy polepszyło się jej zdrowie, przystąpiła do pracy jako nauczycielka, a kwalifikacje uzyskiwała odbywając kursy, przewidziane dla niewykwalifikowanych nauczycieli. Pracowała na Pomorzu. W latach 1930-32 była nauczycielką w Pacóltowie, odległym o parę kilometrów od Lubawy. Była tam szkoła 1-klasowa. Możliwe, że Seweryna Zaborowska pracowała tam do 1939 roku. Jesienią 1939 roku przeniosła się do Bieżunia, ale w grudniu 1940 roku została wysiedlona. Wiosną 1941 roku przedostała się do granicy między Generalnym Gubernatorstwem a tzw. Prusami Płd.-Wschodnimi. Chciała powrócić do rodzinnej osady, aby kontynuować tam tajne nauczanie biezuńskich dzieci. Nie udało się — na granicy została schwytana i osadzona w obozie w Działdowie. Wydostał ją z tej opresji Jan Frauc, sąsiad pochodzenia niemieckiego, który od wielu lat zamieszkiwał w Bieżuniu<sup>8)</sup>. Tajne nauczanie podjęła ponownie i prowadziła je do końca 1944 roku. Po wojnie powróciła na Pomorze i uczyła tam dzieci aż do renty inwalidzkiej, z powodu znacznego upośledzenia słuchu. Nie powróciła już do Bieżunia, zamieszkiwała w Wąbrzeźnie. Zmarła w wieku lat 87. Jest pochowana na cmentarzu w Bieżuniu<sup>9)</sup>.



Syweyryna Zaborowska prowadziła tajne nauczanie w Bieżuniu.

Repr. B. Hardygóra. Fot. w zbiorach Jadwigi Dokuczyc.



Stanisława Zajdzińska  
Fot. w zbiorach autorów



**Stanisława Zajdzińska**, córka Antoniego i Aleksandry Grekotowicz, urodziła się dnia 21 lipca 1913 roku w Boćkach w województwie białostockim. Szkołę powszechną ukończyła w Boćkach, a w 1929 roku Szkołę Handlową w Białej Podlaskiej. W latach 1930-1933 uczęszczała do Seminarium Nauczycielskiego w Suwałkach, a po jego zlikwidowaniu przenieśli się do seminarium w Płocku, i ukończyła je w 1934 roku, uzyskując świadectwo dojrzałości. Od 1 września tegoż roku zatrudniona została w Szkole Powszechnej Nr 1 w Sierpcu, gdzie od 1 stycznia 1935 roku otrzymała angaż jako nauczycielka kontraktowa. Przeniesiono ją do Żuromina, a następnie do Chraponi k/Lutocina. Od początku roku szkolnego 1936 pracowała w Budach Milewskich jako nauczycielka etatowa. W październiku 1937 roku brała czynny udział w strajku nauczycielskim w Sierpcu. Rok szkolny 1938/39 przepracowała w Szkole Powszechnej w Poniatowie. 10 kwietnia 1939 roku wyszła za mąż za Tadeusza Zajdzińskiego, nauczyciela z Polika, który uprzednio był kierownikiem szkoły w Budach Milewskich. Małżonkowie od nowego roku szkolnego mieli pracować w innej szkole, ale plany zmieniła wojna. Stanisława Zajdzińska po powrocie z ewakuacji do województwa lubelskiego, gdzie była razem z nauczycielami z Bieżunia, w Bieżuniu pozostała. Rozpoczęła tutaj pracę w gminie i zaangażowała się w działalność konspiracyjną w Polskiej Organizacji Zbrojnej. Prowadziła również tajne nauczanie aż do roku 1942. W marcu znalazła się na liście osób przeznaczonych do aresztowania z powodu działalności konspiracyjnej. Udało się jej przedostać do rodzinnych Bociek w Białostockiem. Tam kontynuowała tajne nauczanie i była komendantką Wojskowej Służby Kobiet (w ramach AK). Oficjalnie zatrudniona była w Szkole Powszechnej w Truskach. Po zajęciu tych terenów przez wojska radzieckie pracowała w szkole

w Boćkach. 1 listopada 1944 roku została aresztowana przez funkcjonariuszy NKWD i UB i wywieziona wraz z innymi członkami AK w głąb Rosji. W obozie dla internowanych w Ostaszkwie, a następnie w Morszańsku przepracowała przy wydobywaniu torfu i wyrębie drzew do listopada 1947 roku. Powróciła do Polski w dniu 13 listopada 1947 roku schorowana i niezdolna do pracy. Po rehabilitacyjnych pobytach w sanatorium i po powrocie męża z Anglii rozpoczęła pracę nauczycielską w Boćkach, następnie pracowała w szkole w Milejczycach, a od 1 września 1959 roku przeniosła się wraz z mężem do Bieżunia, gdzie w tutejszej szkole podstawowej pracowała do 1972 roku, czyli do przejścia na emeryturę. P. Zajdzińska mają dwie córki, które urodziły się w 1949 i 1950 roku. Stanisława Zajdzińska brała bardzo czynny udział w pracach społecznych przez cały czas, kiedy była zatrudniona, będąc na emeryturze również nie szczędziła swojego wysiłku. Była między innymi radną powiatową w Żurominie przez wiele kadencji, działała w Lidze Kobiet, w ZSL i ZBoWiD. Będąc już na emeryturze pracowała w niepełnym wymiarze godzin w szkołach: w Bledzewie, Susku, Sierpcu, Borkowie Kościelnym i Technikum Ekonomicznym w Sierpcu.

Jest odznaczona: Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotą Odznaką ZNP i innymi odznakami<sup>10)</sup>.

**Józef Makowski** syn Jana urodził się w rodzinie chłopskiej 26 listopada 1906 roku we wsi Rydzyn w powiecie mławskim. Seminarium nauczycielskie ukończył w Mławie w 1928 roku. Pracował w szkołach powszechnych powiatu przasnyskiego i mławskiego. W 1939 roku brał udział w kampanii wrześniowej, a po ucieczce z niewoli i aresztów podjął działalność konspiracyjną w chłopskim ruchu "Raclawice", a następnie w "Rochu". Jego życiorys z czasów okupacji, a także z 1945-47 roku jest bardzo barwny — między innymi ukrywając się przed aresztowaniem, w połowie 1943 roku znalazł się we wsi Kocewo koło Bieżunia. Pracował tu jako robotnik rolny, Feliks Czyżewski, u gospodarza Józefa Gołębiewskiego. Tajne nauczanie podjął w tej wiosce od września 1943 roku, i prowadził je do stycznia 1945 roku. Uprzednio, uczył tajnie we Wróblewie — od kwietnia 1940 do maja 1943 roku. Tajne nauczanie w Kocewie nie było prowadzone systematycznie, nie pozwalała na to działalność w BCH i "Rochu", gdzie pod pseudonimem "Środa", "Jastrząb" lub "Stryj" Józef Makowski vel Feliks Czyżewski działał jako członek "trójki politycznej" i oficer gospodarczy. Komplet uczniów składał się z kilkanaściorga dzieci w różnym wieku, a nauczanie odbywało się w kilku oddalonych od siebie domach.



**Józef Makowski**  
Fot. w zbiorach autorów

Po wojnie Józef Makowski kontynuował, przerwana aresztowaniami w latach 1945-47, pracę w szkołach podstawowych w powiecie mławskim, w Gimnazjum dla Dorosłych i Liceum Pedagogicznym w Mławie. Był działaczem ludowym i kombatanckim. Ostatnie 20 lat jego pracy, to praca w Szkole Podstawowej w Wieczni od 1948 do 1968 roku, kiedy odszedł na emeryturę. Obecnie mieszka w Strzegowie. Jest prezesem honorowym Zarządu Wojewódzkiego

Związku Kombatantów RP i BWP w Ciechanowie. Jest odznaczony: Krzyżem Walecznych, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Partyzanckim, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz innymi odznaczeniami i odznakami<sup>11)</sup>.

**Stefan Gołębiowski** urodził się w 1900 roku w Bieżuniu. Był nauczycielem gimnazjalnym. Prowadził w Bieżuniu tajne nauczanie według programu szkoły średniej (od września 1939 roku do stycznia 1945 roku). Poeta. Po II wojnie światowej — działacz społeczny, wieloletni radny WRN w Warszawie i Ciechanowie. Dwukrotny poseł na sejm PRL.

Odznaczony: Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą OOP, Krzyżem Oficerskim OOP, Orderem Sztandaru Pracy I i II klasy i wieloma innymi odznaczeniami. Tłumacz dzieł Horacego.



**Stefan Gołębiowski**  
Fot. W. Zawadzki

## Przypisy do rozdziału VII.

1. a) Marian Przedpeński, Oświata w powiecie sierpeckim XV-XX wieku, Rocznik Mazowiecki, Clechanów 1972, t. IV, s. 349-361.  
b) Marian Przedpeński, "Z dziejów Tajnego Nauczania na Mazowszu", WTK, 1976, Nr 10 (1173), 11 (1174), 12 (1175), 13 (1176), s. 6-7 (w każdym).
2. Rękopis w zbiorach Mariana Przedpeńskiego.
3. Nie była nauczycielką.
4. Kwalifikacje nauczycielskie zdobył po wojnie.
5. Jak 4.
6. Wspomnienia Ireny Cywińskiej pt. "Nasza szkoła z tamtych dni" — podpisany przez autorkę maszynopis w zbiorach autorów.
7. a) Marian Przedpeński — relacja i "Autobiografia nauczyciela" — maszynopis, w zbiorach autorów.  
b) Relacje mieszkańców Semborza: Heleny Nadratowskiej, Heleny Laskowskiej, Teresy Giżyńskiej z d. Borkowskiej. 1990 rok.
8. Rodzina Frauców wiedziała o prowadzonym przez S. Zaborowską tajnym nauczaniu. Fraucowie pomagali i ostrzegali. Kupowali dla dzieci cukierki, które dla Polaków były mało dostępne. Po wkroczeniu wojsk radzieckich w styczniu 1945 roku zostali bestialsko zamordowani — niestety, z udziałem wyrzutków społecznych z Bieżunia.
9. Jadwiga Dokuczyz z Bieżunia, "Wspomnienie o Sewerynie Zaborowskiej", 1989, rękopis w zbiorach autorów.
10. Relacja Stanisławy Zajdzińskiej, rękopis w zbiorach autorów.
11. Biografia Józefa Makowskiego — kopia maszynopisu w zbiorach autorów.

## Wykaz źródeł

### **Archiwum Zarządu Głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie AZG ZNP:**

1. Ognisko w Bieżuniu.
2. Oddział Powiatowy i Ognisko Sierpc.

### **Inspektorat Oświaty w Sierpcu:**

1. Archiwalne akta personalne nauczycieli.

### **Akta Stanu Cywilnego:**

1. USC w Lutocinie.
2. Akta parafialne w Lutocinie.

### **Archiwum Państwowe w Działdowie (PAD):**

1. PPRN Żuromin, Wydział Oświaty i Kultury, akta osobowe.

## Publikacje:

1. St. Dyksiński, Poświęcenie szkoły w Bieżuniu; Nowa szkoła w Myślinie, Ziemia Mazowiecka, Nr 23, 1937.

2. Józef Krasuski, Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939-45, Warszawa 1947.

3. Mazowsze Płockie i Kujawy, 1929, Nr 3.

4. Marian Przedpełski, Z dziejów tajnego nauczania na Mazowszu, WTK, 1976.

5. Bez autora, Z dziejów Gminy Starozakonnych w Warszawie w XIX stuleciu, Warszawa 1907.

### **Prace niepublikowane:**

1. Stanisław Beliczyński, pamiętnik.

2. Stanisław Iłski, Jadwiga Siedlecka, Album historyczny, t. 2, 5; 1984.

3. Stanisław Kapela, Kronika szkoły w Lutocinie.

4. Księga pamiątkowa Koła ZNP — Zarząd Emerytów w Sierpcu.

5. Marian Przedpełski, O powiecie sierpeckim, jego miastach, osadach i wsiach.

6. Marian Przedpełski, Niepełny imienny wykaz nauczycieli, czynnych w okresie okupacji.

7. Marian Przedpełski, Autobiografia nauczyciela.

8. Eleonora Bergman, Monika Petsch Studium urbanistyczno-historyczne Bieżunia, 1980

## Dokumenty rodzinne:

Ireny Ciesielskiej z Warszawy

Ireny Cywińskiej z Płocka

Zofii Czekańskiej z Bieżunia

Tadeusza Karpa z Warszawy

Ireny Kurek z Warszawy

Jerzego Matkowskiego z Kartuz

Stanisława Skoroszewskiego z Warszawy

Henryki Sobieskiej z Raciąża

## Relacje:

Antoszek Leokadii z Sadłowa

Aptewicz Haliny z Bieżunia

Bartnikowskiego Jana z Bieżunia

Błaszczaka Antoniego z Serok

Bukowskiej Janiny z Myślina  
Bulковского Czesława ze Strzeszewa  
Ciesielskiej Ireny z Warszawy  
Cywińskiego Tadeusza z Płocka  
Czekańskiej Zofii z Bieżunia  
Dokuczyc Jadwigi z Bieżunia  
Giżyńskiej Teresy z Semborza  
Gnypa Romana z Sierpca  
Jackowskiej Bronisławy z Michalina  
Karpa Tadeusza z Warszawy  
Kąkola Jana z Bieżunia  
Kowalkowskiej Stanisławy z Maka  
Kowalkowskiego Feliksa z Maka  
Kowalkowskiego Teofila z Maka  
Kurek Ireny z Warszawy  
Laskowskiej Heleny z Semborza  
Lenkiewicz Haliny z Sierpca  
Liwińskiej Janiny z Warszawy  
Majlich Janiny z Sierpca  
Małachowskiego Stanisława z Bieżunia  
Matkowskiej Olgi z Kartuz  
Matkowskiego Jerzego z Kartuz  
Matusiewicz Władysławy z Sadłowa  
Mączewskiej Reginy z Bieżunia  
Mossakowskiej Ireny z Sierpca  
Nadratowskiej Heleny z Semborza  
Nadratowskiej Hieronimy z Semborza  
Nidzgorskiej Heleny z Kocewa  
Nidzgorskiej Kazimiery z Myślina  
Orzażewskiej Bronisławy z Sierpca  
Pawlak Władysławy z Mojnowa  
Pawlaka Stefana z Mojnowa  
Radzywińskiej Sabiny z Sadłowa  
Skoroszewskiego Stanisława z Warszawy  
Sochackiej Marii z Sierpca  
Strzeleckiej Stanisławy z Myślina  
Szczehowiczowej Stanisławy z Karniszyna  
Szeffler Janiny z Felcyna  
Szymańskiej Marii z Bieżunia  
Szymańskiego Franciszka z Bieżunia  
Zajdzińskiej Stanisławy z Sierpca  
Zajdzińskiego Tadeusza z Sierpca

## Wykaz dokumentów umieszczonych w tekście.

- Ignacy Kołodziejski — zaświadczenie z 1930 r. po s. 9  
Wiktor Sadkowski — dokumenty dotyczące studiów w oflagu, po s. 20  
Tadeusz Zajdźniński — list od Melchiora Wańkowicza, po s. 21  
Stanisław Skoroszewski — zaświadczenie z 1945 r., s. 26  
Strony tytułowe podręczników szkolnych (4 szt.), po s. 36  
Zagajenie L. Sułkowskiego na otwarciu szkoły w Bieżuniu, 1937 rok (kopia rękopisu), s. 40

## Wykaz fotografii

cz. II

- Ignacy Kołodziejski — nauczyciel, s. 8  
Ignacy Kołodziejski w seminarium w Płocku, s. 8  
Ignacy Kołodziejski, s. 9  
Maria Węglewska-Sochacka — nauczycielka, s. 9  
Maria Sochacka, s. 10  
Maria Koliszycka-Hrynyszyn — nauczycielka, s. 11  
Mikołaj Matkowski — nauczyciel, s. 13  
Olga Bałakimówna-Matkowska — nauczycielka, s. 15  
Janina i Wiktor Sadkowsy — nauczyciele, s. 18  
Wiktor Sadkowski, s. 19  
Tadeusz Zajdźniński — nauczyciel, s. 21  
Bronisława Ziąbrówna wśród harcerek w Bieżuniu — nauczycielka, s. 22  
Adam Jackowski — nauczyciel, s. 23  
Stanisław Skoroszewski — nauczyciel, s. 24  
Fotografie grupowe nauczycieli i uczniów z Bieżunia. Okres międzywojenny (14 fot.), s. 29-36  
Opuszczona szkoła w Bieżuniu (wybud. w 1937 r.) (fot. 2) s. 40  
Fotografie z uroczystości otwarcia szkoły w Bieżuniu w 1937 r. (9 fotografii), s. 41-45  
Fotografie harcerzy bieżuńskich okresu międzywojennego (7 fot.) s. 48-51  
Żydowska szkoła — budynek Bejt-Hamidraszu w Bieżuniu, s. 60  
Roman Gnyp — nauczyciel z Mojnowa, s. 70

- Budynek szkolny w Mojnowie, s. 71  
 Irena Cywińska — nauczycielka z Sadłowa, s. 74  
 Budynek szkolny w Sadłowie, s. 75  
 Budynek szkolny w Strzeszewie, s. 76  
 Budynek szkoły w Myślinie, s. 79  
 Dom Nadratowskich w Semborzu, w którym mieściła się szkoła, s. 82  
 Marian Przedpelski — nauczyciel z Semborza (tajne nauczanie), s. 92  
 Dom Borkowskich w Semborzu, gdzie odbywało się tajne nauczanie (podczas II wojny światowej), s. 92  
 Seweryna Zaborowska — nauczycielka tajnego nauczania w Bieżuniu (2 fotografie), s. 93  
 Stanisława Zajdzińska — nauczycielka tajnego nauczania w Bieżuniu, s. 94  
 Józef Makowski — nauczyciel tajnego nauczania w Kocewie, s. 96  
 Stefan Gołębiowski — nauczyciel tajnego nauczania w Bieżuniu (szkoła średnia), s. 96

## Wykaz aneksów

### cz. II

15. Sprawozdanie Olgi Matkowskiej o uczniach z tajnego nauczania
16. Zaświadczenie kierownictwa TON.
17. Pismo przewodnie do zaświadczeń na prawo otwarcia pięciu chederów w Bieżuniu w 1889 roku (tłumaczenie).
18. (1) — Wniosek z 1889 r. w sprawie zezwolenia na otwarcie chederu przez Mordkę Gortacza (streszczenie).
18. (2) — Zezwolenie kuratora na otwarcie w Bieżuniu chederu przez Mordkę Gortacza (streszczenie).
19. Wniosek o zezwolenie na otwarcie chederu przez Melameda Szeję-Chaję Lewinzona. Rok 1889 (streszczenie).
20. Protokół z kontroli pomieszczenia i ustalenia jego przydatności na cheder melameda Wigdorowicza. 1891 r.
21. (1-2) Wniosek i zezwolenie na uruchomienie w Bieżuniu chederu przez Chaima Manka. 1989 r.
22. Rozkład lekcji w chederze Chaima Manka w 1989/1900 r.



## Indeks nazwisk

Abramowicz Jankef 63  
Afula Josef Mundari 64  
Albrechcińska Krystyna 51  
Anders Władysław 21  
Antoniewicz Jerzy 66  
Antoszek Leokadia 84,98  
Aptewicz Antoni 12  
Aptewicz Konstanty 12,27,29,30,61,69  
Aptewicz Marianna 12  
Aptewiczowa Halina 36,52,53,69,83,98  
Aptewiczowa Maria 27,89  
Asnyk Adam 22  
Bałakimówna Olga Zofia 14,15,16,69,77,84  
Bartnikowski Jan 31,98  
Bartnikowski Jan 49.53,84  
Bejt Halina 13  
Beliczyński Stanisław 29,98  
Bergman Eleonora 66  
Bielecki Adam 52,66  
Bieniek Helena 91  
Bieniek Włodzimierz po s. 9  
Bieniewski Antoni 47  
Bieniewski Kazimierz 30,47,54,66  
Błaszczak Antoni 84,98  
Bogucki Bolesław 90  
Bojenko Kazimierz 86  
Borek Stefan 72,83,89  
Borkowscy 82,92  
Borkowska Teresa 85  
Borzęcki Tadeusz 76  
Bukowinski Stanisław po s. 36  
Bulkowska Janina 98  
Bulkowski Aleksander 31  
Bulkowski Czesław 84,98  
Buraczewska 69,75  
Byber Stanisław 70 90  
Cabajewska Katarzyna 36  
Cadyk 64  
Cecelski 78  
Chaimowicz Roza 61  
Chichocki Teodor 87

Chila Benjamin Meir 59  
Chojnacki 37,38,43  
Chotecki Stefan 37,41 43  
Chrzanowski Władysław ks. 35,46  
Chyżyński Stanisław 31  
Ciernierzon Samuel 63  
Ciepła Władysława 69  
Ciesielska Irena 34,36,52,98  
Curie-Skłodowska Maria 9  
Cylkow Mojżesz Aron 57,58  
Cywińska Irena 73,74,84,90,97,98  
Cywińska Tadeusz 31,74,84,83,89,98  
Cywińska Zofia 74  
Cywiński Stanisław 74  
Czacki 55  
Czajkowski 87  
Czekańska Henryka 33  
Czekańska Zofia 30,31,49,52,53,98,99  
Czekański Feliks 47  
Czekański Jan 49  
Czekański Roman 30,47  
Czyżewski Feliks 95  
Czyżykowie 68  
Dąb 31  
Dobies Ewa 75  
Doboszowna Olga 13,27,52,78  
Dobrosielscy 82  
Dobrosielski 31  
Dobrowolski Zbigniew 22,23,29,30,33,34,45,48,49,50  
Dobrzeńska Kazimiera 31  
Dobrzeńska Zenobia 30  
Dokuczyc Jadwiga 52,93,97,99  
Domańska Irena 73  
Domb Judel 64  
Domeradzka Małgorzata 2  
Dramiński Stanisław 37,41,43  
Drzędzowski Eugeniusz 49  
Drzewiecki Bronisław 77  
Duchowicz Bronisław po s. 36  
Duplicka 68  
Dyksiński Stanisław 79,81  
Działdówna 31  
Dzięgielewska Florentyna 69

Eiska Maria  
Fafiński 51  
Fijałkowski Tadeusz 83  
Franc Jan 93,97  
Franc L. 51  
Gądzik (Gondzik) Jan 37,38,43,79,81,87,88  
Gałkowski Mieczysław 73  
Garlic 64  
Gerczuk J. 29  
Gerczuk Jan 82  
Giza Marcin 19,po s. 9,po s. 20  
Giżyńscy 78  
Giżyńska Teresa 85,97,99  
Glazman Mosze 64,65  
Głowacka Krystyna 45  
Gnyp Antoni 70  
Gnyp Elżbieta 70  
Gnyp Roman 7,66,70,83,86,87,88,89,99  
Golatowski Zygmunt 16,27,31,52  
Goldrajch Jehuda Lajb 59  
Gołębiewski Jan 13,29,52,61  
Gołębiewski Józef 92,95  
Gołębiewski W. 29  
Gołębiowski Stefan 20,52,60,89,96  
Goraj Elżbieta 70  
Gorajska Zofia 74  
Górski 69,73  
Gortacz Mordka 62,63  
Grabowski Czesław 10,69  
Grabowski Kazimierz 51  
Grekotowicz Aleksandra 94  
Grekotowicz Antoni 94  
Grekotowicz Stanisława 20,88  
Grodzicka Sabina 14  
Grodzicki 71  
Grodzicki Kazimierz 49  
Gronczewski 51  
Grubowska Wiktoria 16  
Grynbaum Eugenia 60  
Grynbaum Sławomir 60  
Grynbaum Szymon 7,27,30,59,60,61  
Grzesik Waleria 14  
Grześkiewicz Emma 51